

CENTRUM KOORDYNACJI
POMOCY PRAWNEJ
– odruch serc
i ekspercka pomoc

NAJWAŻNIEJSZE SĄ
zajęcia
praktyczne

RAMY PRAWNE
WSPÓŁPRACY RADCÓW
z alternatywnymi dostawcami
usług prawniczych

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



Nr 203/2022
WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK
ISSN 1230-1426

RADCA PRAWNY



RADCOWIE PRAWNI BLISKO LUDZI



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

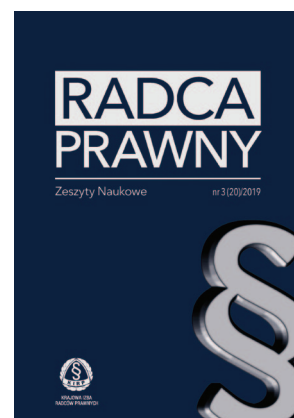
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl



40 LAT
SAMORZĄDZI RADCÓW
PRAWNYCH 1992-2022




RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
[www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/](http://www.kirp.pl/publikacje/dwumiesiecznik-radca-prawny/)
 [www.facebook.com/
magazynradcaprawny/](https://www.facebook.com/magazynradcaprawny/)

REDAKCJA

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks
Anna Koziura
Justyna Wojdyło

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdałski
Krzysztof Mering
Wiesława Moczyłowska
Wojciech Tumidałski

KOREKTA

Anna Śleszyńska

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Piotr Gilarski; Archiwum KIRP

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadestanych
tekstach skrótów i zmian tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Za oknami zawitała już jesień, a my z nostalgią wspominamy lato i wydarzenia ostatnich miesięcy. A działa się niemało.

W tym wydaniu szczególną uwagę chcemy poświęcić aktywności samorządu radców prawnych i jego przedstawicieli podczas organizowanych w całej Polsce różnych społecznych i obywatelskich inicjatyw. Aktywność ta jeszcze nigdy nie była tak duża jak w tym roku. Dlaczego to ważne? Promocja zawodu radcy prawnego, wzmacnianie wizerunku i rozpoznawalności radców to przecież nie tylko wielkie kampanie widoczne w telewizji, internecie, pociągach czy na billboardach. Nie mniej istotne są bezpośrednie spotkania z ludźmi, podczas których możemy udzielić porad prawnych, wyjaśnić zawikości prawa, czy zwyczajnie opowiedzieć, na czym polega nasza praca. O tym właśnie piszemy w temacie numeru.

A jeśli podsumowujemy działania z ostatnich miesięcy, to nie możemy zapomnieć o wciąż bardzo potrzebnym, uruchomionym z inicjatywy naszego samorządu, Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej, które od marca służy pomocą uciekającym przed wojną do Polski obywatelom Ukrainy. Tym razem przyglądamy się pracy udzielających w nim porad prawniczkom. One na co dzień udowadniają, że nie ma problemów, których nie dałoby się rozwiązać, by pomóc potrzebującym.

A ponadto przypominamy w numerze, że minęła już połowa trzyletniego cyklu szkoleniowego (2021–2023), w którym musimy uzyskać 40 punktów szkoleniowych, aby skutecznie wypełnić obowiązek doskonalenia zawodowego. Warto skorzystać m.in. z oferty szkoleń e-learningowych dostępnych na nowej platformie e-kirp.pl. Ale platforma to nie tylko szkolenia. Za jej pośrednictwem można złożyć wizytówkę w ogólnopolskiej wyszukiwarce szukajradcy.pl i dać się znaleźć klientom poszukującym pełnomocnika.

Na łamach „Radcy” rozmawiamy także o zmianach w programie aplikacji i regulaminie odbywania aplikacji, o czym opowiada nam Bartosz Szolc-Nartowski, przewodniczący Komisji Aplikacji KRRP.

W rubryce Kodeks Etyki publikujemy drugi odcinek cyklu, w którym analizujemy kwestię współpracy radców prawnych z alternatywnymi dostawcami usług prawniczych. W tej części przypomnimy powszechnie obowiązujące przepisy, w oparciu o które działają alternatywni dostawcy usług.

Ponadto kontynuujemy przegląd zmian w kodeksie spółek handlowych, a także w przepisach o CIT, doradzamy, jak oszczędzać w tych trudnych czasach i zastanawiamy się, czy prawo nadąży za technologią przyszłości.

Miłej lektury!

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Archiwum KIRP

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

06 Szkolenia dostępne na platformie e-kirp.pl ułatwią zdobycie wymaganych 40 punktów Red.

07 E-kirp to bogata i ciągle rozwijana skrzynka z narzędziami dla radcy prawnego
Rozmowa z Włodzimierzem Chróścikiem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych.
Redakcja

07 Dlaczego warto mieć wizytówkę w wyszukiwarce szukajradcy.pl
Red., www.kirp.pl

08 Dostępny jest już tekst ujednolicony KERP po zmianach przyjętych przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych
Red., www.kirp.pl

08 Uwaga na mailowe ataki szantażystów
Próby wyłudzenia pieniędzy od radców prawnych
Red., www.kirp.pl

09 Wideospotkanie Krajowej Rady Radców Prawnych
Red., www.kirp.pl

AKTUALNOŚCI OIRP

10 Prawie 3000 osób przystąpiło do egzaminu wstępnego
Red., www.kirp.pl

10 Kolejny projekt promujący alternatywne metody rozwiązywania sporów
Red., www.kirp.pl

11 Sprawdzenie umiejętności występowania przed sądami
Red., www.kirp.pl

11 Krajowa Izba Radców Prawych organizuje konkurs wiedzy o Konstytucji dla aplikantów radcowskich oraz studentów
Red., www.kirp.pl

12 Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej – odruch serc i ekspercka pomoc
Kinga Mierzyńska

13 Pomagają w poczuciu misji
Kinga Mierzyńska

16 Jubileusze 40-lecia w okręgowych izbach

16 OIRP w Białymstoku
Red., www.kirp.pl

16 OIRP w Bydgoszczy

17 OIRP w Lublinie
Ewa Urbanowicz

17 OIRP w Łodzi
Red., <https://pl-pl.facebook.com/oirplodz>

17 OIRP w Opolu
Red., www.kirp.pl

18 Trwa remont nowej siedziby olsztyńskiej izby
Katarzyna Skrodzka-Sadowska

18 Rzeszowscy radcowie udzielali porad prawnych na CieszFanów Festiwal
Red., www.oirp.rzeszow.pl

18 Radca prawny w administracji – nowa broszura przygotowana przez izbę warszawską
Red., www.oirpwarszawa.pl

18 „Radca Prawny radzi” TwójCzłowiek w Sądzie – akcja promującą zawód radcy prawnego
Red., www.oirp.wroclaw.pl

WYWIAD KIRP

19 Najważniejsze są zajęcia praktyczne
Rozmowa z r.pr. dr. Bartoszem Szolc-Nartowskim, przewodniczącym Komisji Aplikacji KRRP.
Bogdan Bugdalski

TEMAT NUMERU

- 22** Radcowie prawni blisko ludzi
Piotr Olszewski
- 27** Warto wychodzić do ludzi
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych
Włodzimierzem Chróścikiem.
Redakcja

KODEKS ETYKI

- 28** Ramy prawne współpracy radców prawnych
z alternatywnymi dostawcami usług
prawniczych
Bogusław Sottys

PRAKTYKA

- 32** Odpowiedzialność członków zarządu
i rady nadzorczej po zmianach
kodeksu spółek handlowych
Przemysław Kosiński
- 34** Przegląd zmian w CIT
Przemysław Kosiński



34

Fot. Adobe Stock

RYNEK

- 36** Nadszedł czas oszczędzania
Bogdan Bugdalski

NOWE TECHNOLOGIE

- 38** Rozpoznawanie twarzy – technologiczna
przyszłość, za którą stara się nadażyć prawo
Tomasz Pałak

ORZECZNICTWO

- 40** *In dubio pro tributario* nie ochroni członka
zarządu od odpowiedzialności
Wiesława Moczydłowska



36

Fot. Adobe Stock



38

Fot. Adobe Stock

ZMIANY W PRAWIE

- 42** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

FORUM OPINII

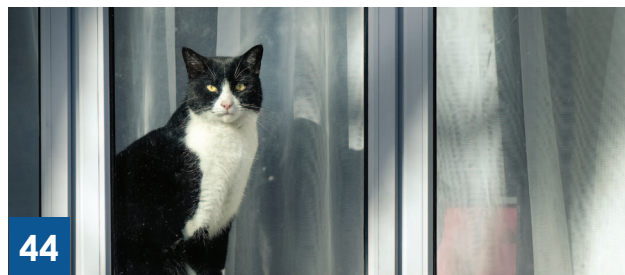
- 43** O wymuszonym dzieleniu się zyskami
Jarostaw Bełdowski
- 44** Inwazyjny gatunek obcy
Ewa Urbanowicz
- 45** Mainstream 2005–2007
Tomasz Działyński

PITAWAL

- 46** Burzliwe losy posta
Wojciech Tumidalski

HISTORIA

- 48** Sprawy sądowe z dawnych lat, czyli
o Grzywczyku, który straszyl po śmierci
Agnieszka Lisak



44

Fot. Adobe Stock

SPORT

- 50** Upalne XXI Ogólnopolskie Mistrzostwa
Radców Prawnych i Aplikantów w Gdyni
Dorota Chrabota

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Biegiem po marzenia
Rozmowa z Piotrem Kantorowskim, radcą prawnym
i ultramaratończykiem.
Krzysztof Mering

FELIETON

- 54** Smartfony i „prawda historyczna”
Maciej Bobrowicz

SZKOLENIA DOSTĘPNE NA PLATFORMIE E-KIRP.PL UŁATWIĄ ZDOBYCIE WYMAGANYCH 40 PUNKTÓW

Minęła połowa trzyletniego cyklu szkoleniowego (2021-2023), w którym radcowie prawni oraz prawnicy zagraniczni wpisani na listę radców prawnych powinni uzyskać 40 punktów szkoleniowych, aby skutecznie wypełnić obowiązek doskonalenia zawodowego. Niewypełnienie go, skutkować może pociągnięciem do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zdobywanie wymaganych punktów ułatwi bogata oferta szkoleń dostępnych dla radców prawnych na platformie e-kirp.pl.

Zasady wypełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego w określonym przez Krajową Radę Radców Prawnych cyklu szkoleniowym 2021–2023 wynikają z uchwały KRRP nr 210/X/2020 z 24 października 2020 r.

Obowiązek doskonalenia zawodowego radców prawnych ma swoje ustawowe umocowanie. Zgodnie z art. 41 pkt 4 ustawy o radcach prawnych do zadań samorządu należy doskonalenie zawodowe radców prawnych. W art. 60 pkt 8 lit h ustawy kompetencją do uchwalania regulaminów dotyczących dopełnienia obowiązku zawodowego radców prawnych w zakresie doskonalenia zawodowego i uprawnień organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku przez radców prawnych powierzono Krajowej Radzie Radców Prawnych. Na tej podstawie to samorząd samodzielnie określa formę i zakres doskonalenia zawodowego, mając na uwadze konieczność zapewnienia odpowiedniego poziomu wykonywania przez radców prawnych zawodu i zabezpieczenia prawa klienta do uzyskania odpowiedniej ochrony prawnej swoich interesów.

DELIKT DYSCYPLINARNY

Konieczność przestrzegania reguł samorządowych dotyczących doskonalenia zawodowego ma swoje oparcie również w art. 14 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Zgodnie z zawartymi w nim regulacjami radca prawny ma obowiązek dbać o rozwój zawodu poprzez kształcenie ustawiczne i jest obowiązany brać udział w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu.

Wypełnienie zadań wynikających z tychże uchwał, prowadzące do zdobycia 40 punktów szkoleniowych w całym trzyletnim cyklu, decyduje o spełnieniu spoczywającego na radcach prawnych obowiązku doskonalenia zawodowego. Jego niewypełnienie, jako zachowanie sprzeczne z zasadami etyki oraz naruszające obowiązek zawodowy, wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego.

Biorąc pod uwagę określone przez Krajową Radę sposoby umożliwiające zdobywanie punktów szkoleniowych (udział w szkoleniach, przygotowywanie publikacji, skończenie stu-

diów doktoranckich, sprawowanie patronatu itp.) oraz bogatą ofertę szkoleniową, w tym prowadzoną w trybie online czy e-learningową, przygotowywaną przez samorząd na poziomie okręgowym i krajowym, zdobywanie wymaganej liczby punktów nie wydaje się zadaniem trudnym.

BOGATA OFERTA NA PLATFORMIE E-KIRP.PL

Ofertę szkoleń wzbogaciły uruchomione we wrześniu i październiku przez Krajową Izbę Radców Prawnych na platformie e-kirp.pl zajęcia e-learningowe. Wśród oferty 29 szkoleń e-learningowych dla radców prawnych znaleźć można takie tematy, jak „Przepisy dotyczące wjazdu i pobytu obywateli Ukrainy w Polsce – specustawa i ochrona” (6 pkt), „Ochrona danych osobowych w monitoringu wizyjnym” (10 pkt), „Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia” (18 pkt), „RODO dla radców prawnych” (17 pkt), czy „Sztuczna inteligencja, blockchain – cyberbezpieczeństwo a prawo” (21 pkt).

Ponadto Krajowa Izba Radców Prawnych w każdy wtorek do 25 października będzie udostępniać na platformie e-kirp.pl dwa nowe tematy szkoleń e-learningowych z umiejętności miękkich, które prowadzi znani doradcy biznesowi, mentory i trenerzy. Doradzą m.in., jak budować relację z klientem w nowej rzeczywistości, jak powinna wyglądać pozytywna autoprezentacja, czyli jak się chwalić w sytuacjach zawodowych, jak rozmawiać z trudnym klientem, czy też jakie narzędzia LegalTech mogą pomóc w wykonywaniu praktyki radcy prawnego. Za wystąpienie na każdym szkoleniu z umiejętności miękkich można otrzymać 2 punkty szkoleniowe, zgodnie z Uchwałą Nr 209/X/2020 KRRP z 24 października 2020 r. w sprawie Regulaminu zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku.

Zajęcia e-learningowe dostępne są na platformie e-kirp.pl dla wszystkich radców prawnych po zalogowaniu, zaś szkolenia z umiejętności miękkich dostępne są także dla aplikantów radcowskich. ■

Red.

KRÓTKO I NA TEMAT

E-kirp to bogata i ciągle rozwijana skrzynka z narzędziami dla radcy prawnego

Rozmowa z Włodzimierzem Chróścikiem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych.

■ **Platforma e-kirp.pl rozwija się dynamicznie – pojawiają się nowe treści i funkcjonalności. Co szczególnie interesującego znajdą tam użytkownicy?**

Dbamy o to, żeby wszystkie treści na platformie były interesujące. Co najważniejsze, e-kirp.pl to narzędzie, które wspiera radców prawnych i aplikantów w różnych obszarach. Najbardziej rozbudowany z nich to oczywiście e-learning, natomiast trzeba też pamiętać o module zarządzania swoją wizytówką w wyszukiwarce szukajradcy.pl, o zamieszczonych tam ważnych informacjach (jak np. ubezpieczenie dla radców) czy module zarządzania zgodami na udział w rozmaitych samorządowych aktywnościach (np. konkursach). Tak więc e-kirp to bogata i ciągle rozwijana skrzynka z narzędziami dla radcy prawnego. Jeśli natomiast chodzi o nowości w module e-learningowym, to na pewno warto zwrócić uwagę na nowy cykl szkoleń z umiejętności miękkich oraz trzy ścieżki specjalizacyjne dla aplikantów: prawo nowych technologii, prawa człowieka oraz marketing usług prawniczych. Zapisy są już otwarte, warto z nich skorzystać.

■ **Czy wiadomo już, jak oceniają nową platformę użytkownicy?**

Nie prowadziliśmy dotąd żadnego szerszego badania opinii na ten temat, bo na razie nie ma takiej potrzeby, natomiast głosy, które do nas docierają, są pozytywne, a czasem wręcz entuzjastyczne. Nowa platforma jest intuicyjna, funkcjonalna, czytelna na poziomie designu, więc łatwa w użytkowaniu. Coraz więcej radców prawnych i aplikantów zakłada na niej swoje konta, co też jest dobrą miarą sukcesu tego narzędzia. Na potowę września br. kilkanaście tysięcy radców prawnych i aplikantów ma już dostęp do platformy, a aktywnie korzysta z niej ponad 6000 radców i aplikantów. Oczywiście na bieżą-



Fot. Gitarski.com

co analizujemy *usability* platformy i korygujemy te elementy, które można ulepszyć – przy tak skomplikowanych narzędziach to zawsze proces, ale w naszym przypadku jesteśmy już w bardzo dobrym punkcie. A będzie tylko lepiej.

■ **Minęła potowa cyklu szkoleniowego, w którym radcy prawni muszą zebrać określoną liczbę punktów. Czy oferta platformy e-kirp.pl to narzędzie wsparcia dla spóźnialskich, którzy mogą uzupełnić brakujące punkty za pomocą szkoleń online?**

Z pewnością, ale też jestem przekonany, że każdy radca prawny czy aplikant radcowski, który chce się rozwijać, włączy platformę do zestawu swoich narzędzi do samokształcenia i rozwijania kompetencji. Oferta, jaką prezentujemy na platformie, jest tak szeroka (i ciągle rozwijana), że każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie. Każde ze szkoleń jest „wycenione” na określoną liczbę punktów, zatem łatwo skomponować zestaw, który nie tylko pozwoli rozbudować kompetencje w potrzebnych nam obszarach, ale także przy okazji zebrać wymaganą liczbę punktów szkoleniowych. Dlatego zachęcam każdego radcę prawnego i aplikanta radcowskiego, który jeszcze nie ma swojego profilu na e-kirp.pl, by taki profil założył, a zakładkę z platformą dodał do ulubionych w swojej przeglądarce. ■

Red.

Dlaczego warto mieć wizytówkę w wyszukiwarce szukajradcy.pl

Jakie są korzyści z posiadania konta na platformie e-kirp.pl i zarejestrowania się w ogólnopolskiej wyszukiwarce szukajradcy.pl można było dowiedzieć się podczas spotkania online 27 września z członkami Prezydium KRRP.

– Ogólnopolska wyszukiwarka szukajradcy.pl funkcjonuje od maja tego roku, obecnie jest w niej zarejestrowanych niemal 1500 radców – swoją wizytówkę może w niej stworzyć każdy radca prawny. Jest to nowoczesne i profesjonalne narzędzie, wokół którego zbudowana została tegoroczna akcja promocji zawodu – powiedziała Wiceprezes KRRP Aleksandra Gibuła, rozpoczynając spotkanie. – Odesłanie do szukajradcy.pl to bardzo konkretna informacja i ułatwienie dla klientów w znalezieniu pomocy prawnej. Tym bardziej że nasza wyszukiwarka jest w pełni wiarygodna, są w niej wyłącznie wizytówki profesjonalnych pełnomocników – radców prawnych.

– Tegoroczna kampania promocji zawodu była największą w historii samorządu radców prawnych – podkreślił Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik – zaś kampania, którą planujemy w przyszłym roku będzie miała dwu-, a może nawet trzykrotnie większy zasięg. Choćby dlatego warto już dziś założyć wizytówkę

w szukajradcy.pl i stopniowo rozbudowywać ją dodatkowymi treściami: poradami, linkami do publikacji, wzorami dokumentów. Planujemy też, aby za zamieszczanie takich materiałów w wyszukiwarce były przyznawane punkty szkoleniowe.

Sekretarz Krajowej Rady Radców Prawnych Agnieszka Gajewska-Zabój opowiedziała o nowej platformie e-kirp.pl, której częścią jest wyszukiwarka szukajradcy.pl. – Platforma e-kirp.pl jest nieustannie rozbudowywana – obecnie składa się z czterech modułów: „Twoja wizytówka”, „Szkolenia”, „Ważne informacje” i „Zarządzanie zgodami”. Moduł „Twoja wizytówka” umożliwia stworzenie zindywidualizowanego profilu zawodowego, który będzie widoczny w wyszukiwarce szukajradcy.pl. Profil może być rozbudowywany o porady prawne, wzory dokumentów, linki do publikacji czy udostępnienie materiałów z YouTube’a. Warto też zwrócić uwagę na moduł „Szkolenia”, w którym można znaleźć wszystkie szkolenia, jakie KIRP przygotowała dla radców prawnych i aplikantów, zarówno w formie e-learningu, jak i szkoleń prowadzonych online. Moduł „Szkolenia” zawiera informacje o punktach szkoleniowych oraz umożliwia wygenerowanie certyfikatów. ■

Red., www.kirp.pl

KODEKS ETYKI RADCY PRAWNEGO

Dostępny jest już tekst ujednolicony KERP po zmianach przyjętych przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych

Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych podjął 8 lipca uchwałę Nr 1/2022 w sprawie nowelizacji Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Tekst ujednolicony Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zawierający przepisy, które wejdą w życie 1 stycznia 2023 r., można znaleźć na stronie www.kirp.pl w zakładce Etyka.

Zasadnicze zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego dotyczą:

- informowania o wykonywaniu zawodu i pozyskiwania klientów poprzez dostosowanie regulacji do przepisów prawa unijnego, co umożliwi korzystanie z każdej formy promocji przy jej ograniczeniu ze względu na przepisy prawa, dobre obyczaje oraz podstawowe wartości zawodowe i zasady etyki zawodowej (niezależność, tajemnica zawodowa, konflikt interesów, godność zawodu, uczciwość i rzetelność zawodowa),
- uregulowania zasad współpracy z osobami trzecimi w obszarze informowania o wykonywaniu zawodu i pozyskiwania klientów oraz prowadzenia regulowanej i nieregulowanej działalności prawniczej, jeżeli nie gwarantują one świadczenia usług prawniczych zgodnie z przepisami prawa lub wprowadzają modele współpracy z radcami prawnymi wywołujące szereg ryzyk dla wykonywania zawodu zgodnego z zasadami jego wykonywania i zasadami etyki zawodowej, w tym także przywrócenia zakazu dzielenia się wynagrodzeniem za świadczenie pomocy prawnej z osobami w niej nieuczestniczącymi – co ma na celu wzmocnienie ochrony interesów odbiorców usług przed nieuprawnionym wkraczaniem przez ww. osoby w sferę świadczenia pomocy prawnej zastrzeżoną dla prawniczych zawodów regulowanych, interesu publicznego, w tym wymiaru sprawiedliwości przed nadmiernym i nieuzasadnionym zgłaszaniem roszczeń oraz zapobieżenie nieuczciwym praktykom rynkowym,
- uregulowania obszaru zajęć niedopuszczalnych (naruszających podstawowe wartości i zasady etyki zawodowej) poprzez modyfikację kryteriów oceny ich dopuszczalności, a także wprowadzenie zasad odnoszących się do ich wykonywania w tych przypadkach, gdy są one dopuszczalne oraz zajęć, które mogą być łączone ze świadczeniem pomocy prawnej (bezpośrednio z nią związanych lub jej podporządkowanych),
- dookreślenia, co rozumie się przez konflikt interesów, wprowadzenia zasad proceduralnych związanych z zarządzaniem konfliktem interesów oraz przywrócenia zasady przypisywania konfliktu interesów w ramach wieloosobowych struktur wykonywania zawodu,
- uregulowania zasad wykonywania czynności zawodowych w ramach grupy kapitałowej w interesie grupy kapitałowej, w tym na rzecz jej członków,
- doprecyzowania obowiązku zawierania bezpośredniej umowy z klientem – co ma na celu wzmocnienie zaufania w relacji z radcą prawnym i przeciwdziałanie wchodzeniu w tę relację osób trzecich w sposób naruszający przepisy prawa, zasady wykonywania zawodu i etyki zawodowej,
- zmiany standardu w zakresie prawa do krytycznych wypowiedzi lub opinii zawodowych o innych radcach prawnych przy uwzględnieniu konstytucyjnie gwarantowanej wolności wypowiedzi (warunków dopuszczalności prawa do krytyki zawodowej).

Tekst ujednolicony Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zawierający przepisy, które wejdą w życie 1 stycznia 2023 r., znajduje się na stronie www.kirp.pl w zakładce Etyka/Kodeks Etyki Radcy Prawnego uwzględniający zmiany uchwalone na NKZRP w dn. 6–8 lipca 2022 r., wchodzące w życie 1 stycznia 2023 r. ■

Red., www.kirp.pl

UWAGA NA MAILOWE ATAKI SZANTAŻYSTÓW

Próby wyłudzenia pieniędzy od radców prawnych

Na skrzynki e-mail należące do radców prawnych (oraz ich kancelarii) wpływają w ostatnim czasie wiadomości od nieznanych osób próbujących wyłudzić pieniądze w zamian za powstrzymanie się od dodawania negatywnych opinii w Google.

Szantażyści grożą, że „mogą doprowadzić do drastycznego spadku liczby gwiazdek i publikować negatywne/szakujące komentarze, które odstraszą klientów, którzy przychodzą do kancelarii ze względu na wizytówki Google, które wyświetlają się na pierwszych miejscach w Google”. Samorząd radców prawnych podejmuje działania mające na celu wsparcie radców w takiej sytuacji. Prosimy, aby nie poddawać się szantażowi!

Proponujemy, aby w przypadku ataku szantażystów:

- Powiadomić macierzystą okręgową izbę radców prawnych.
- Zawiadomić o możliwości popełnienia przestępstwa organy ścigania.
- Sprawdzić dostęp do usług Google, na których jest świadczona usługa „wizytówka” pod linkiem: <https://business.google.com>.
- Utworzyć bardzo silne hasło składające się z losowej kombinacji minimum 15 znaków (lub na takie zmienić).

- Zgłosić każdy atak na usługi sieciowe związane z wizytówkami w serwisie Google – każdą nieprawdziwą opinię poprzez stronę <https://business.google.com>. Zgłoszenie automatycznie jest rozpatrywane poprzez algorytm Google.

Jeśli opinia nie zostanie usunięta w ciągu czterech dni, należy zgłosić to Google poprzez kontakt z działem obsługi Google Moja Firma. Trzeba opisać zdarzenie z otrzymaną wiadomością e-mail i próbą szantażu, zaznaczając, że wcześniej podjęta została próba usunięcia nieprawdziwej opinii poprzez formularz zgłoszenia automatycznego. Można poprosić o rozmowę telefoniczną lub napisać maila (przykładowy link do zgłoszenia: <https://support.google.com/business#topic=4596754>).

Jeżeli otrzyma się negatywną odpowiedź od działu obsługi Google Moja Firma, można napisać odwołanie, w którym należy powołać się na przepisy prawa obowiązującego w Polsce. Formularz do odwołania: https://support.google.com/legal/answer/3110420?product=googlemybusiness%20&uraw=&visit_id=637975462032836252-97119422&rd=2. ■

Red., www.kirp.pl

WIDEOSPOTKANIE KRAJOWEJ RADY RADCÓW PRAWNYCH

Zmiany w programie oraz Regulaminie odbywania aplikacji, wysokość składki członkowskiej oraz kwestie identyfikacji wizualnej i promocji zawodu to najważniejsze tematy, jakie zostały omówione w czasie wideospotkania Krajowej Rady Radców Prawnych 15 września br.

Spotkanie członków Krajowej Rady Radców Prawnych otworzył Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. Następnie głos zabrał Zastępca Kierownika Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Tomasz Scheffler, który przedstawił propozycje zmian w Regulaminie wykonywania zawodu radcy prawnego. Zgłoszone przez OBSiL postulaty są wynikiem konsultacji z Radami okręgowych izb radców prawnych i dotyczą m.in. tajemnicy zawodowej, udziału w rankingach czy zagadnienia zachowania „formy dokumentowej” umowy z klientem. Wskazano, iż do końca września zostanie przekazany Członkom KRRP projekt zmian w Regulaminie.

Planowane wdrożenia nowych metod i form szkoleń, zmiany w programie oraz Regulaminie odbywania aplikacji omówił przewodniczący Komisji Aplikacji KRRP Bartosz Szolc-Nartowski. Komisja Aplikacji zarekomendowała utrzymanie dotychczasowej liczby godzin zajęć przypadających na dany rok szkoleniowy (240 godzin) przy jednoczesnym zwiększeniu liczby zajęć w trybie e-learningu do 17% na każdym roku (40 godzin). Przedstawiając tę propozycję, przewodniczący zwrócił uwagę także na ryzyka wynikające ze zwiększenia liczby zajęć w formule online, tj. brak interakcji, niemożność wyjaśnienia wątpliwości podnoszonych przez aplikantów itp. Wskazał potrzebę wypracowania metod aktywizacji aplikantów uczestniczących w tych zajęciach oraz narzędzi służących weryfikacji ich wiedzy. Odnosząc się do zagadnień związanych z organizacją kolokwium, mec. Szolc-Nartowski podkreślił, że niezbędna jest aktualizacja wykazu aktów prawnych oraz weryfikacja zakresu pytań. Poruszył też sygnalizowany wcześniej temat przygotowania przez okręgową izbę radców prawnych wspólnych zadań i organizacji kolokwium w tych samych terminach. Wskazał również, że próbny egzamin zawodowy w 2023 r. zostanie zorganizowany na platformie e-kirp.pl na przełomie lutego i marca.

Kolejnym punktem porządku obrad było przedstawienie przez Wiceprezes KRRP Aleksandrę Gibułę informacji o rozstrzygnięciu postępowania w sprawie wyboru brokera ubezpieczeniowego ds. ubezpieczenia obowiązkowego OC radców prawnych i ubezpieczeń dobrowolnych – w postępowaniu wzięto udział osiem podmiotów. Ostatecznie, po formalnej analizie przedstawionych ofert oraz spotkaniach z przedstawicielami firm, Prezydium KRRP zdecydowało o kontynuowaniu współpracy z dotychczasowym brokerem – WTW Polska. Następnie Wiceprezes Gibuła przekazała informacje dotyczące stanu zaawansowania prac WTW Polska związanych z wyborem ubezpieczyciela – obecnie KRRP oczekuje na przekazanie ofert. Szacuje się, że decyzja o wyborze ubezpieczyciela zostanie podjęta w grudniu br.

Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik omówił temat wysokości składki członkowskiej w samorządzie radców prawnych oraz jej podziału. Wskazał, że opłata nie była podwyższana od wielu lat oraz że skarbnicy OIRP, którzy uczestniczyli w spotkaniu w Warszawie 15 września, w zdecydowanej większości wyrazili przekonanie o potrzebie jej podwyższenia. Ich zdaniem korekta powinna



Fot. Adobe Stock

dotyczyć zarówno opłaty wnoszonej przez radców prawnych, jak i aplikantów. Dyskusja na temat wysokości składki na potrzeby samorządu będzie kontynuowana na kolejnym posiedzeniu Krajowej Rady Radców Prawnych.

Następnie Skarbnik KRRP Joanna Kamieńska przedstawiła wstępne założenia projektu budżetu KRRP na rok 2023.

Wiceprezes KRRP r.pr. Aleksandra Gibuła omówiła tematy dotyczące identyfikacji wizualnej i promocji zawodu. Przypomniała, że prace związane z identyfikacją wizualną samorządu radcowskiego toczą się od początku roku – wówczas w związku z jubileuszem 40-lecia został opracowany specjalny logotyp. Następnym, związanym z identyfikacją wizualną działaniem było przygotowanie briefu kreatywnego dotyczącego rebrandingu logotypu KIRP. Brief został przesłany do 21 agencji – na zapytanie odpowiedziało osiem podmiotów. Zarówno zakres oferowanych przez agencje prac, jak i ich wycena są bardzo zróżnicowane. Obecnie odbywają się spotkania z oferentami, ocena propozycji i ich analiza.

Posiedzenie KRRP zakończyła prezentacja raportu z kampanii promocyjnej zawodu radcy prawnego i szukajradcy.pl przeprowadzonej w czerwcu i lipcu br. – temat referowała Wiceprezes Gibuła oraz przedstawiciel agencji realizującej kampanię „Problemy prawne? Nie szukaj ucieczki, szukajradcy.pl”. Celem kampanii była budowa wizerunku radcy prawnego jako godnego zaufania eksperta w dziedzinie prawa oraz promocja wyszukiwarki szukajradcy.pl. Przygotowane spoty reklamowe były emitowane w stacjach telewizyjnych grupy TVN i Polsat oraz wyświetlane na ekranach LED w pociągach IC. W kampanii outdoorowej wykorzystano billboardy i citylighty, zaś na potrzeby kampanii w internecie zostały opracowane specjalne formaty graficzne. Z prezentowanego raportu wynika, że efektywny zasięg kampanii był o niemal 2 mln większy od zakładanego i osiągnął 15 379 000 kontaktów. Najlepsze efekty przyniosła kampania w internecie – 137% założonego zasięgu, natomiast efekty promocji w TV, outdoorze i pociągach IC pokryły się z przyjętymi założeniami. Po zakończeniu prezentacji Wiceprezes Gibuła poinformowała, że działania promocyjne dotyczące zawodu radcy prawnego będą kontynuowane w kolejnych latach. ■

Red., www.kirp.pl

APLIKACJA RADCOWSKA

Prawie 3000 osób przystąpiło do egzaminu wstępnego

Kandydaci na aplikanta radcowskiego 24 września zdawali egzamin wstępny na aplikację. Do egzaminu przystąpiło 2791 osób, test zdało 1151 osób, co stanowi 41,2 proc.

Najwyższą zdawalność na egzaminie na aplikację radcowską odnotowano w komisji egzaminacyjnej w Krakowie – 53,3 proc., najniższą zaś w komisji egzaminacyjnej w Olsztynie – 22,2 proc. Dla porównania w 2021 r. egzamin zdało w całej Polsce 58,89 proc. kandydatów na aplikację radcowską.

Kandydaci na aplikantów w ciągu 150 minut rozwiązywali testy jednokrotnego wyboru, liczące po 150 pytań z trzema propozycjami odpowiedzi. By uzyskać pozytywny wynik, trzeba było poprawnie odpowiedzieć na co najmniej 100 pytań.

Egzamin sprawdzał wiedzę z zakresu: materialnego i procesowego prawa karnego, materialnego i procesowego prawa wykroczeń, prawa karnego skarbowego, materialnego i procesowego prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, prawa gospodarczego, spółek prawa handlowego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, materialnego i procesowego prawa administracyjnego, postępowania sądowniczoadministracyjnego, prawa Unii Europejskiej, prawa konstytucyjnego oraz prawa o ustroju sądów i prokuratur, samorządu adwokackiego, radcowskiego i innych organów ochrony prawnej działających w Rzeczypospolitej Polskiej.

Osoby, które otrzymały z egzaminu wynik pozytywny, są uprawnione – w ciągu dwóch lat od dnia doręczenia uchwały o wyniku egzaminu – do złożenia wniosku o wpis na listę aplikantów i rozpoczęcia aplikacji.

W tym samym terminie swoich sił podczas egzaminu wstępnego próbowali także kandydaci na aplikację: adwokacką, notarialną i komorniczą.

Na aplikację adwokacką zdawały w tym roku 2173 osoby, a zdało 911 osób, co stanowi 41,9 proc. przystępujących (w roku 2021 zdawalność wyniosła 59,8 proc.); na aplikację notarialną – 682 osoby, zdało 389 osób, co stanowi 57 proc. (w roku 2021 zdawalność wyniosła 60,7 proc.); na aplikację komorniczą – 160



Fot. Adobe Stock

osób, zdało 98 osób, co stanowi 61,3% (w roku 2021 zdawalność wyniosła 64,2%).

Jak pokazują statystyki – od lat największą popularnością cieszy się aplikacja radcowska. To efekt wysokiego poziomu merytorycznego i praktycznego szkolenia oraz uniwersalności zawodu radcy prawnego. Wypracowana przez lata jakość aplikacji radcowskiej wynika z faktu, że przedstawiciele samorządu radcowskiego zdają sobie sprawę, że jednym z jego podstawowych zadań jest szkolenie aplikantów, a celem aplikacji radcowskiej – przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego.

– Zmiany rynkowe wymagają od nas także zmian w programie aplikacji. Główny cel, który nam przyświeca, to jeszcze mocniejsze zmniejszenie liczby prowadzonych wykładów na rzecz bezpośrednich ćwiczeń. Wychodzimy z założenia, że każdy aplikant jest magistrem prawa, czyli ma wiedzę podstawową, teoretyczną, wyniesioną z sal uniwersyteckich. Na aplikacji powinniśmy ją tylko w jakiś sposób zweryfikować i utrwalić poprzez praktyczne podejście do nauki wykonywania zawodu w przyszłości. A to można zrobić tylko poprzez praktykę, czyli kasus, kazus i jeszcze raz kasus. W tym kierunku rozwijamy aplikację – mówi Zbigniew Tur, Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych, nadzorujący aplikację.

Red., www.kirp.pl

I EDYCJA TURNIEJU MEDIACYJNEGO DLA APLIKANTÓW RADCOWSKICH

Kolejny projekt promujący alternatywne metody rozwiązywania sporów

Krajowa Izba Radców Prawnych zainaugurowała kolejny projekt promujący alternatywne metody rozwiązywania sporów. Tym razem zaproszono aplikantów radcowskich do udziału w Turnieju Mediacyjnym.

Do udziału w turnieju mediacyjnym mogły zgłaszać się trzyosobowe drużyny aplikantów z tej samej okręgowej izby radców prawnych.

Turniejowe zmagania rozpoczęły się 28 września br. Pierwszy etap rozgrywki został przeprowadzony online – polegał na rozwiązaniu przez każdego uczestnika turnieju testu zawierającego 50 pytań. Do etapu drugiego, który odbędzie się w dniach 3–10 października, zakwalifikuje się maksymalnie 19 drużyn reprezentujących okręgową izbę radców prawnych. Zadaniem, z którym na tym etapie turnieju mierzą się aplikanci, będzie przygotowanie scenariusza spotkania mediacyjnego. W ostatnim, trzecim etapie rozgrywki wezmą udział trzy najwyższej ocenione w etapie drugim drużyny. Finał turnieju zostanie rozegrany stacjonarnie – zadaniem będzie przeprowadzenie symulacji mediacji na podstawie scenariusza opracowanego w etapie drugim.



Fot. Adobe Stock

Zwycięzcy konkursu otrzymają dyplomy i nagrody pieniężne w wysokości 4500 zł dla drużyny, która zajmie I miejsce, 3000 zł dla drużyny, która zajmie II miejsce, oraz 1500 zł dla zdobywców III miejsca.

Celem turnieju jest promowanie wśród aplikantów idei mediacji jako jednej z form alternatywnych metod rozwiązywania sporów oraz rozwijanie umiejętności polubownego rozstrzygnięcia konfliktów i skutecznej komunikacji interpersonalnej. ■

Red., www.kirp.pl

II EDYCJA TURNIEJU ARBITRAŻOWEGO DLA APLIKANTÓW RADCOWSKICH

Sprawdzenie umiejętności występowania przed sądami



Fot. Adobe Stock

Krajowa Izba Radców Prawnych w tym roku zorganizowała drugą edycję Turnieju Arbitrażowego dla aplikantów radcowskich. Udział w takim turnieju jest doskonałą okazją do sprawdzenia umiejętności występowania przed sądami – umożliwi wykorzystanie wiedzy o postępowaniach arbitrażowych oraz zdobycie praktycznych umiejętności przydatnych w wykonywaniu zawodu radcy prawnego.

Celem turnieju jest wzrost świadomości prawnej o arbitrażu jako alternatywnej metodzie rozwiązywania sporów umożliwiającej ich rozstrzygnięcie bez udziału sądów powszechnych.

W trakcie rywalizacji zadaniem aplikantów będzie przygotowanie pism procesowych na podstawie przypadku konkursowego, który inspirowany jest prawdziwymi postępowaniami arbitrażowymi. W finałowym starciu aplikanci wcielają się w rolę pełnomocników procesowych stron, opracowują strategię prowadzenia sprawy oraz będą reprezentowali strony w toku rozprawy.

Zmagania drużyn oceniane są przez 3-osobowe jury – arbitrów i praktyków arbitrażu.

Laureaci IV etapu turnieju otrzymają dyplomy i nagrody pieniężne w wysokości 6000 zł na drużynę za zajęcie I miejsca i 3000 zł na drużynę za zajęcie II miejsca.

Pierwszy etap konkursu – test wyboru zawierający 50 pytań – zostanie rozegrany online 6 października. W drugim etapie, który zostanie rozegrany w dniach 13–31 października, uczestnicy będą zmagać się z zadaniem konkursowym polegającym na przygotowaniu dwóch pism – pozwu i odpowiedzi na pozew na podstawie przypadku przedstawionego przez organizatora. W trzecim etapie, zaplanowanym od 21 do 28 listopada, odbędzie się rozprawa arbitrażowa online przed trzyosobowym składem sądu arbitrażowego. Ostatni, czwarty etap, zostanie przeprowadzony stacjonarnie i będzie to rozprawa arbitrażowa przed trzyosobowym składem sądu arbitrażowego. ■

Red., www.kirp.pl

TURNIEJ KONSTYTUCYJNY

Krajowa Izba Radców Prawnych organizuje konkurs wiedzy o Konstytucji dla aplikantów radcowskich oraz studentów

Organizowany przez KIRP Turniej Konstytucyjny wpisuje się w obchody ćwierćwiecza uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Jego celem jest poszerzenie i pogębianie wiedzy o polskiej ustawie zasadniczej oraz kształtowanie postaw szacunku do wobec prawa.

Turniej Konstytucyjny będzie rozgrywany w dwóch kategoriach: aplikantów radcowskich i studentów.

Etap merytoryczny – 25-minutowy test jednokrotnego wyboru – zostanie przeprowadzony 5 października online na stronie internetowej <https://konkurs.kirp.pl>. Laureatami Turnieju Konstytucyjnego zostaną osoby, które uzyskają trzy najlepsze wyniki w każdej kategorii. W przypadku uzyskania równiej liczby punktów przez kilkoro uczestników o zwycięstwie zdecyduje czas wykonania zadania. Ogłoszenie wyników nastąpi do 8 października.

Oprócz nagród dla laureatów (w kategorii aplikanci radcowscy: I miejsce – nagroda wysokości 3000 zł netto, II miejsce – nagroda w wysokości 2000 zł netto, III miejsce – nagroda w wysokości 1000 zł netto; w kategorii studenci: I miejsce – 2000 zł netto, II miejsce – 1000 zł netto, III miejsce – 500 zł netto) organizator przewiduje wyróżnienia w postaci dyplomu dla aplikanta radcowskiego z każdej okręgowej izby radców prawnych, który osiągnął najlepszy wynik w etapie merytorycznym spośród aplikantów

KONKURS

Turniej Konstytucyjny dla aplikantów radcowskich i studentów szkół wyższych



radcowskich z danej oirp. Data wręczenia nagród laureatom – 17 października – nie jest przypadkowa. Tego dnia, w październiku 1997 r., weszły w życie przepisy uchwalonej w kwietniu Konstytucji. Uroczyste zakończenie turnieju będzie miało miejsce w czasie konferencji zamykającej obchody 25-lecia Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. w Sali Kolumnowej Sejmu.

W konferencji udział wezmą laureaci i osoby wyróżnione oraz czterech aplikantów radcowskich z każdej oirp, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w swojej izbie na etapie merytorycznym turnieju. Organizatorem wydarzenia jest Krajowa Rada Radców Prawnych. ■

Red., www.kirp.pl

CENTRUM KOORDYNACJI POMOCY PRAWNEJ – ODRUCH SERC I EKSPERCKA POMOC

Już nie pierwszy raz przekonujemy się, że samorząd radców prawnych ma świetne kompetencje i możliwości organizacyjne, a przede wszystkim rzesze radców prawnych i aplikantów chętnych i zawsze gotowych nieść pomoc prawną osobom będącym w potrzebie. Tak samo było w przypadku uruchomienia Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej, będącego odpowiedzią na trudną sytuację osób szukających w Polsce schronienia dla siebie i swoich bliskich.

Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej powstało, by udzielać w Polsce pomocy prawnej *pro bono*. Działanie Centrum skupia się obecnie na udzielaniu informacji prawnej poprzez ogólnopolską infolinię oraz ulokowane w całym kraju punkty informacji prawnej. Wsparcia w rozwiązywaniu problemów prawnych udzielają eksperci-wolontariusze – radcowie prawni, adwokaci oraz przedstawiciele wszystkich zawodów i stowarzyszeń prawniczych, oraz prawnicy organizacji pozarządowych. Jednak, aby zrozumieć aktualną misję Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej, musimy na moment przenieść się w czasie.

Jest październik 2021 roku. Właśnie nagłościona została sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, samorząd radców prawnych od razu przystąpił do działania. Pomysł zorganizowania pomocy prawnej świadczonej przez radców prawnych w postaci Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej powstał w wyniku spotkań Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierza Chróścika z przedstawicielami środowisk zaangażowanych w działania na rzecz rozwiązania kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej, które miały miejsce w listopadzie 2021 roku, a już na początku grudnia 2021 roku w Hajnówce ruszyły wspomniane wyżej Centrum, które dyżurowało siedem dni w tygodniu przez całą dobę.

Pomoc realizowana była zarówno w sprawach dotyczących tzw. *pushbacków*, spraw o udzielenie ochrony międzynarodowej, jak również w sprawach rodzinnych czy karnych. Centrum przygotowało materiały informacyjne i edukacyjne. Zaangażowani w projekt radcy prawni działali w ścisłej współpracy z samorządami, Policją, Strażą Graniczną, organizacjami pozarządowymi i każdą instytucją, która działa pomocowo i organizacyjnie na wspomnianym obszarze. Pomoc prawna udzielana była wszystkim osobom, których dotknęły skutki kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, a zaangażowani w nią byli: r.pr. Magdalena Bartosiewicz (OIRP w Warszawie), r.pr. Anna Czemieli (OIRP w Białymstoku), r.pr. Jakub Ławniczak (OIRP w Białymstoku), r.pr. Jerzy Makowski (OIRP we Wrocławiu), r.pr. Filip Rakoczy-Nazimek (OIRP we Wrocławiu), r.pr. Piotr Sajewicz (OIRP w Białymstoku), r.pr. Janusz Trochimiak (OIRP

CENTRUM KOORDYNACJI POMOCY PRAWNEJ

- W trakcie działania CKPP przy granicy polsko-białoruskiej radcowie prawni podjęli się wsparcia ofiar kryzysu w ok. 150 przypadkach. Osoby dyżurujące pozostawały pod telefonem 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu, a także wyjeżdżały na tzw. interwencje terenowe oraz do placówek Straży Granicznej.
- W marcu 2022 r. CKPP przeniesiono do Warszawy i rozszerzono jego działalność na rzecz osób uciekających z Ukrainy z powodu wojny.
- CKPP podjęło się koordynacji wszystkich dotychczasowych działań samorządu radców prawnych wykonywanych na rzecz uchodźców z Ukrainy, w tym we współpracy z koordynatorami regionalnymi – współkoordynowania działań 19 izb okręgowych.
- Na przełomie marca i kwietnia 2022 r. otwarto infolinię – **+48 800 088 544** – z informacją prawną działającą na nowoczesnej platformie call center, udostępnionej KIRP nieodpłatnie przez Deloitte Poland.
- Na infolinii informacja prawna udzielana była przez wolontariuszy – najpierw polskich prawników, a następnie w związku z potrzebą znajomości języka ukraińskiego i rosyjskiego – rozpoczęto współpracę z prawniczkami ukraińskimi.
- Do września 2022 r. na infolinii przeprowadzono w sumie ponad 4800 konsultacji.
- Jednocześnie założona została strona internetowa <https://legalaidpoland.org/>, na której w czterech językach – ukraińskim, rosyjskim, polskim i angielskim – publikowane są informacje o punktach stacjonarnej informacji prawnej na terenie Polski, przydatnych dokumentach i linkach oraz odpowiedzi na najczęściej zadawane na infolinii pytania.

w Białymstoku) i r.pr. Adam Zięba (OIRP w Warszawie). Radcowie prawni w ramach podjętych inicjatyw stworzyli grupę roboczą, która stanowiła podstawę dla utworzenia Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej w Hajnówce. W tym miejscu należy również wspomnieć o radcach prawnych, którzy *pro bono* prowadzili sprawy uchodźców z granicy polsko-białoruskiej, a byli to m.in.: r.pr. Anna Raab (OIRP we Wrocławiu), r.pr. Joanna Niezgoda (OIRP we Wrocławiu), r.pr. Konrad Lipigórski (OIRP we Wrocławiu), r.pr. Daria Górniak-Dzioba (OIRP w Toruniu), apł. Maciej Moryc (OIRP w Warszawie), r.pr. Edyta Romanowska (OIRP w Warszawie), r.pr. Artur Powszek (OIRP w Wałbrzychu), r.pr. Piotr Turowicz (OIRP w Warsza-

wie), r.pr. Michał Mysłowski (OIRP w Warszawie), apl. Karolina Brzezińska (OIRP w Warszawie), r.pr. Anna Sobieraj (OIRP w Poznaniu), r.pr. Pamela Krygier (OIRP w Opolu), r.pr. Żaneta Oczkowska (OIRP w Krakowie), r.pr. Izabela Chałupka (OIRP w Krakowie), apl. Damian Aptowicz (OIRP w Bydgoszczy), r.pr. Ewa Potyrańska (OIRP w Poznaniu), r.pr. Katarzyna Kroner (OIRP w Kielcach), r.pr. Beata Janikowska (OIRP we Wrocławiu), r.pr. Dorota Korenicka-Zabad (OIRP w Szczecinie), r.pr. Marta Balcerowska (OIRP w Warszawie), r.pr. Anna Sobańska-Devos (OIRP w Warszawie).

Gdy w nocy z 23 na 24 lutego 2022 r. wybuchła wojna w Ukrainie, oczywiste stało się, że w tej kwestii samorząd radców prawnych nie może pozostać bierny. Niezwłocznie podjęte zostały decyzje umożliwiające przekształcenie formuły działania Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej, tak aby w ramach jednego projektu móc nieść pomoc zarówno osobom znajdującym się na granicy polsko-białoruskiej, jak i osobom, które ucierpiały w wyniku agresji Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę, szukającym schronienia w Polsce. Tym samym Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej przeniosło się do Warszawy i w ramach tej inicjatywy podjęto wspólne działania na terenie całej Polski.

W ramach Centrum Krajowa Rada Radców Prawnych koordynuje obecnie współpracę 19 okręgowych izb radcowskich. Z Centrum współpracują także inne samorządy i stowarzyszenia prawnicze, z którymi Krajowa Izba Radców Prawnych wspólnie działa na rzecz osób poszkodowanych wojną w Ukrainie. Dzięki temu z inicjatywy KRRP powstała największa koalicja podmiotów prawniczych, wspierająca osoby potrzebujące, które przybyły do Polski po wybuchu wojny. Centrum udziela informacji prawnej z zakresu m.in. ustalenia statusu prawnego obywateli Ukrainy przybywających na terytorium RP w związku z działaniami wojennymi, legalizacji pobytu i pracy cudzoziemców (w tym obywateli Ukrainy) przebywających w Polsce przed 24 lutego 2022 r. czy opieki tymczasowej i rodzinnej pieczy zastępczej dla małoletnich obywateli Ukrainy bez opieki przybywających do Polski w związku z działaniami wojennymi.

W czerwcu 2022 r. projekt uzyskał także wsparcie i dofinansowanie ze strony Norwegian Refugee Council w Oslo, działającej w Polsce jako Fundacja Norwegian Refugee Council Polska (NRC). NRC jest organizacją pozarządową, która chroni prawa osób dotkniętych wysiedleniem. Działania fundacji obejmują uchodźców i osoby wewnętrznie przesiedlone, które zmuszone są do ucieczki z domu w wyniku konfliktu, łamania praw człowieka i stosowania przemocy, a także zmian klimatu i klęsk żywiołowych. Jest więc bardzo wartościowym partnerem dla KIRP, który wspiera finansowo konsultantki uchodźczynie pracujące na infolinii, pomaga rozwinąć zasięg naszej infolinii oraz stronę internetową „Prawnicy Ukrainie” (www.prawnicyukrainie.pl), a w konsekwencji większa liczba osób pokrzywdzonych działaniami wojennymi będzie mogła pozyskać niezbędną informację prawną w Polsce.

Wspólny projekt ma być realizowany do końca grudnia 2022 r. Wspierany jest on m.in. przez przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych w Polsce oraz adwokatów ukraińskich przebywających obecnie na terytorium Polski. ■

Kinga Mierzyńska
Dział Komunikacji KRRP

POMAGAJĄ W POCZUCIU MISJI

Wojna w Ukrainie wybuchła w czwartek, 24 lutego, niecałe dwie godziny przed świtem. Jak podaje Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka, w trakcie rosyjskiej inwazji na Ukrainę do sierpnia zginęło 5587 cywilów, a 7890 zostało rannych. Według władz Ukrainy ofiar cywilnych może być ponad 28 tys., życie straciło też kilkanaście tysięcy żołnierzy. Bombardowania, ostrzały, pożary, gwałty, grabieże, tortury stały się koszmarną codziennością mieszkańców Ukrainy. Dlatego wielu naszych sąsiadów podjęło decyzję o ucieczce do Polski. Tylko w tej nowej rzeczywistości prędej czy później też trzeba się odnaleźć. I tutaj zaczyna się misja wolontariuszek z Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.

W Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej działają konsultantki – prawniczki z Ukrainy, które przed wybuchem wojny prowadziły własne kancelarie prawne, świadczyły usługi prawnicze, rozwijały swoje indywidualne kariery. Teraz realizują się, udzielając informacji prawnej w ramach funkcjonującej infolinii, Ukrainkom i Ukraincom szukającym schronienia w Polsce, a tym samym potrzebującym zrozumienia, prowadzenia i wsparcia w ułożeniu sobie na nowo tak naprawdę całego życia.

W pomieszczeniu, które od tygodni stanowi centrum do prowadzenia, pracuje osiem konsultantek. Co chwilę słychać dźwięk nowego połączenia. Telefony często dzwonią jednocześnie. Prawniczki bez wahania udzielają profesjonalnych porad skonsultowanych z polskimi prawnikami, są świetnie zorganizowane i mają doskonałą wiedzę na temat polskich instytucji i organizacji. W CKPP prawie codziennie odbywają się spotkania z radcami prawnymi, którzy szkolą prawniczki z Ukrainy i pomagają im rozwiązać zagadnienia dotyczące polskiego prawa. Na infolinii dyżurują także wolontariusze z izb radcowskich, którzy dyżury te pełnią zdalnie, niejednokrotnie z biur swoich kancelarii.



Fot. Archiwum KIRP

Prawniczki z Ukrainy pracujące jako konsultantki w Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej

– Wiele pytań, które otrzymuję podczas rozmów, dotyczy przede wszystkim formalności związanych z przyjazdem do Polski. Obywatele Ukrainy chcą wiedzieć, na jak długo można przyjechać, jakie dokumenty trzeba mieć, jak otrzymać numer PESEL, jak wypełnić formularze urzędowe, co zrobić w przypadku utraty lub zniszczenia dokumentów (np. dowodu osobistego, prawa jazdy, dyplomu ukończenia studiów wyższych), jak złożyć wnioski o wyrobienie nowych dokumentów, jakie świadczenia socjalne można w Polsce otrzymać, w jaki sposób i na jakich zasadach można wynająć mieszkanie. Pojawiają się też pytania od osób z niepełnosprawnością, których orzeczenia otrzymane w Ukrainie, nie są uznawane w Polsce – opowiada Julia z Ukrainy, prawniczka-konsultantka w Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej. I dodaje: – Doskonale rozumiem ich obawy i wątpliwości. Sama, gdy przyjechałam do Polski, nie znałam tu nikogo. Nie wiedziałam, dokąd najpierw się udać. Miałam mnóstwo pytań i nie wiedziałam, gdzie powinnam szukać odpowiedzi. Gdyby wtedy istniało Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej, czułabym się pewniej, a wszystkie formalności nie stanowiłyby dla mnie takiej trudności.

Wiele pytań dotyczy również kwestii wchodzących w zakres prawa rodzinnego i opiekuńczego.

– Jest mnóstwo wątpliwości dotyczących formalności związanych z uzyskaniem opieki czasowej nad dzieckiem. Pojawiają się także pytania o adopcję dziecka z Ukrainy. A obecnie nie ma takich możliwości. Ponadto otrzymuję wiele pytań od obywateli Ukrainy dotyczących kwestii zawarcia związku małżeńskiego, jak i uzyskania rozwodu, a także otrzymania na dziecko świadczeń alimentacyjnych w Polsce – wspomina

na Natalia, inna prawniczka w Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.

Obawy i wątpliwości obywateli Ukrainy stają się w pełni zrozumiałe, gdy tylko podejmiemy próbę przynajmniej chwilowego wczucia się w ich sytuację. Przyjeżdżając do Polski, często tylko z najważniejszymi rzeczami, które zmieściły się do sportowego plecaka, są w szoku. Bez dokumentów, bez pieniędzy, bez kontaktów i przede wszystkim bez znajomości języka polskiego. Wszystko, co znali, wokół czego toczyła się ich codzienność, przepadło bezpowrotnie. Nie mają wiedzy na temat swoich praw i obowiązków jako uchodźcy. Są zdani na zrozumienie i łaskę obcych ludzi wokół. Przyjaznych i pomocnych, ale i złośliwych hejterów.

– Na co dzień spotkamy się z całym spektrum postępowań osób z Polski, które udzielają pomocy uchodźcom z Ukrainy. W większości są to pozytywne historie. Ktoś udostępnił trzem siostrzom z Ukrainy kawalerkę, która przez okres pandemii nie była wynajmowana studentom, a jest w pełni wyposażona i może służyć dla nich za dom tymczasowy. Ktoś inny przyjął rodzinę z Ukrainy do swojego domu i zaprzyjaźnił się ze wszystkimi jej członkami. W ramach niesionej pomocy rodzi się wiele nowych znajomości, przyjaźni, ludzie otwierają swoje serca, szukają sposobów, okazji, możliwości, tworzą nowe miejsca pracy, udostępniają każde wolne pomieszczenie. Ale są też przykre sytuacje. Gdy dana osoba nie udźwignęła emocjonalnie udzielonej pomocy, najpierw proponując miejsce uchodźcom z Ukrainy w swoim rodzinnym domu, a później w wyniku jakichś totalnie błahych nieporozumień, chciałyby, aby przyjęte pod dach osoby jednak się z tego domu wyprowadziły, co nie jest możliwe z dnia na dzień. Podobnie jest

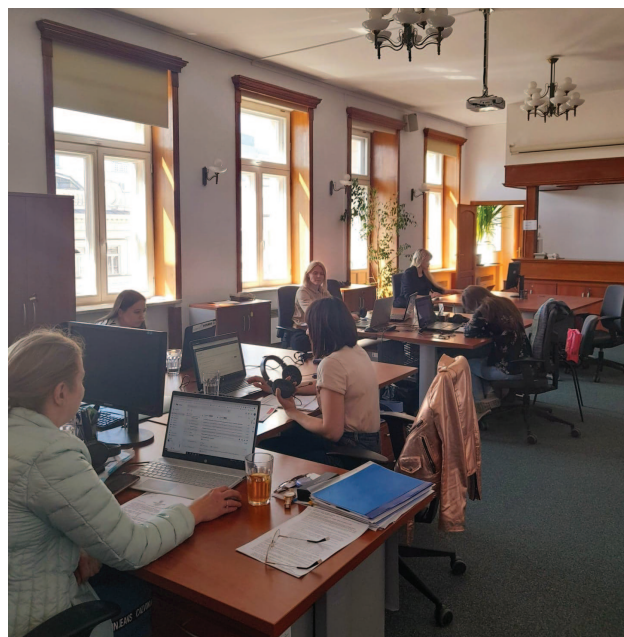
z żądaniem, aby poza wypłacanym przez rząd świadczeniem w kwocie 40 zł dziennie, w celu zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia osobie uciekającej przed wojną w Ukrainie, osoba ta dokonywała jeszcze wpłaty z własnych środków, co mając na uwadze wszystkie wspomniane wyżej okoliczności, nie jest możliwe. Szczególnie gdy ktoś przyjechał z Ukrainy bez żadnych oszczędności, dopiero uczy się języka polskiego i jest w trakcie poszukiwania pracy – opowiada Natalia, prawniczka z Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.

– Uchodźcy z Ukrainy, pomimo ogromnej traumy, okrutnych przeżyć, obrazów, które do końca życia pozostaną w ich głowie, w pewnym momencie chcą odzyskać kontrolę nad swoim życiem. Aby zacząć znów normalnie funkcjonować, szukają nowych celów, dzięki którym mają wolę walki i motywację do życia. Chcą nauczyć się języka polskiego, zdobyć dobrze płatną pracę. Obawiają się jednak, żeby nie została oszukana. Zdarzały się bowiem przypadki niettumaczenia umowy przy jej podpisaniu na język ukraiński albo pozostawienia najbardziej istotnych paragrafów w języku polskim. Wtedy pojawiają się nieporozumienia, nierówność stron. W momencie zgłoszenia takiego proceduru, niezwłocznie interweniujemy, kierując daną osobę do Państwowej Inspekcji Pracy – wskazuje Mariia, także pracująca jako konsultantka w Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.

Każdy dzień przynosi nowe problemy merytoryczne i logistyczne. Konsultantki z ośrodka starają się wszystkie na bieżąco załatwiać przy wsparciu wolontariuszy – polskich prawników. Sprawna organizacja Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej to także ich zastręga.

– Każda z ukraińskich prawniczek podchodzi do swoich obowiązków z poczuciem misji. Przeżywa bardzo osobiście każdy telefon, każdą rozwiązywaną sprawę, potrafi bowiem wczuć się w sytuację dzwoniącej osoby w potrzebie. Tym bardziej cieszy, gdy udaje się doprowadzić daną sprawę do pozytywnego finału. Gdy ktoś dzwoni drugi raz z podziękowaniem dla konkretnej wolontariuszki, której wiedza, doświadczenie i umiejętności zapewniły tej osobie spokój, bezpieczeństwo, poczucie sprawczości i kontroli nad własnym życiem. Często bywa tak, że praca nad jedną sprawą trwa kilka dni, wymaga zaangażowania wielu osób, ośrodków czy instytucji. Konsultantki są cały czas w kontakcie z polskimi prawnikami i omawiają z nimi sprawy, które wykraczają poza zakres informacji prawnej. Polscy prawnicy sami zgłaszają się do pomocy i zapewniają cały czas bieżące wsparcie. Również tłumacze chętnie angażują się w pomoc, pomimo obciążenia pracą – opowiada Julia.

Największym atutem Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej jest zgrany zespół, który tworzą: Julia, Svitlana, Maryna, Tetiana, Olena, Natalia, Oksana i Mariia pracujące z biura w Warszawie, Yulia i Iryna pracujące z Wrocławia oraz Tetiana, Mariia, Olga i Nadia pracujące z Lublina. Konsultantki świetnie się rozumieją, wspierają się w każdym możliwym aspekcie, często wspólnie znajdują rozwiązanie dla danego problemu. Każda z nich odczuwa ogromną radość, gdy uda jej się wyjaśnić sprawę i choć minimalnie ułatwić funkcjonowanie uchodźcy z Ukrainy w Polsce. Co istotne, w ramach działalności w Centrum, odbywają wiele wartościowych szkoleń,



Fot. Archiwum KIRP

Prawniczki udzielają profesjonalnych porad skonsultowanych z polskimi prawnikami

zarówno językowych, jak i z zakresu polskiego prawa oraz z najczęściej pojawiających się problemów i zagadnień, co umożliwia zrozumienie pewnych zasad.

– Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej rozszerzyło swoją działalność w marcu tego roku także na pomoc prawną *pro bono* dla osób przebywających obecnie w Polsce z powodu wojny w Ukrainie. Osób tych jest bardzo wiele i próbują sobie one układać w Polsce na nowo życie. Zagadnień prawnych, przy których trzeba tym osobom pomóc, jest więc mnóstwo i rzetelna informacja prawna jest im niezbędna. Projekt „Prawnicy Ukrainie”, w ramach którego współpracujemy z przedstawicielami wszystkich zawodów prawniczych w Polsce, stanowi naszą odpowiedź na to zapotrzebowanie i widzimy, że bardzo dobrze się sprawdza. Ważną rolę odgrywa tutaj wsparcie, które otrzymujemy każdego dnia od naszych koleżanek adwokatów z Ukrainy, które, mimo że same zostały zmuszone do tego, aby uciekać z Ukrainy do Polski z powodu wojny, pomagają wespół z nami swoim współobywatelom i współobywatelkom w ich rodzimym języku, co jest tutaj oczywiście kluczowe. Współpraca między nami jest bardzo udana i cieszymy się, że możemy ją kontynuować co najmniej tak długo, jak długo osobom szukającym w Polsce bezpiecznego schronienia przed wojną, potrzebna będzie pomoc prawna – stwierdza r.pr. Magdalena Bartosiewicz, koordynatorka Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.

Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej po raz kolejny zatem zdało egzamin, a zaproponowane rozwiązania świetnie sprawdziły się w praktycznych sytuacjach. Wolontariusze – prawnicy polscy i ukraińskie konsultantki – z pełnym zaangażowaniem udzielają pomocy prawnej. Działają z poczuciem misji. I udowadniają, że nie ma problemów, których nie dałoby się rozwiązać, by pomóc potrzebującym. ■

Kinga Mierzyńska
Dział Komunikacji KRRP

JUBILEUSZE 40-LECIA W OKRĘGOWYCH IZBACH

OIRP w Białymstoku

Gałą w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej rozpoczęły się 9 września białostockie obchody 40. rocznicy powstania samorządu radców prawnych. Podczas uroczystości grono radców prawnych OIRP w Białymstoku powiększyło się o 33 osoby, które tego dnia złożyły ślubowanie.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych – Prezes Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezes Ewa Gryc-Zerych. Przemawiając Prezes Chróścik, w sposób szczególny docenił zaangażowanie radców białostockiej OIRP w pomoc uchodźcom zarówno podczas kryzysu migracyjnego na granicy białoruskiej, jak również osobom zmuszonym do opuszczenia kraju z powodu konfliktu zbrojnego w Ukrainie. Ośmiu mecenasów otrzymało z jego rąk listy gratulacyjne oraz pamiątkowe medale.



Fot. OIRP w Białymstoku



Fot. OIRP w Białymstoku

Dziekan OIRP w Białymstoku, r.pr. Joanna Kamieńska w swoim wystąpieniu podkreśliła, że samorząd radców prawnych jest organizacją silną, odważnie wyrażającą swoje stanowisko, a nade wszystko świadomą swojej misji. Dba o swoich członków i nieustannie czyni starania, aby umożliwić radcom prawnym doskonalenie zawodowe i rozwój merytoryczny. Członkowie OIRP w Białymstoku, szczególnie zaangażowani w prace na rzecz samorządu zostali uhonorowani złotymi i srebrnymi odznakami „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. Podczas uroczystości jubileuszowych odbyło się ślubowanie – do grona członków Okręgowej Izby Radców Prawnych dołączyły 33 osoby.

W gali 40-lecia udział wzięło wielu znamienitych gości: prezesi sądów apelacji białostockiej, przedstawiciele lokalnych władz oraz zawodów zaufania publicznego. Wydarzenie zakończył uroczysty bal w Operze i Filharmonii Podlaskiej. ■

Red., www.kirp.pl

OIRP w Bydgoszczy

W Teatrze Kameralnym świętowali bydgoscy radcowie prawni 40. rocznicę powstania samorządu zawodowego. W uroczystości oprócz radców z OIRP w Bydgoszczy wzięli udział przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych: Prezes Włodzimierz Chróścik, Wiceprezesi: Ewa Gryc-Zerych i Ryszard Ostrowski oraz członek Prezydium KRRP Bartłomiej Tkacz. Jubileuszowa gala odbyła się 2 września br.

Uroczystość otworzył Dziekan Rady OIRP w Bydgoszczy Michał Rościszewski. Po nim głos zabral Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, który w krótkim przemówieniu pogratulował zebranym pięknego jubileuszu, podziękował Koleżankom i Kolegom z izby bydgoskiej za zaangażowanie w działalność samorządu zarówno na szczeblu lokalnym, jak i krajowym oraz przekazał informacje na temat aktualnie toczących się działań i planów Krajowej Izby Radców Prawnych.

Następnie odbyła się projekcja filmu poświęconego historii Okręgowej Izby Radców Prawnych w Bydgoszczy według pomysłu i scenariusza r.pr. Zbigniewa Pawlaka.



Fot. OIRP w Bydgoszczy

Na zakończenie uroczystości Prezes KRRP wręczył najbardziej zaangażowanym w działalność na rzecz samorządu radcom prawnym złote i srebrne odznaki „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”, zaś Wiceprezesi: Ewa Gryc-Zerych i Ryszard Ostrowski wręczyli pamiątkowe medale 40-lecia. ■

Red., www.kirp.pl

OIRP w Lublinie

Na dziedzińcu Zamku Lubelskiego 10 września odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 40-lecia samorządu radców prawnych, organizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie. W uroczystości uczestniczyło ponad 400 osób.

W obchodach wzięli udział Dziekani, Wicedziekani oraz przedstawiciele okręgowych izb radców prawnych – Dziekan Rady OIRP w Krakowie dr Marcin Sala-Szczypiński, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu dr hab. Tomasz Scheffler, Dziekan Rady OIRP w Rzeszowie Bartosz Opaliński, Dziekan Rady OIRP w Wałbrzychu Marek Majka, Dziekan Rady OIRP w Kielcach Andrzej Głogowski, Wicedziekan Rady OIRP w Warszawie Adam Król, Wicedziekan Rady OIRP w Koszalinie Jolanta Czepe i były Dziekan Rady OIRP w Gdańsku Jerzy Mosek. Na uroczystości obecni byli też Wiceprezes KRRP Michał Korwek (OIRP w Olsztynie) i Bartłomiej Tkacz (OIRP w Opolu). Poprzednie kadencje reprezentowali: były Prezes KRRP Andrzej Kalwas, były Wiceprezes KRRP Zbigniew Pawlak (OIRP w Bydgoszczy) i była Sekretarz KRRP Ewa Stompor-Nowicka (OIRP w Łodzi), a także Dziekani Rady izby lubelskiej Marek Pawłowski i Dariusz Tomaszewski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również przedstawiciele lubelskich samorządów zawodowych oraz reprezentanci lubelskich uczelni.

Gospodarzem wydarzenia był Dziekan Rady Arkadiusz Bereza, który serdecznie powitał członków samorządu, wykładowców na aplikacji radcowskiej oraz zaproszonych gości, podkreślając szczególnie charakter miejsca, w którym zorganizowana została uroczystość. W swoim wystąpieniu przedstawił krótką historię



Fot. Andrzej Rożek

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie oraz jej znaczenie w życiu miasta i regionu.

W części oficjalnej uroczystości uhonorowano osoby zastużone dla samorządu radców prawnych. Medalami 40-lecia samorządu radcowskiego uhonorowane zostały osoby zaangażowane w działalność lubelskiej izby, zastużone dla rozwoju samorządu radcowskiego i wzmocnienia jego pozycji w odbiorze społecznym. To szczególnie wyróżnienie otrzymali: Dariusz Tomaszewski, Marek Pawłowski, Hanna Chabros i Teresa Stecyk-Kalwas. Medal 40-lecia samorządu radcowskiego przyznany został również nieobecnemu na uroczystości Sławomirowi Buczarskiemu.

Odnaką OIRP w Lublinie „Za pomoc prawną dla uchodźców – 2022” wyróżnieni zostali: Ewa Cichocka, Bartosz Jencz, Karolina Kalinowska i Joanna Kłos-Czerwińska.

Odnaki „Zastużony dla samorządu radców prawnych” otrzymali: Tomasz Grabek, Piotr Jakubiec, Teresa Piekarczyk, Andrzej Pruszkowski, Marzena Świstak oraz Ewa Urbanowicz (złote odznaki) oraz Agata Kowalik, Andrzej Malinga i Iwona Szymanek-Mazur (srebrne odznaki). ■

r.pr. Ewa Urbanowicz

Fot. Andrzej Pruszkowski



OIRP w Łodzi

Członkowie OIRP w Łodzi obchodzili 40-lecie istnienia samorządu 24 września. Uroczystości, w których uczestniczyło niemal 700 osób, odbyły się w Filharmonii Łódzkiej. Prezydium KRRP reprezentowali Prezes Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezes Aleksandra Gibuła.

Obchody były również okazją do wręczenia medali pamiątkowych i podziękowania radcom prawnym aktywnie działającym na rzecz samorządu. ■

Red., <https://pl-pl.facebook.com/oirplodz>



Fot. OIRP w Łodzi

OIRP w Opolu

Radcowie prawni z OIRP w Opolu świętowali 40. rocznicę powstania samorządu zawodowego 9 września w siedzibie tamtejszej Państwowej Szkoły Muzycznej. W gali uczestniczyli przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych: Wiceprezesa Aleksandra Gibuła, Michał Korwek i Zbigniew Tur oraz Sekretarz Agnieszka Gajewska-Zabój.

Gospodarzem wieczoru była Dziekan OIRP w Opolu Katarzyna Bisowska, która w swoim wystąpieniu życzyła radcom satysfakcji z wykonywania zawodu, szerokich perspektyw rozwoju i realizacji kolejnych zamierzeń.

Podczas uroczystości uhonorowano pamiątkowymi medalami 40-lecia osoby wspierające działalność samorządu radców prawnych i współpracujące z OIRP w Opolu. W uroczystości udział wzięło wielu znamienitych gości: przedstawiciele

sądów, lokalnych władz, zawodów zaufania publicznego i przyjaciół izby.

Jubileuszową galę uświetnił koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Mykanowa. Wieczorem radcy prawni i aplikanci radcowscy bawili się na Balu Radcy Prawnego i Aplikanta Radcowskiego. ■

Red., www.kirp.pl



Fot. OIRP w Opolu

OIRP W OLSZTYNIE

Trwa remont nowej siedziby olsztyńskiej izby

W budynku przy ul. Artyleryjskiej 3s wykonawca realizuje obecnie prace związane z podbijaniem i izolacją fundamentów, a także dociepleniem budynku.

Wzniesione zostały rusztowania, a robotnicy oczyszczają czerwoną cegłę elewacyjną. Część ta nie będzie zastąpiona dociepleniem, a docieplenie



Fot. OIRP w Olsztynie

będzie wykonane wewnątrz budynku. Sukcesywnie montowane są nowe okna, trwają też prace wykończeniowe na dachu.

W środku, w pomieszczeniach biurowych, powstały ścianki działowe, a także zamontowano szafy do instalacji elektrycznej. Niebawem rozpoczną się prace związane z ułożeniem instalacji elektrycznej, wykonaniem przyłącza telekomunikacyjnego i przyłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej, a także przyłączenia do sieci energetycznej. ■

r.pr. Katarzyna Skrodzka-Sadowska

OIRP W RZESZOWIE

Rzeszowscy radcowie udzielali porad prawnych na CieszFanów Festiwal

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie uczestniczyła w dniach 18–20 sierpnia w CieszFanów Festiwal.

Radcowie zorganizowali dla uczestników festiwalu warsztaty tematyczne i konkursy, a także udzielali porad prawnych w ramach bezpłatnej poradni prawnej. Podczas wydarzenia promowano także ogólnopolską wyszukiwarkę szukajradcy.pl.

CieszFanów Festiwal swoimi korzeniami sięga do legendarnego już Breakout Festiwalu. Ta fantastyczna impreza rockowa organizowana jest przez Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie oraz Miasto i Gminę Cieszanów przy współpracy licznych partnerów.

Dzisiaj CieszFanów Festiwal tworzy własny festiwalowy styl. Jest wydarzeniem idealnym dla fanów plenerowych koncertów ceniących sobie kameralność i przyjacielską atmosferę. Niezapomniane występy czołówki polskiego rocka, przegląd zespołów, zabawa nad kąpieliskiem i całonocne imprezy na polu namiotowym,



Fot. OIRP w Rzeszowie

tworzą unikalny klimat i co roku przyciągają tysiące uczestników.

Podczas festiwalu rzeszowską izbę reprezentowali radcowie: Elżbieta Żelazko-Nowosielska, Agnieszka Chrostowska-Bawoń, Hubert Guz, Aleksander Cisek, Maria Siuda, Agata Gutowska, Beata Lajtar, Sylwia Stecko, Mirosław Stecko i Grzegorz Olewiński oraz aplikanci radcowscy: Maciej Piotrowski, Maciej Szewczyk, Bartosz Fundakowski, Weronika Pabian, Konrad Chmiel, Bartosz Tworowski, Izabela Jarosz, Marta Kołodziej, Jakub Misiuda, Heorhii Kvekveskiri, Natalia Kędzierska, Jakub Grabowy. ■

Red., www.oirp.rzeszow.pl

OIRP W WARSZAWIE

Radca prawny w administracji – nowa broszura przygotowana przez izbę warszawską

Komisja Wykonywania Zawodu OIRP w Warszawie przygotowała nowe wydawnictwo w ramach cyklu publikacji wspierających radców prawnych w wybranych aspektach ich aktywności zawodowej. Tak jak w przypadku poprzedniej części, dotyczącej konfliktu interesów, nowa broszura odpowiada na najczęstsze

pytania członków samorządu radcowskiego kierowane do KWZ izby warszawskiej. Autorką broszury nt. pracy radcy prawnego w administracji jest r.pr. Maria Młotkowska. ■

Red., www.oirpwarszawa.pl

OIRP WE WROCŁAWIU

„Radca Prawny radzi” #TwójCzłowiekwSądzie – akcja promującą zawód radcy prawnego

W tym roku OIRP we Wrocławiu po raz drugi wychodzi do mieszkańców Wrocławia i okolic z akcją „Radca Prawny radzi” #TwójCzłowiekwSądzie, promującą zawód radcy prawnego.

30 września (w siedzibie OIRP we Wrocławiu przy ul. Włodkowica 8) i 1 października (na Placu Solnym) wrocławscy radcowie prowadzili działania na rzecz edukacji prawnej i obywatelskiej oraz popularyzacji zawodu radcy prawnego. Udzielali mieszkańcom Wrocławia i okolic porad prawnych *pro bono*, a także przeprowadzili szkolenia z prawa dla seniorów pt. „Bezpieczny senior w sieci” oraz z zakresu cyberbezpieczeństwa. Podczas wydarzenia promowali także ogólnopolską wyszukiwarkę www.szukajradcy.pl, która umożliwia klientom znalezienie



pełnomocnika, który pomoże rozwiązać ich problem prawny.

W trakcie zeszłorocznej edycji akcji „Radca Prawny radzi” #TwójCzłowiekwSądzie radczynie i radcowie prawni z wrocławskiej izby udzielili niemal 200 porad prawnych. Akcja pozytywnie wpłynęła na ugruntowanie w świadomości mieszkańców Wrocławia niebieskiego żąbota jako symbolu profesjonalizmu w zakresie świadczenia usług prawnych. ■

Red., www.oirp.wroclaw.pl

NAJWAŻNIEJSZE SĄ ZAJĘCIA PRAKTYCZNE

Rozmowa z r.p.r. dr. Bartoszem Szolc-Nartowskim,
przewodniczącym Komisji Aplikacji KRRP.

■ Mija 10 miesięcy od czasu obowiązywania nowych rozwiązań w regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej. Czy wprowadzone uchwałą KRRP z 25 października 2021 r. zmiany w regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej są wystarczające, czy też potrzebne są kolejne zmiany?

Zmiany wprowadzone do regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej były naprawdę istotne, wynikały z oczekiwań Krajowej Rady Radców Prawnych i samych aplikantów po bolesnych doświadczeniach czasu pandemii i prowadzenia zajęć zdalnych. Niewątpliwie zaistniała potrzeba weryfikacji dotychczas stosowanych metod dydaktycznych. Uznaliśmy, że aktywne uczestnictwo aplikantów w zajęciach jest gwarancją tego, żeby aplikacja przynosiła pożądany efekt, czyli rzetelne przygotowanie do wykonywania zawodu radcy prawnego.

■ Jakie są te podstawowe zmiany?

Przede wszystkim zrezygnowaliśmy z wykładów, wprowadzając na ich miejsce konwersatoria, które mają być tak naprawdę zajęciami warsztatowymi, czyli rozmową, dyskusją na temat praktycznego stosowania przepisów i o sposobie rozwiązywania problemów prawnych. A więc odchodzimy od podejścia podawczego, na rzecz podejścia problemowego, skupiając się na aktywnym udziale aplikantów w tworzeniu zajęć i rozwiązywaniu praktycznych problemów. Czyli tak, jak to jest w życiu zawodowym radcy prawnego.

Wprowadzenie tych zmian to proces, który wymaga przedstawienia się osób prowadzących zajęcia na nowe metody dydaktyczne. Z tego względu na poziomie centralnym przeprowadziliśmy dla nich cykl szkoleń, których celem było m.in. wskazanie, na czym polegają nowoczesne metody aktywizacji uczestników procesu dydaktycznego. Ale z tego krótkiego, 10-miesięcznego doświadczenia już wiemy – i to są opinie zarówno osób prowadzących zajęcia, jak i samych aplikantów – że ta metoda przynosi korzyści obu stronom. Ktoś nazwał tę zmianę „przewrotem kopernikańskim”.

■ Słusznie, bo to bardzo istotna zmiana.

I pożądana. Aplikanci nie chcą czystego wykładu, a zajęć praktycznych: czynnego uczestnictwa w procesach analizy aktów prawnych, orzecznictwa czy symulacji postępowań sądowych, sporządzania projektów pism procesowych, umów, opinii prawnych wraz z procesem weryfikacji i informacji zwrotnej. To jest dla nich najważniejsze.

Oczywiście należy dodać, że określoną liczbę zadań praktycznych aplikanci wykonują także pod kierunkiem patronów.

■ Czyli tu, w instytucji patrona nie ma zmiany?

Nie zamierzamy rezygnować z patronatu, ponieważ uważamy, że jest on jednym z filarów aplikacji. Nauka pod okiem mistrza, który ma za zadanie wykonać prace praktyczne



Fot. Gilariski.com

BARTOSZ SZOLC-NARTOWSKI

Radca prawny, przewodniczący Komisji Aplikacji KRRP, Wicedziekan Rady OIRP w Gdańsku. Prowadzi własną kancelarię radcy prawnego. Jest doktorem nauk prawnych, adiunktem na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Wykładowca na studiach podyplomowych „Prawo umów w obrocie profesjonalnym i konsumenckim”, organizowanych przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współautor komentarza do kodeksu cywilnego.

Lubi sport. Kiedyś trenował piłkę ręczną i dużo biegał, nawet w ultramaratonach. Obecnie pasjonuje go kolarstwo górskie. Warunki do uprawiania tego sportu znajduje wokół Gdańska, w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym.

z aplikantem i przekazać aplikantowi wiedzę na temat życia zawodowego radcy prawnego jest nie do przecenienia. Niewątpliwie patron jest tą osobą, która prowadzi aplikanta przez zasady wykonywania zawodu i etyki radcy prawnego, pamiętając o bardzo ważnej rzeczy – przygotowaniu aplikanta do wykonywania zawodu zaufania publicznego.

W zmianach w regulaminie podkreśliliśmy, że patronem aplikanta powinien być radca prawny wykonujący zawód w tej samej kancelarii lub jednostce organizacyjnej, w której aplikant odbywa aplikację, w rozumieniu art. 32 ust. 3 ustawy o radcach prawnych.

■ Wobec tego zapytam wprost – czy od 1 stycznia 2023 r. coś jeszcze w aplikacji się zmieni?

Tego nie mogę powiedzieć, a to dlatego, że Komisja jedynie przygotowuje rekomendacje do zmian, a decyzję podejmuje Krajowa Rada.

■ Więc jakie są te rekomendacje?

Obecnie pracujemy nad wzmocnieniem zajęć organizowanych w formie e-learningu. Dążymy też do tego, żeby ujednolicić terminy kolokwium, oczywiście na tyle, na ile jest to możliwe, bo aplikację organizują i prowadzą okręgowe izby. Ale na pewno byłoby to rozwiązanie korzystne, obniżające koszty aplikacji. Myślmy także o wprowadzeniu fakultatywnych prekolokwium, które pozwoliłyby aplikantom zdobyć doświadczenie i zweryfikować swoją wiedzę przed autentycznymi kolokwiami, ponieważ ich treść i forma wraz z trybem oceny byłyby bardzo zbliżone.

Jeśli mówimy o kolokwium, tu również dokonaliśmy zmian i to zarówno, gdy chodzi o treść, formę, jak i czas ich przeprowadzania. Tak, żeby były zbliżone z wymogami obowiązującymi na egzaminie zawodowym. Z tego też powodu na pierwszym roku scaliliśmy kolokwium z prawa cywilnego i z prawa postępowania cywilnego, na drugim roku aplikacji zmieniliśmy formę kolokwium z prawa gospodarczego z ustnej na zadanie pisemne.

■ Czy tak znaczne wzmocnienie części praktycznej aplikacji nie wpłynie na znajomość teorii, która może się pojawić na egzaminie radcowskim?

Nie. Egzamin radcowski sprawdza wiedzę i umiejętności praktyczne. Wszystkie zadania, które pojawiają się na tym egzaminie, dotyczą typowych zadań radcy prawnego, czyli sporządzenia umowy, skargi, pozwu czy wniosku, apelacji w sprawach cywilnych lub karnych. Umiejętność formułowania zarzutów, ich uzasadniania, stosowania odpowiedniej argumentacji i przekonywania o zasadności interesów klienta, jest jak najbardziej umiejętnością praktyczną, więc można nawet powiedzieć, że ta wiedza teoretyczna nie jest sprawdzana, z tym jednak zastrzeżeniem, że dopiero znajomość tzw. zagadnień teoretycznych pozwala w istocie na trafne rozwiązanie problemu praktycznego.

Ten podział między zajęciami praktycznymi a teoretycznymi jest podziałem sztucznym. I w moim przekonaniu, jeśli będziemy mówić o zajęciach teoretycznych, to trafne to będzie tylko w kontekście rozważań czysto akademickich, na przykład systemowych czy prawno-porównawczych, czy refleksji nad tym, jak prawo powinno być ukształtowane w przyszłości. A tego rodzaju zajęć my na aplikacji nie mamy.

■ Obowiązujące od 1 stycznia zmiany w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej wprowadziły ewaluację zajęć, a więc i pracy wykładowców. Jak ten obowiązek został przyjęty i jakie wnioski z niej płyną?

Wprowadziliśmy obowiązek oceny zajęć zwłaszcza pod względem ich praktyczności, bo uważamy, że ewaluacja po-

winna być nieodłącznym elementem procesu dydaktycznego na aplikacji radcowskiej. Musimy być krytyczni wobec siebie, weryfikować przyjęte rozwiązania, po to, żeby doskonalić naszą pracę. Tak naprawdę ewaluacja ma być pomocą dla osób prowadzących zajęcia. Uzyskanie krytycznych czy entuzjastycznych wypowiedzi na temat prowadzonej przez nich pracy ma być dla nich wsparciem, stanowić informację zwrotną na temat tego, czy te zajęcia prowadzą dobrze i co powinni w nich zmienić.

By ułatwić ten proces, Komisja Aplikacji przygotowała przewodnik po ewaluacji, który zawiera rekomendacje do stosowania przez okręgowe izby radców prawnych. Są w nim przykładowe ankiety ewaluacyjne, ale proponowane są też inne narzędzia, takie jak wywiady, tablice informacyjne, które prowadzący zajęcia może uruchomić, żeby mieć bezpośredni feedback z zajęć. Narzędziem ewaluacyjnym jest też ankieta dotycząca sprawności organizacyjnej izby, a więc dotycząca organizacji aplikacji, procesu przepływu informacji, planu zajęć, informowania o treści zajęć itd.

■ Czy są jakieś wnioski z pierwszej ewaluacji?

Wnioski wyprowadzają okręgowe izby radców prawnych. Mają one też stosowną swobodę w zakresie podjęcia decyzji, co należy zmienić i w jaki sposób, by udoskonalić aplikację.

Odchodzimy od podejścia podawczego na rzecz podejścia problemowego, skupiając się na aktywnym udziale aplikantów w tworzeniu zajęć i rozwiązywaniu praktycznych problemów. Czyli tak, jak to jest w życiu zawodowym radcy prawnego.

Regulamin stanowi o tym, że wnioski z procesu ewaluacji należy wyprowadzić i wziąć pod uwagę przy ustalaniu przyszłorocznych planów szkolenia.

■ Czyli ten proces trwa i Komisja nie dysponuje jeszcze materiałem z izb. Zapytam więc, jak ten proces przebiega w izbie gdańskiej, gdzie jako wicedziekan, zajmuje się pan sprawami aplikacji?

W izbie wdrożyliśmy system ewaluacji aplikacji, wykorzystując do tego odpowiednie narzędzia informatyczne. Wprowadziliśmy obowiązek ankietyzacji zajęć i teraz każdy z wykładowców ma otwartą ankietę, do której aplikanci wpisują swoje uwagi. Przeprowadzane są też wywiady z aplikantami, które według mnie są najlepszą formą ewaluacji, dlatego że to jest swobodna rozmowa o aplikacji. Stosujemy też trzeci rodzaj ewaluacji, a mianowicie raporty aplikantów dotyczące poszczególnych lat szkoleniowych. Są to kilkustronicowe opracowania, będące podsumowaniem opinii zebranych przez samych aplikantów. Te raporty są przekazywane przewodniczącemu komisji aplikacji, kierownikowi szkolenia i oczywiście mnie jako wicedziekanowi. Głosy aplikantów następnie analizujemy i rozważamy na posiedzeniach rady. Ten system pozyskiwania informacji pozwala nam na zbudowanie pełnego obrazu aplikacji widzianego oczyma aplikanta i dokonywanie zmian.

■ I jaki ten obraz jest?

Zróznicowany, trzeba też wiedzieć, że aplikanci przychodzą z różnymi oczekiwaniami, co w sumie uważam za wartość.

■ To kto bardziej narzeka na zajęcia – aplikanci czy wykładowcy?

Uwagi są różne. Część aplikantów chciałaby np., żeby niektóre zajęcia były prowadzone dalej w formule online. My jednak stoimy na stanowisku, że zajęcia zdalne powinny się odbywać w sytuacjach wyjątkowych, natomiast podstawą powinny być zajęcia stacjonarne, ponieważ tylko one dają możliwość właściwej interakcji prowadzącego zajęcia z aplikantami i wykonywania ćwiczeń praktycznych. Niektórzy postulują też, aby aplikacja odbywała się wyłącznie w godzinach popołudniowych. Oczywiście są też uwagi krytyczne dotyczące prowadzenia zajęć i wtedy od razu interweniujemy.

Uwagi zgłaszają także prowadzący zajęcia. Dotyczą one przygotowania aplikantów, ich aktywności na zajęciach, sumienności, punktualności i tego, jakie należałoby z tego wyciągnąć konsekwencje. Ta wzajemna interakcja prowadzi do dobrych rezultatów.

■ Z różnych zapowiedzi wynika, że KRRP będzie wspierać okręgowe izby w aplikacji, proponując im zajęcia online w podstawowym zakresie programu, jak i zajęcia dodatkowe. Jak to będzie wyglądało? Dużo będzie takich zajęć?

Obecnie dyskutujemy nad szczegółami. Zgodnie z uchwałą KRRP 10 proc. zajęć na danym roku szkoleniowym, który obejmuje 240 godzin, może przebiegać w tym trybie e-learningowym. Część tych zajęć została już uruchomiona, a konkretnie przeniesiona na nową platformę – e-kirp.pl, ale z czasem będzie ich jeszcze więcej.

Te zajęcia można traktować komplementarnie, to znaczy w 100 proc. mogą być wykorzystywane przez aplikantów w ramach zajęć obowiązkowych lub też traktowane jako zajęcia dodatkowe, pozwalające na utrwalenie przerobionego już materiału.

■ Jak izby podchodzą do tego wsparcia – czy chętnie oddają pole, czy wprost przeciwnie – mówią: „my sobie sami to zrobimy”.

Bardzo różnie. Niektóre korzystają z zajęć udostępnionych w tym trybie i oficjalnie przekazują aplikantom informacje, że część zadań z danego przedmiotu mogą odbyć w tej formie, a część traktuje je wyłącznie jako sposób na odrobienie przez aplikanta nieobecności na zajęciach. Ten limit nieobecności to 54 jednostek godzinowych w roku szkoleniowym. Aplikant na takie zajęcia może się zalogować w dowolnym momencie i nadrobić zaległości.

■ Czy zamierzacie stworzyć taką platformę, na której dostępne byłyby również zajęcia online organizowane przez poszczególne izby? Nie każdy prowadzi je tak samo, nie na każdych zajęciach omawiane są te same kazusy itd.

Uchwała KRRP dotycząca realizacji zajęć w trybie e-learningowym dość ściśle określa wymogi dotyczące tego, w jaki sposób te zajęcia mają być zrealizowane. Więc to nie jest tak, że zwykłe zajęcia, nawet najciekawsze, odbywające się w formule online, spełniają te wymogi. Wprowadźmy ideę zajęć e-learningowych jest to, żeby można było je odtwarzać w dowolnym czasie, ale trzeba pamiętać o tym, że istnieje też wy-

móg weryfikacji tego, czy aplikant rzeczywiście uczestniczy w zajęciach, czy nie, żeby uzyskać zaliczenie.

W przypadku tych zajęć, skoro są odtwarzane, nie ma możliwości interakcji z prowadzącym. Natomiast uruchamiamy w tym roku zajęcia specjalizacyjne, które są czymś niejako ponadprogramowym. Są to zajęcia z prawa nowych technologii, ochrony praw człowieka i marketingu usług prawnych. To absolutna nowość. Muszę powiedzieć, że chyba trafiliśmy w sedno, bo jeśli np. chodzi o prawo nowych technologii, to limit 150 miejsc został wyczerpany w ciągu jednego dnia, w przypadku ochrony praw człowieka trwa-

Obecnie pracujemy nad wzmocnieniem zajęć organizowanych w formie e-learningu.

Dążymy też do tego, żeby ujednolicić terminy kolokwium, oczywiście na tyle, na ile jest to możliwe, bo aplikację organizują i prowadzą okręgowe izby.

to to cztery dni, natomiast na marketing usług prawnych mamy już ponad 100 osób zapisanych. To oznacza, że na takie zajęcia istnieje wielkie zapotrzebowanie. Dlatego jako Komisja będziemy rekomendować kontynuację zajęć specjalizacyjnych, które mogą obejmować bardzo różnorodną materię, jak np. prawo własności przemysłowej, prawo zamówień publicznych czy prawo rynku kapitałowego, bo to jest wyjątkowy sposób na to, żeby aplikant poszukał swojej przyszłej drogi zawodowej.

■ Zapewne chętni na takie zajęcia znaleźliby się i wśród radców prawnych. Czy Komisja myśli o poszerzeniu kręgu adresatów tych szkoleń?

Muszę powiedzieć, że jak zaczęliśmy reklamować te zajęcia w mediach społecznościowych, to takie pytania od radców prawnych się pojawiły. Ja jestem za. Uważam, że formuła tych zajęć jest bardzo atrakcyjna także dla radców prawnych.

W przypadku aplikacji te zajęcia będą trwały sześć miesięcy i mają się zakończyć konferencją online, na której aplikanci również będą mogli wygłosić swoje referaty. Chcemy, żeby zamknięcie tego cyklu szkoleniowego miało uroczysty charakter.

■ Jednak nie dla każdego nowe technologie czy marketing usług prawnych są zagadnieniami, w których chcieliby się specjalizować. Czy będzie coś jeszcze?

Oczywiście, zamierzamy uruchomić także inne specjalizacje. W kwietniu tego roku rozpoczęliśmy w bardzo podobnej formule kurs języka prawniczego angielskiego. Tu skoncentrowaliśmy się na projektowaniu umów w języku angielskim. Zajęcia prowadzi dr Stephen Terrett, prawnik brytyjski, znany wszystkim z programu telewizyjnego „Europa da się lubić”, który prowadzi na Uniwersytecie Warszawskim zajęcia z prawa brytyjskiego. W kursie można uczestniczyć online na żywo, ale można też do niego dołączyć na przykład w listopadzie tego roku i odtworzyć wszystkie zajęcia, które się odbyły. Myślę, że to jest taka peretka, z której warto skorzystać. Ale będą też następne. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański

RADCOWIE PRAWNI BLISKO LUDZI

Aktywność samorządu radców prawnych i jego przedstawicieli podczas wielu społecznych i obywatelskich inicjatyw jeszcze nigdy nie była tak duża. Projekty, w które włączają się radcowie, mają wpływ na umocnienie społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swoich praw i obowiązków prawnych. Udział samorządu w tych wydarzeniach pozytywnie wpływa również na wizerunek radców prawnych i zwiększa ich rozpoznawalność na rynku. Tylko w ostatnich kilku miesiącach radcowie prawni wzięli udział w trzech dużych projektach – Tour de Konstytucja, Pol'and'Rock Festival oraz w Pikniku #zaufani.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Promocja zawodu radcy prawnego, wzmacniania wizerunku i rozpoznawalności radców to nie tylko wielkie kampanie widoczne w telewizji, internecie, pociągach czy na billboardach. Nie mniej ważne są bezpośrednie spotkania z ludźmi podczas publicznych wydarzeń, na których radcowie mogą udzielić porad prawnych, wyjaśnić zawoitych prawa, czy zwyczajnie opowiedzieć, na czym polega ich praca. W bieżącym roku takich okazji było dużo.

TOUR DE KONSTYTUCJA

Tour de Konstytucja to ogólnopolski, obywatelski projekt Fundacji Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych, którego celem jest przybliżenie społeczeństwu donio-



Radców prawnych nie mogło zabraknąć na finale Tour de Konstytucja w Warszawie pod Pałacem Kultury i Nauki

Fot. Archiwum KIRP

ściłości ustawy zasadniczej, propagowanie wiedzy o prawach i wolnościach obywatelskich oraz wiedzy o powiązaniu praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji z Kartą Praw Podstawowych UE.

W tym roku odbyła się druga edycja wydarzenia pod hasłem „Z Europą nam po drodze”. Podczas letnich wydarzeń (trwających od 4 czerwca do 27 sierpnia), organizowanych



Radcowie prawni z OIRP w Łodzi na Tour de Konstytucja w Tomaszowie Mazowieckim

Fot. Archiwum KIRP



Do radców prawnych z OIRP w Warszawie na przystanku Tour de Konstytucja w Gostyninie dołączył Prezes KRRP Włodzimierz Chrościk

Fot. Archiwum KIRP



Fot. Archiwum KIRP

Bardzo mnie cieszy, że samorząd radców prawnych włączył się w tegoroczną edycję Tour de Konstytucja i będzie współpracował z organizatorami inicjatywy także w kolejnych latach.

Tour de Konstytucja to bardzo ważny i potrzebny projekt, który ma na celu umocnienie społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swoich praw i obowiązków prawnych, a także swojego wpływu na otoczenie, w którym żyje. To także bardzo ważny element edukacji prawnej społeczeństwa, na którą od wielu lat jako samorząd stawiamy i rozwijamy projekty z tym związane. W organizację tegorocznej edycji TdK włączyło się bardzo wielu członków i członkiń naszego samorządu. Od momentu, w którym KIRP została partnerem projektu, byliśmy obecni na każdym przystanku, w każdej miejscowości i zakoń-

czyliśmy tę edycję wspólnie podczas finału organizowanego w Warszawie 27 sierpnia. Była to ogromna praca wykonana przez radców i radczynie z izb okręgowych, którzy włączyli się aktywnie w projekt i spotykali się z uczestnikami poszczególnych wydarzeń. Członkowie i członkinie naszego samorządu brali udział w debatach i byli obecni w specjalnych punktach, gdzie rozmawiali z uczestnikami spotkań, dzielili się z nimi wiedzą o Konstytucji i prawach człowieka, a także udzielali bezpłatnych porad prawnych. Organizatorzy TdK wypowiadali się bardzo ciepło i pozytywnie na temat współpracy z członkami i członkiniami naszego samorządu podczas wydarzeń, w których braliśmy udział. Chciałabym podziękować wszystkim zaangażowanym osobom za ich profesjonalizm, aktywność i gotowość do działania.

r.pr. Magdalena Bartosiewicz

OIRP w Warszawie, członek Komisji Praw Człowieka KRRP



Fot. Archiwum KIRP

Tour de Konstytucja w Łowiczu

w całej Polsce, organizatorzy w ciągu 87 dni odwiedzili 70 miejscowości. Odbyto się blisko 90 debat, w których wzięło udział około 250 prelegentów. Poruszano ważne społecznie tematy, takie jak: prawo do czystego środowiska, gwarancje godności, wolności, prawo do wolności słowa, prawo do informacji publicznej, do rzetelnego sądu, do równego traktowania, do edukacji i wiele innych tematów.

Tegoroczną edycję Tour de Konstytucja aktywnie wspierała Krajowa Izba Radców Prawnych wraz z okręgowymi izbami

mi radców prawnych. Od kiedy samorząd radców prawnych pod koniec lipca włączył się w działania podczas wydarzenia – udział w spotkaniach wzięło 74 radców prawnych i aplikantów z całej Polski.

Finał Tour de Konstytucja odbył się 27 sierpnia w Warszawie. Samorząd radców prawnych reprezentowany był przez Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika oraz warszawskich radców prawnych na czele z Dziekan Rady OIRP w Warszawie Moniką Całkiewicz.

Przebieg wszystkich wydarzeń podczas Tour de Konstytucja w 2022 r. koordynowała w ramach samorządu radców prawnych r.pr. Magdalena Bartosiewicz z OIRP w Warszawie.

POL'AND'ROCK FESTIVAL

Pol'and'Rock Festival (wcześniej „Przystanek Woodstock”) to letni festiwal muzyczny organizowany na przelocie lipca i sierpnia. Organizatorem festiwalu jest Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która tym letnim koncertem chce podziękować wszystkim wolontariuszom i ludziom wspierającym jej styczniowe, finałowe działania. Pierwszy festiwal odbył się w 1995 r. Bardzo ważnym elementem festiwalu jest Akademia Sztuk Przepięknych. Jak wskazują organi-



Fot. Archiwum KIRP

Radcowie prawni z OIRP w Kielcach byli obecni także na Tour de Konstytucja w Skarżysku Kamiennej



Fot. Archiwum KIRP

Silna ekipa radców prawnych z OIRP w Poznaniu na Pol'and'Rock Festival



Fot. Archiwum KIRP

Namiot radców prawnych na Pol'and'Rock przyciągał rzesze festiwalowiczów

zatorzy festiwalu – tam właśnie „spotykają się autorytety, dziennikarze, ludzie telewizji i wielkiego świata, i rozmawiają z festiwalowiczami. O czym? O wierze, prawdzie, marzeniach, przygodach i arcyciekawych drobnostkach. Każdy rok, każde kolejne spotkanie to coraz większa publiczność i zainteresowanie”. Od dawna to także miejsce przedstawicieli zawodów prawniczych.

Przy organizacji tegorocznego wydarzenia ze strony samorządu radców prawnych uczestniczyli licznie radcowie prawni z Poznania: Dorota Strzesak, Elżbieta Czarnecka-Hempowicz, Aleksandra Profaska, Jarosław Matuszak, Maciej Bedyński, Grzegorz Antonowicz, Maciej Kosarzycki, Adam Piasecki, An-



Fot. Archiwum KIRP

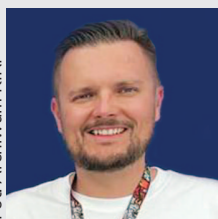
Pol'and'Rock Festival nie może odbyć się bez radców prawnych z OIRP w Poznaniu



Fot. Archiwum KIRP

Radcowie na Pol'and'Rock Festival wraz z fundacją „Ale Nauczanie!” przygotowali dla dzieci zajęcia prawno-konstrukcyjne w oparciu o klocki LEGO

Fot. Archiwum KIRP



Pol'and'Rock przez 28 lat przeszedł długą drogę. Od wydarzenia muzycznego do festiwalu zaangażowanego społeczeństwa obywatelskiego. W strefie Akademii Sztuk Pięknych swoje stałe miejsce znaleźli przedstawiciele szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Od bardzo

wielu lat na festiwalu gości Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, są sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i w końcu my – radcy prawni. Od początku obecności radców na festiwalu, organizacją zadania zajmuje się Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu, która w tym roku, z okazji 40-lecia zawodu, do współtworzenia wydarzenia zaprosiła Krajową Izbę Radców Prawnych.

Festiwal dla radców-wolontariuszy nie jest tylko wydarzeniem muzycznym lub towarzyskim, lecz przede wszystkim okresem ciężkiej pracy. W namiocie radców prawnych przez cały czas działania strefy ASP (godz. 10.00–20.00) mają miejsce zajęcia tematyczne, a harmonogram jest bardzo napięty. Każdy warsztat powstaje przy zaangażowaniu 3–4 radców. Do każdego z nich trzeba się merytorycznie przygotować, konieczne są wcześniejsze spotkania, podział pracy i ustalenie scenariuszy. Warsztaty to dyskusja z uczestnikami festiwalu, której dynamika i temperatura stale musi być kontrolowana przez moderatora. Prowadzenie zajęć w każdym przypadku stanowi dla radców wyzwanie.

Podczas tegorocznej edycji festiwalu Pol'and'Rock radcy prawni skupili swoje działania wokół praworządności i pogłębiania świadomości prawnej obywateli. Brak tej świadomości czyni obywatela ułomnym i podatnym na populistyczne (często bezprawne) obietnice i działania osób sprawujących urzędy państwowe. Obywatele bywają zagubieni i potrzebują możliwie nieskomplikowanego wyjaśnienia, czym jest zasada praworządności i jakie działania władzy ją naruszają. Wymaga podkreślenia, że nie jesteśmy politykami i nie stajemy po niczyjej stronie bieżących sporów politycznych, natomiast wskazujemy treść przepisów prawnych i zasady działania organów krajowych i europejskich. W tym roku, w namiocie radców prawnych odbyło się 10 warsztatów, w tym na szczególne wyróżnienie zasłużyły: „Prawo wojny, wojna z bezprawiem”, „Dlaczego tu nie ma kobiet cz. 2”, „Demokratyczne państwo prawne czy państwo bezprawia?”. Poza praworządnością poruszyliśmy tematykę środków odurzających, nietrafionych zakupów w internecie i mowy nienawiści. Dla dzieci, wraz z fundacją „Ale Nauczanie!” przygotowaliśmy zajęcia prawno-konstrukcyjne (w oparciu o klocki LEGO), pt. „Razem budujemy państwo prawne!”. Jak zawsze były też porady prawne i konkursy z nagrodami okraszone promocją wyszukiwarki szukajradcy.pl. To niezwykle budujące, że namiot radców prawnych podczas każdego festiwalu odwiedzają tłumy ludzi.

r.pr. Michał Pankiewicz

OIRP w Poznaniu, Członek Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP

drzej Pieścik i koordynujący całe przedsięwzięcie Michał Panikiewicz. Z Warszawy w organizację i obsługę namiotu radców prawnych włączyły się Klaudia Chróścik i Patrycja Mickiewicz. Dodatkowo swojego wsparcia udzielili radcowie prawni reprezentujący Krajową Izbę Radców Prawnych – Diana Świątkowska, Liliana Chmiel-Nowacka, Magdalena Bartosiewicz, Bartosz Opaliński, Krzysztof Jóźwiak, Robert Staszewski. Namiot radcowski odwiedzili także Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezesi: Aleksandra Gibuła, Zbigniew Tur i Michał Korwek.

PIKNIK #ZAUFANI

Piknik #zaufani został zorganizowany 24 września w związku z obchodami pierwszej rocznicy powołania Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Jego celem było zapoznanie mieszkańców Warszawy z zawodami zaufania publicznego i przedstawienie kompetencji poszczególnych samorządów.



Fot. Piotr Gilarski

Radcowie prawni na pikniku #zaufani

Dla przypomnienia można wskazać, że Ogólnopolskie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego tworzą: Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Naczelna Izba Lekarska, Krajowa Rada Doradców Podatkowych, Naczelna Izba Pielęgniarek i Potożnych, Naczelna Izba Aptekarska, Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych, Polska Izba Inżynierów Budownictwa, Krajowa Rada Komornicza, Polska Izba Rzeczników Patentowych, Stowarzyszenie Polskiej Izby Urbanistów, Izba Architektów RP, Krajowa Izba Biegłych Rewidentów, Krajowa Rada Fizjoterapeutów oraz Krajowa Rada Kuratorów. Celem Ogólnopolskiego Porozumienia jest współdziałanie samorządów w relacjach z instytucjami państwowymi i opinią społeczną w sprawach istotnych dla społeczeństwa i samorządów.



Fot. Piotr Gilarski

Piknik #zaufani odwiedzili tłumy warszawiaków



Fot. Piotr Gilarski

Zaufana ekipa radców na pikniku w Warszawie

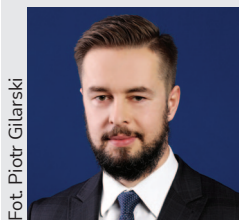


Fot. Piotr Gilarski

Goście namiotu radców prawnych na pikniku otrzymywali gadzety promujące wyszukiwarkę szukajradcy.pl

W wydarzeniu uczestniczyli członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych: Prezes Włodzimierz Chróścik, Wiceprezesi Aleksandra Gibuła i Michał Korwek oraz Sekretarz Agnieszka Gajewska-Zabój. Podczas pikniku samorząd radców prawnych reprezentowali także: r.pr. Jakub Ławniczak z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku, radcowie Marta Woźniewska, Dorota Strzesak, Adam Piasecki i Maciej Bedyński z OIRP w Poznaniu oraz radcowie i aplikanci z OIRP w Warszawie: Edyta Romanowska, Diana Piątek, Agnieszka Krawczyk, Natalia Wrońska, Kajetan Makowiec, Małgorzata Wojtaś, Kamila Dębska i Magdalena Bartosiewicz.

Za organizację wydarzenia odpowiadał r.pr. Maciej Bedyński z OIRP w Poznaniu.



Fot. Piotr Gilarski

Jeśli chcemy jawić się społeczeństwu jako zawód aktywny, dynamiczny i otwarty, obecność radców prawnych w przedsięwzięciach takich jak rodzinny piknik zawodów zaufania publicznego #zaufani należy uznać za konieczną i obligatoryjną. W kontekście pikniku, który odbył się 24 września br., zadanie to należy uznać za wykonane!

Wśród przedstawicieli 14 samorządów zawodowych biorących udział w zorganizowanym w Warszawie pikniku (w szczególności obok komorników, doradców podatkowych, weterynarzy) oczywiście nie mogło zabraknąć radców prawnych, którzy z ramienia KIRP koordynowali punkt informacyjny.

Głównymi uczestnikami pikniku były rodziny z dziećmi (zgodnie z ideą wydarzenia przedstawiciele zawodów zostali ukazani jako superbohaterowie), stąd formuła punktu informacyjnego miała również charakter dynamicznych konkursów z nagrodami. Radcowie prawni z Poznania, Białegostoku, Warszawy wraz z aplikantami z Warszawy egzaminowali uczestników pikniku z wiedzy prawnej w ramach humorystycznych konkursów: „Koto tortury”, „Traf w organy (władzy)”, a najmłodsze z dzieci miały za zadanie wskazać na planszy, do czego dziecko ma prawo, a co jest dla niego zakazane. Edukacja prawna jako fuzja prawa i humoru podana w formie bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami stanowiła skuteczny sposób zaprezentowania naszego samorządu jako otwartego na pytania i potrzeby obywateli, a także radcy prawnego jako dysygnat odpowiedzi na kwestie prawne, które wymagają rozwiązania.

Kolejną atrakcją stanowiła „Fotobudka ds. wykroczeń”, która umożliwiała uczestnikom pikniku wykonanie sobie zdjęcia wraz

z tabliczką informującą o „popetnionym” wykroczeniu. Zarówno na tabliczkach, jak i podczas całego pikniku promowano wyszukiwarkę szukajradcy.pl.

Uczestnicy pikniku mieli możliwość rozmowy z radcami prawnymi, aplikantami radcowskimi, jak i z kilkoma przedstawicielami Prezydium KRRP, którzy obecni byli na wydarzeniu. Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik niejednokrotnie zabierał głos na miniszenie ustawionej w centralnym punkcie piknikowego placu i przedstawiał zebranej publiczności informacje i wiedzę dotyczącą zawodu radcy prawnego oraz działalności naszego samorządu. Z kolei koordynator namiotu radców prawnych został „przeegzaminowany” na scenie przez wodzireja imprezy z pytań: Jakimi mocami dysponują radcowie prawni? Gdzie można ich znaleźć? Czy mają swój strój bojowy? Udzielane odpowiedzi skierowane głównie do dzieci zbudowały obraz radcy prawnego jako superbohatera, który jako dysponent wiedzy prawnej, doświadczenia i talentu do rozwiązywania problemów, znajdujący się wszędzie, ale nie ujawniający się bez potrzeby, przywdziewający w sądzie togę z niebieskim żabotem – jest petnomocnikiem bądź obrońcą. Z kolei dorośli uzyskali informację, że grupa ponad 50 tys. zawodowych, wysoko wykwalifikowanych prawników pracuje „wszędzie”, tzn. w urzędach, instytucjach, firmach i kancelariach – i tam można radcę prawnego znaleźć. A osoby, które nie chcą wychodzić z domu, by znaleźć prawnika, odestano na stronę www.szukajradcy.pl.

Rozdaliśmy wiele indywidualnie oznaczonych nagród (logo KIRP, szukajradcy.pl) oraz książeczek edukacyjnych dla dzieci. Śmiało można powiedzieć, że nasz namiot obsłużył setki osób, a do udziału w naszych konkursach ustawiały się kolejki chętnych.

r.pr. Maciej Bedyński

OIRP w Poznaniu, Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej

WZMACNIANIE WIZERUNKU

W czasach trudnych dla praworządności udział samorządu radców prawnych w projektach takich jak Tour de Konstytucja, Pol'and'Rock Festival czy piknik #zaufani to zdaniem przedstawicieli KRRP wartość sama w sobie. – Powinniśmy kontynuować włączenie się w tego typu projekty, które są świetną formą obywatelskiej edukacji niezależnie od warunków politycznych – przekonywał Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik podczas finału Tour de Konstytucja, który odbył się w Warszawie 27 sierpnia. – Działamy w niepokojących czasach. W Polsce i wielu innych krajach podstawowe prawa i wolności obywatelskie bywają zagrożone. To czas, kiedy my jako prawnicy musimy działać. Musimy niezmiennie odgrywać rolę opiekuna wspierającego obywatela. To nasze podstawowe zadanie – podkreślił Włodzimierz Chróścik.

Podczas tego samego wydarzenia Prezes KRRP wskazywał na konieczność wspólnego działania w tym zakresie różnych zawodów zaufania publicznego. – Jeśli mamy dobre projektować i budować państwo obywatelskie, musimy mimo wszelkich przeciwności działać razem. Grać do jednej bramki – sprawnego i skutecznego wymiaru sprawiedliwości. Nie dajmy się poróżnić, nie stawiamy interesów korporacji czy indywidualnych ponad wspólnym interesem zawodów zaufania publicznego, jakim jest po prostu dobre państwo, dobre prawo i bezpieczny obywatel.

Udział w opisanych wydarzeniach to także dobra okazja do wzmocnienia wizerunku i rozpoznawalności radców prawnych i ich samorządu. Jak wskazuje Michał Pankiewicz, członek Rady OIRP w Poznaniu oraz członek Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP, który był odpowiedzialny za organizację i aktywność radców prawnych podczas Pol'and'Rock – obecność na festiwalu wiąże się z jeszcze jedną refleksją. – Przez 40 lat, które upłynęły od uchwalenia ustawy o radcach prawnych, jako radcostwo zmieniliśmy się, dojrzeliliśmy i z każdym rokiem jesteśmy więksi i bardziej z siebie zadowoleni. Zmienił się również profil naszych klientów. Konfrontując się z festiwalowym tłumem, należy stwierdzić, że dla większości społeczeństwa nie jesteśmy rozpoznawalni, nasze kompetencje również. To się nie zmienia, jeśli nie będziemy wchodzić w bezpośrednią interakcję z obywatelami i powtarzali im jak mantrę, że zawody świadczące pomoc prawną są dwa: radcowie prawni i adwokaci. Gdy mówię ludziom, że radca może być obrońcą w sprawie karnej, nadal spotykam się z niedowierzaniem. Wchodzenie w interakcję ze społeczeństwem musi być powszechne i wielośćszczytne, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci, młodzieży i studentów studiów nieprawniczych. Celem naszych działań winno być sprawienie, by społeczna wiedza o radcach prawnych i ich kompetencjach stała się powszechna, i oczywiście, jak świadomość prawa grawitacji. ■

WARTO WYCHODZIĆ DO LUDZI

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ **Uczestniczył pan osobiście w spotkaniach z obywatelami podczas Tour de Konstytucja i Pol'and'Rock Festival?**

Tak, jeśli tylko pozwalały mi na to inne zobowiązania, dołączałem do koleżanek i kolegów podczas tych terenowych spotkań. Byłem na naszym stoisku na Pol'and'Rock Festival, uczestniczyłem też w kilku spotkaniach Tour de Konstytucja. Bardzo ciekawe i ważne dla mnie doświadczenie, na pewno nie ostatnie tego typu.

■ **I jak wrażenia?**

Znakomite. Na co dzień rozmawiamy o prawie – i z naszymi klientami, i z innymi prawnikami – w salach rozpraw, kancelariach, gabinetach, a tutaj zupełnie zmieniliśmy kontekst. Ważne dyskusje toczyliśmy w przestrzeni publicznej, w nie-



Fot. Piotr Gilarski

Cały czas uczymy się tego, co najtrudniejsze, czyli prostego, komunikatywnego wyjaśniania zawichości prawa, ale idzie nam to coraz lepiej.

co rozluźnionej atmosferze i to było chyba odświeżające dla wszystkich. Prawdę mówiąc, uważam, że każdy profesjonalny pełnomocnik powinien przynajmniej raz wziąć udział w takim projekcie, bo to niezwykle pouczające doświadczenie.

■ **Czy, pana zdaniem, jako radcowie prawni potrafimy odpowiednio zainteresować ludzi takim wydarzeniem i taką tematyką spotkań?**

Wychodzi nam to naprawdę dobrze, czego dowodem jest świetna frekwencja na wielu tych wydarzeniach. Dla przykładu, radcowski namiot na Pol'and'Rock Festival cieszył się bardzo dużą popularnością, chętnych do rozmowy i uzyskania porady było znacznie więcej, niż zakładaliśmy. Oczywiście cały czas uczymy się tego, co najtrudniejsze, czyli prostego, komunikatywnego wyjaśniania zawichości prawa, ale idzie nam to coraz lepiej. Wszyscy, którzy zaangażowali się w spotkania terenowe, to pasjonaci prawa, więc energii i chęci porozumienia nie brakowało. Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w takim projekcie w sposób zorganizowany, sporo się nauczyliśmy i na pewno to doświadczenie wykorzystamy w kolejnych, podobnych wydarzeniach.

■ **Czy jako samorząd radcowski będziemy uczestniczyć w tych projektach w przyszłym roku?**

Jasne, nie mam co do tego wątpliwości. Sami radcowie prawni i aplikanci po tegorocznych doświadczeniach deklarowali chęć działania dalej, obywatele, z którymi rozmawialiśmy, też mówili o zadowoleniu z tych spotkań, więc dalsze zaangażowanie to naturalna kolej rzeczy. Zwłaszcza że przyszłoroczny temat wiodący Tour de Konstytucja, czyli „Głosuję na Polskę”,

jest niezwykle ważny społecznie. Edukacja prawna i obywatelska w kontekście wyborów powinna być jednym z priorytetów dla wszystkich prawników – w końcu frekwencja wyborcza w naszym kraju ciągle pozostawia wiele do życzenia.

■ **Jak zachęciłby pan radcę prawnego czy aplikanta radcowskiego do włączenia się w przyszłoroczne aktywności tego typu?**

Jestem przekonany, że dużej części naszego środowiska w ogóle nie trzeba namawiać do aktywizmu społecznego. Radcowie prawni, zwłaszcza w ostatnim czasie, dali dowód dużego zaangażowania w walkę o prawa obywatelskie i prawa człowieka, w budowanie świadomości prawnej Polaków. Tym, którzy jeszcze się wahają, powiem natomiast, że warto wychodzić do ludzi i włączać się w projekty społeczne z dwóch powodów. Po pierwsze, to jednak nasza powinność, wynika-

Radcowie prawni, zwłaszcza w ostatnim czasie, dali dowód dużego zaangażowania w walkę o prawa obywatelskie i prawa człowieka, w budowanie świadomości prawnej Polaków.

jąca z etosu zawodowego i szczególnej roli, jaką odgrywamy w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i dobrego państwa prawa. Po drugie – to się zwyczajnie opłaca, bo służy naszemu rozwojowi i poszerzeniu naszych perspektyw. Takie spotkania to dobra szkoła rozmowy na fundamentalne dla prawników tematy i szansa na złapanie perspektywy zwykłego człowieka, jego oczekiwań, potrzeb, wątpliwości. To wiedza, którą powinniśmy mieć i dobra szansa, żeby ją zdobyć.

Red.



Fot. Adobe Stock

RAMY PRAWNE WSPÓŁPRACY RADCÓW PRAWNYCH Z ALTERNATYWNYMI DOSTAWCAMI USŁUG PRAWNICZYCH

Współpraca radców prawnych z podmiotami wykonującymi nieregulowaną działalność prawniczą od lat wzbudza dyskusje w samorządzie. W rubryce Kodeks Etyki publikujemy cykl artykułów dotyczących tego problemu. W poprzednim numerze analizowaliśmy kontekst rynkowy zagadnienia, czyli alternatywnych dostawców usług prawniczych jako rynkową konkurencję dla prawniczych zawodów regulowanych.

W niniejszym artykule przyjrzymy się powszechnie obowiązującym przepisom, w oparciu o które działają alternatywni dostawcy usług, natomiast w kolejnym numerze – przeanalizujemy wewnętrzne przepisy samorządu radców prawnych dotyczące tych zagadnień, w tym przyjęte w lipcu przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych zmiany w KERP.



BOGUSŁAW SOŁTYS

radca prawny, dr habilitowany,
profesor Uniwersytetu
Wrocławskiego
Fot. OIRP we Wrocławiu

OGÓLNE RAMY PRAWNE DZIAŁALNOŚCI ALTERNATYWNYCH DOSTAWCÓW USŁUG PRAWNICZYCH

Alternatywni dostawcy usług prawniczych prowadzą działalność prawniczą przeważnie w oparciu o gwarancje wolności gospodarczej oraz swobody świadczenia usług. Zgodnie

z obowiązującymi przepisami¹ działalność gospodarcza zarówno podmiotów krajowych, jak i zagranicznych jest bowiem wolna co do zasady dla każdego na równych prawach. Działalność prawniczą w Polsce mogą więc generalnie podejmować i wykonywać wszyscy bez względu na wykształcenie, kwalifikacje, doświadczenie czy posiadanie określonych uprawnień zawodowych. Jednak reguła ta nie dotyczy tych czynności składających się na pojęcie działalności prawniczej, których dokonywanie zostało zastrzeżone przez przepisy szczególne wyłącznie na rzecz tylko niektórych podmiotów.

¹ Zob. art. 2 ustawy z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (tekst jedn. Dz.U. z 2021, poz. 162), dalej: upp oraz art. 4 ustawy z 6 marca 2018 r. o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2022, poz. 470), dalej: upz.

Chodzi tu zwłaszcza o czynności pomocy prawnej udzielanej w ramach wykonywania zawodów regulowanych, do jakich należy między innymi zawód radcy prawnego. Wymienione przepisy na zasadzie wyjątku od zasady przewidują bowiem, że jeśli dany rodzaj działalności jest działalnością regulowaną w rozumieniu odrębnych przepisów, to można ją prowadzić tylko po spełnieniu określonych warunków i po uzyskaniu wpisu do właściwego rejestru działalności regulowanej (zob. art. 43 ust. 1 upp). Co więcej, z uwagi na reglamentowany charakter tego szczególnego rodzaju działalności prawniczej, organy samorządu zawodowego zostały uznane za organy właściwe w sprawach podejmowania, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej (zob. art. 7 ust. 1 pkt 3 *in fine* upp). Nie może zatem ulegać wątpliwości twierdzenie, że podmioty prowadzące regulowaną działalność prawniczą bez posiadania potwierdzonych przez właściwe organy uprawnień zawodowych lub w przypadku braku innej podstawy prawnej wykonywania poszczególnych czynności wchodzących w jej zakres dopuszczają się naruszenia prawa. Gdyby gwarancje prawne wolności gospodarczej miały rozciągać się na wszystkie usługi prawnicze, to ograniczenia możliwości ich świadczenia wyłącznie przez określone ustawowo podmioty pozbawione byłoby normatywnego sensu.

PROBLEM ROZDZIELANIA DZIAŁALNOŚCI PRAWNICZEJ WOLNEJ I REGULOWANEJ

Z uwagi na gwarancje prawne swobody umów i świadczenia usług zakresy pojęciowe działalności prawniczej wolnej i regulowanej, przynajmniej w sferze werbalnej, mogą na siebie częściowo zachodzić. Powstaje wówczas problem konfuzji wskutek poddania jednych i tych samych czynności odmiennym, a nierzadko zupełnie przeciwstawnym reżimom prawnym, co obiektywnie nie powinno mieć miejsca². Staje się on bowiem źródłem wielu nadużyć związanych np. z wprowadzaniem w błąd, nieuczciwą konkurencją, nieuczciwymi praktykami rynkowymi, naruszeniem zbiorowych interesów konsumentów, a nawet z wykroczeniami karnoprawnymi. Jednak problem ten jest spowodowany nie tylko otwartym katalogiem czynności składających się zarówno na ogólne pojęcie działalności prawniczej, jak i kwalifikowane podmiotowo pojęcie pomocy prawnej, ale wiąże się on przede wszystkim z umieszczeniem obu tych rodzajów działalności w ramach jednej podklasy 69.10.Z PKD i 69.1 PKWiU³. Wprawdzie zakresowo dotyczy jedynie doradztwa prawnego, ogólnych konsultacji oraz przygotowywania różnych dokumentów prawnych i zasadniczo nie obejmuje czynności procesowych, niemniej jednak wskazuje na pewną wadliwość, która wpływa negatywnie na pewność obrotu i transparentność rynku usług prawniczych. Należy też zauważyć, że

choć nieregulowana działalność prawnicza może wyjątkowo łączyć się z reprezentacją klientów przed sądami na podstawie art. 87 § 1 k.p.c., to jest ona ograniczona wyłącznie do spraw związanych z zarządem ich majątkiem lub interesami oraz spraw wchodzących w zakres stałego stosunku zlecenia. Dopuszczenie osób niewykonyjących zawodów prawniczych nawet do stałego wykonywania niektórych czynności procesowych jednak wcale nie musi wiązać się z działalnością prawniczą, lecz np. ze sklasyfikowanym w PKD pośrednictwem w obrocie nieruchomościami (68.31.Z), zarządzaniem nieruchomościami (68.31.Z), doradztwem w zakresie zarządzania lub innym doradztwem (74.90.Z), przygotowywaniem dokumentów i pozostałą specjalistyczną działalnością wspomagającą prowadzenie biura (89.19.Z) czy działalnością świadczoną przez agencje inkasa (89.91.Z). Natomiast często z nieuczciwych pobudek wymienione rodzaje działalności w komunikacji z klientami i w sferze informacyjno-reklamowej są klasyfikowane jako usługi prawnicze.

Nie może ulegać wątpliwości twierdzenie, że podmioty prowadzące regulowaną działalność prawniczą bez posiadania potwierdzonych przez właściwe organy uprawnień zawodowych lub w przypadku braku innej podstawy prawnej wykonywania poszczególnych czynności wchodzących w jej zakres dopuszczają się naruszenia prawa.

Problem rozdzielenia zakresów prawniczej działalności regulowanej i wolnej próbuje rozwiązywać się w drodze wykładni obowiązujących przepisów na różne sposoby⁴. Przeważnie jednak opierają się one na analizie unormowań regulujących dokonywanie określonych czynności oraz okoliczności świadczenia konkretnych usług. Tytułem przykładu można wskazać na orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące dopuszczalności postugiwania się wyrażeniem „kancelaria prawna” wyłącznie przez usługodawców prowadzących regulowaną działalność prawniczą oraz wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości rozróżniający czynności zwykłego stosowania prawa na rzecz klientów od czynności wymagających przeprowadzenia subsumpcji i kontroli merytorycznej⁵. Wskazany kierunek wykładni jest zgodny z pierwotnym zamysłem polskiego ustawodawcy, który nieregulowane usługi prawnicze dedykował wyłącznie sprawom nieskomplikowanym i niewymagającym przeprowadzenia subsumpcji ustalonego stanu faktycznego i mających zastosowanie właściwych reguł prawnych. Należy zaznaczyć, że nie został on zanegowany przez Trybunał Konstytucyjny⁶, który choć zakwestionował niedostateczną pre-

² Na kwestię tę wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny. Zob. np. wyroki TK z 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, ZU OTK 2006/4A/45; z 8 listopada 2006 r., K 30/06, ZU OTK 2006/10A/149; z 26 listopada 2003 r., SK 22/02, ZU OTK 2003/9/97 oraz z 21 maja 2002 r., K 30/1, ZU OTK 2002/3A/32.

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), Dz.U. z 2007 r. Nr 251, poz. 1885, dalej: PKD oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z 4 września 2015 r. w sprawie Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU), Dz.U. z 2015 r., poz. 1676, dalej: PKWiU.

⁴ Zob. bliżej na ten temat B. Sottys, *Działalność prawnicza w świetle ustawy z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2019, Nr 4, s. 105 i n. oraz tegoż, *Rozdzielenie zakresów prawniczej działalności regulowanej i wolnej; de lege lata i de lege ferenda*, Przegląd Sejmowy 2021, Nr 3, s. 127 i n.

⁵ Zob. postanowienie SN z 28 lutego 2008 r., III CSK 245/07, OSN 2009/5/73 oraz wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof, BGH) z 14 stycznia 2016 r., I ZR 107/14, <https://openjur.de/u/889508.html>.

⁶ Zob. powołany w przyp. 2 wyrok TK z 26 listopada 2003 r., SK 22/02.

czyż określenia znamion czynu zagrożonego sankcją karną w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, to jednocześnie zwrócić uwagę na konieczność rozgraniczenia zakresów prawniczej działalności regulowanej i wolnej. Istniejące niekiedy na tym polu trudności nie mogą jednak usprawiedliwiać niedostatków nadzoru publicznego, zwłaszcza że w wielu przypadkach jest możliwe jednoznaczne rozróżnienie obu rodzajów działalności prawniczej.

KIEDY ALTERNATYWNI DOSTAWCY USŁUG PRAWNICZYCH NARUSZAJĄ OGRANICZENIA REGLAMENTACYJNE DZIAŁALNOŚCI REGULOWANEJ?

Mimo że odpowiedź na pytanie, kiedy dochodzi do naruszenia ograniczeń reglamentacyjnych prawniczej działalności regulowanej w ujęciu abstrakcyjnym wydaje się być dość oczywista, to jednak w praktyce obrotu świadomość co do przyjęcia takiej kwalifikacji oraz wiążących się z nią konsekwencji jest raczej znikoma. Stan taki pociąga więc za sobą nie tylko rozpowszechnienie zjawiska naruszenia prawa w tym obszarze, ale wręcz jego nagminność. Niewątpliwie przyczynia się do tego wadliwie funkcjonujący nadzór publiczny organów państwowych, które często powstrzymują się od rutynowych interwencji w przekonaniu, że należą one do właściwości samorządów zawodowych. Ustawodawca nie wyposażył jednak samorządów zawodowych w narzędzia kontroli prawniczej działalności regulowanej w stosunku do podmiotów niebędących ich członkami. Tymczasem w celach motywowanych zyskiem i nieuczciwą konkurencją z roku na rok rozszerzają oni swoją działalność prawniczą bez ponoszenia ciężaru jej ograniczeń reglamentacyjnych.

Prowadzenie prawniczej działalności regulowanej bez uprawnień zawodowych lub poza dedykowanymi dla niej strukturami organizacyjnymi objętymi wpisem na właściwą listę oraz w ewidencję form wykonywania zawodu, które pełnią funkcję rejestru działalności regulowanej, stanowi wykroczenie stypizowane w art. 60¹ § 1 kodeksu wykroczeń⁷. Zgodnie z tym przepisem, każdy kto wykonuje działalność gospodarczą bez wymaganego wpisu do działalności regulowanej, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny. Wywoływanie lub tolerowanie mylnego wyobrażenia o charakterze prowadzonej działalności gospodarczej, jako działanie sprzeczne z prawem, lub dobrymi obyczajami naruszające interes innego przedsiębiorcy, lub klienta oraz w istotny sposób zniekształcające rynkowe zachowanie przeciętnego konsumenta, lub mogące wywołać taki skutek albo godzące w interes publiczny, niezależnie od winy sprawcy i naruszeń innych szczególnych przepisów, wypełnia definicję czynu nieuczciwej konkurencji (zob. art. 3 ust. 1 uznk⁸), nieuczciwej praktyki rynkowej (zob. art. 4 ust. 1 unpr⁹) oraz praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów (zob. art. 24 ust. 2 pkt 2 uokik¹⁰). W wypadku zaś

zachowania zawinionego sprawca może również odpowiadać za szkodę na zasadach ogólnych (zob. art. 415 k.c.).

Stwarzanie zagrożenia wprowadzenia w błąd co do charakteru prawniczej działalności gospodarczej jest społecznie szkodliwe, ponieważ czynności dokonywane w ramach działalności nieregulowanej wykonywane są w innym standardzie prawnie-etycznym i nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Dotyczy to również działalności prowadzonej z naruszeniem reglamentacji organizacyjno-prawnych form wykonywania prawniczej działalności regulowanej. Usługi świadczone w ramach takiej działalności, nawet jeśli są wykonywane bezpośrednio przez osoby posiadające stosowne uprawnienia, mogą być pozbawione skuteczności lub łączyć się z innymi ujemnymi konsekwencjami, ponieważ są one kwalifikowane jako czynności niezwiązane ze świadczeniem pomocy prawnej¹¹. Postępowanie się podmiotami uprawnionymi do udzielania pomocy prawnej czy to w formie zatrudnienia pracowniczego, czy też innej formy współpracy nie zmienia nieregulowanego charakteru działalności prawniczej. Wprawdzie przedsiębiorca nie musi wykonywać regulowanej działalności gospodarczej osobiście, niemniej jednak powinien mieć zawsze własne uprawnienia do jej prowadzenia, także wówczas, gdy inne podmioty uprawnione działają w jego imieniu lub na jego rzecz. W przypadku zatem oferowania usług pomocy prawnej przez podmioty nieuprawnione, które w celu zarobkowym prowadzą nieregulowaną działalność prawniczą, dochodzi do naruszenia prawa. Co istotne, jest ono wynikiem nie tylko podawania niepełnych informacji i niezetelnej reklamy, ale coraz częściej jednoznacznych przekazów wskazujących w sposób niebudzący wątpliwości na oferowanie regulowanych usług prawniczych, takich jak np. reprezentowanie przed sądem w sprawach rozwodowych czy rodzinnych. Zgodnie jednak z obowiązującymi przepisami podmioty niemające uprawnień do prowadzenia regulowanej działalności prawniczej mogą w niej uczestniczyć jedynie jako komandytariusze lub akcjonariusze w spółkach ustawowo legitymowanych do świadczenia pomocy prawnej i pod warunkiem respektowania reguł deontologii zawodowej komplementariuszy. Należy mieć też na uwadze, że wychodzenie poza ramy prawnie-etyczne wymienionych form współpracy, oprócz wcześniej wskazanych negatywnych skutków o charakterze jednostkowym, prowadzi do systemowego „rozwadniania” wartości publicznie-noprawnych, które legły u podstaw wprowadzenia ograniczeń reglamentacyjnych działalności prawniczej.

WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ RADCÓW PRAWNYCH ZA NARUSZENIE PRAWA PRZEZ ALTERNATYWNYCH DOSTAWCÓW USŁUG PRAWNICZYCH

Nadużycia wolności gospodarczej alternatywnych dostawców usług prawniczych w dużej mierze nie byłyby możliwe, gdyby nie wsparcie udzielane im przez radców prawnych oraz inne podmioty uprawnione do świadczenia regulowanej działalności prawniczej. W praktyce przybiera ono różne formy,

⁷ Ustawa z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2021, poz. 2008), dalej: k.w.

⁸ Ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz.U. z 2022, poz. 1233), dalej: uznk.

⁹ Ustawa z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwych praktyk rynkowych (tekst jedn. Dz.U. z 2017, poz. 2070), dalej: unpr.

¹⁰ Ustawa z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz.U. z 2021, poz. 275), dalej: uokik.

¹¹ Por. postanowienie SN z 20 lipca 2012 r., II CZ 68/12, Lex nr 1228790, postanowienie SN z 28 lutego 2008 r., III CSK 245/07, Lex nr 475438 oraz postanowienie SA w Katowicach z 25 sierpnia 2008 r., I ACa 1485/03, Lex nr 193584.



Fot. Adobe Stock

zarówno biernego, jak i aktywnego współdziałania, co jest przeważnie motywowane dążeniem do rozszerzenia zakresu świadczonej pomocy prawnej. Alternatywni dostawcy usług prawniczych starają się zaspakajać taką potrzebę, ponieważ nie podlegają tym wszystkim ograniczeniom w komunikacji z klientami, jakie w interesie publicznym zostały nałożone na podmioty uprawnione do świadczenia regulowanej działalności prawniczej. Często w sposób wprowadzający w błąd i bez pokrycia w faktach głoszą też, że ich usługi są najtańsze, dzięki czemu zwiększają dostęp społeczeństwa do usług prawniczych i usypiają czujność państwowych organów nadzoru publicznego. W świetle obowiązujących przepisów nie może jednak ulegać wątpliwości kwestia bezprawności ich postępowania.

Niezależnie od tego, czy radcowie prawni oraz inne podmioty uprawnione do świadczenia regulowanych usług prawniczych występują w roli podwykonawców, zastępców pośrednich czy umocowanych bezpośrednio przez beneficjentów korzystających z ich pomocy prawnej, powinni mieć świadomość istniejących nieprawidłowości. Szczególnie zważywszy na to, że oprócz odpowiedzialności karnej i administracyjnej z tytułu kwalifikowanego wprowadzenia w błąd mogą oni ponosić odpowiedzialność cywilną nie tylko za własne działania lub zaniechania, ale również za bezprawne zachowania alternatywnych dostawców usług prawniczych (zob. art. 745 k.c.). Co więcej, z uwagi na okoliczność, że czyny nieuczciwej konkurencji, nieuczciwe praktyki rynkowe

oraz praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów, których dopuszczają się alternatywni dostawcy usług prawniczych, stanowią szczególną postać odpowiedzialności deliktowej, mają do nich również zastosowanie przepisy art. 415 i 422 k.c. Zgodnie zaś z ich treścią, za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko jej sprawca, ale również ten, kto nakłonił osobę do wyrządzenia szkody lub był jej w tym pomocy albo świadomie skorzystał z powstałej szkody. Udzielanie pomocy przez radców prawnych alternatywnym dostawcom usług prawniczych w naruszeniu prawa oraz czerpanie z takiej działalności własnych korzyści może wiązać się więc z dotkliwą odpowiedzialnością.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

W związku ze znaczącym rozpowszechnieniem w ostatnim okresie wątpliwych praktyk rynkowych stosowanych przez tzw. alternatywnych dostawców usług prawniczych, radcom prawnym (odpowiednio aplikantom) oraz innym podmiotom uprawnionym do świadczenia regulowanych usług prawniczych, którzy współpracują z takimi dostawcami lub tolerują wykorzystywanie przez nich swoich danych osobowych, lub wizerunku radcy prawnego w celu oferowania usług pomocy prawnej zaleca się zachowanie szczególnej ostrożności. Jej niezachowanie może bowiem narazić ich na odpowiedzialność, tak za własne działania lub zaniechania, jak i za bezprawne zachowanie alternatywnych dostawców usług prawniczych. ■



Fot. Adobe Stock

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW ZARZĄDU I RADY NADZORCZEJ PO ZMIANACH KODEKSU SPÓŁEK HANDLOWYCH

Kodeks spółek handlowych (k.s.h.) niewątpliwie należy do tej kategorii ustaw, które są w powszechnym użyciu przez znakomitą część radców prawnych, stąd też każda większa zmiana w k.s.h. spotyka się z naszym szerokim zainteresowaniem. Nie inaczej jest z aktualną nowelizacją, która wchodzi w życie 13 października 2022 r.¹ W poprzednim numerze „Radcy Prawnego” pisałem przekrojowo o najważniejszych zmianach wprowadzanych w życie na mocy ww. nowelizacji (w tym przede wszystkim o prawie holdingowym)², natomiast ten artykuł koncentruje się na nowych regułach odpowiedzialności członków organów spółek kapitałowych.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI
radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

P przed wejściem w życie nowelizacji (przynajmniej na gruncie językowym) mieliśmy do czynienia z pewnym dualizmem (żeby nie napisać dysonansem) w podejściu do wyżej wymienionych zasad odpowiedzialności, ponieważ inaczej wyglądało to na gruncie przepisów dotyczących spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej, a inaczej w dopiero co wprowadzonej do systemu prawnego z dniem 1 lipca 2021 r. prostej spółce akcyjnej (P.S.A.). W przypadku starszych spółek – tj. sp. z o.o. oraz S.A., reguła brzmiała tak, że członkowie ich organów odpowiadali wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem, lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosili winy, zaś przy wykonywaniu swoich obowiązków powinni dotożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (art. 293 k.s.h. i art. 483 k.s.h. w starym brzmieniu).

LINIA ORZECZNICZA SĄDU NAJWYŻSZEGO

W praktyce zwracało się uwagę na konsekwencje wyroku Sądu Najwyższego z 24 lipca 2014 r. (sygn. akt II CSK 627/13)³, w którym SN uznał, że „Przy podejmowaniu decy-

¹ Ustawa z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw; Dz.U.2022.807 z dnia 12 kwietnia 2022 r. (dalej: nowelizacja).

² https://kirp.pl/publikacja/https-kirp-pl-wp-content-uploads-2022-08-radca-prawny_202_net-pdf.

³ LEX nr 1545031.

zji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien się kierować wyłącznie jej interesem, a zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h.", co wskazywało na wykształcenie się linii orzeczniczej niejako wprowadzającej zasadę tzw. osądu biznesowego (*business judgement rule*) na drodze wykładni sądowej wyżej wymienionych przepisów art. 293 k.s.h.

PROSTA SPÓŁKA AKCYJNA

Natomiast w przypadku P.S.A. ustawodawca zdecydował się na bezpośrednią modyfikację reguł w ten sposób, że członkowie organów P.S.A. odpowiadają wobec spółki za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania swoich obowiązków, w tym z niedołożenia należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru jego działalności lub niedochowania lojalności wobec spółki, chyba że nie ponoszą winy (art. 300(125) §1 k.s.h.). Przy czym już w paragrafie drugim tego przepisu wyraźnie dodano, że członek organu nie narusza obowiązku dokożenia należytej staranności, jeżeli, postępując w sposób lojalny wobec spółki, działa w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego, w tym na podstawie informacji, analiz i opinii, które powinny być w danych okolicznościach uwzględnione przy dokonywaniu starannej oceny.

Na gruncie wykładni literalnej przepisów k.s.h. odpowiedzialność członka zarządu np. w S.A. w porównaniu z dyrektorem P.S.A. kształtowała się zatem zgoła odmiennie, niezależnie od prób argumentowania inaczej na drodze wykładni czy to historycznej, czy to sądowej.

JAK BĘDZIE?

Zmiany poszły w kierunku rozszerzenia zasady biznesowej oceny sytuacji również na członków organów sp. z o.o. oraz S.A. (uchylenie dotychczasowych przepisów art. 293 §2 k.s.h. oraz art. 483 § 2 k.s.h. i dodanie nowych §§ 3 do obydwu wyżej wymienionych artykułów), gdyż po 13 października br. również ocena działania lub zaniechania członków zarządów, rad nadzorczych oraz likwidatorów sp. z o.o., oraz S.A. będzie dokonywana już *de lege lata* także przez pryzmat lojalnego postępowania wobec spółki, oraz z uwzględnieniem granic uzasadnionego ryzyka gospodarczego. A zatem ustawodawca po ponad roku dychotomii w ocenie działań członków organów spółek kapitałowych w Polsce zrównuje kryteria, na podstawie których ma ona być dokonywana w praktyce.

Jak wskazuje uzasadnienie nowelizacji, opisywane zmiany w praktyce oznaczają przede wszystkim to, że działania piastunów spółek kapitałowych powinny być od tej pory oceniane nie retrospektywnie, przez pryzmat rezultatów, ale z perspektywy prawidłowości trybu podejmowania decyzji, w odniesieniu do momentu podejmowania decyzji i okoliczności temu towarzyszących⁴. Ustawodawca widzi w tym normatywne dostrzeżenie ryzyka, jako nieodzownego elementu

prowadzenia działalności gospodarczej⁵, co w efekcie ma przyczynić się do wsparcia spółek kapitałowych w osiąganiu większych zysków, wprowadzania innowacji czy też zdobywania nowych rynków zbytu. I z tak prezentowaną wykładnią legislacyjną nowych przepisów trudno się nie zgodzić, bo w istocie prowadzenie biznesu jest immanentnie powiązane z ryzykiem praktycznie na każdym polu, począwszy od stworzenia biznesplanu, przez uzyskanie finansowania, zatrudnienie właściwych osób do realizacji projektów, wdrożenie odpowiedniej polityki marketingowej czy też przeprowadzenie określonej inwestycji przez spółkę. Każda z tych decyzji osób zarządzających jest obciążona możliwością popełnienia błędu, np. jeśli rynek nie przyjmie produktu lub usługi, czy też spółka zaciągnie zbyt dużą liczbę zobowiązań.

OBOWIĄZEK DOCHOWANIA LOJALNOŚCI

Wprowadzane zmiany w zakresie zasady biznesowej oceny sytuacji należy odczytywać łącznie z wyrażonym obecnie wprost w przepisach obowiązkiem dochowania lojalności wobec spółki, którego istotą jest nakaz powstrzymania się od wszelkich działań sprzecznych z interesem spółki. Ponadto nowe przepisy art. 209(1) k.s.h. i art. 214(1) k.s.h. dla sp. z o.o., jak też przepisy art. 377(1) k.s.h. i art. 387(1) k.s.h. dla S.A. dodają do tego zakaz ujawniania tajemnic spółki także po wygaśnięciu mandatów zarówno członków zarządu, jak i rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych. Jako jedno z praktycznych zastosowań nowych przepisów można wskazać sytuację, w której ta sama osoba pełni funkcję członka organu jednej spółki, jednocześnie posiadając udziały lub akcje w innej spółce, które konkurują ze sobą. Po 13 października br. ustawodawca *expressis verbis* nakazuje członkom organów przy wykonywaniu swoich obowiązków już nie tylko dokożenie staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności, ale także dochowanie lojalności wobec spółki. Zdecydowanie trudniej będzie obronić działania osoby pozostającej w takim konflikcie interesów, które byłyby skierowane na niekorzyść spółki, której jest się funkcjonariuszem. Innymi słowy zasada dochowania lojalności narzuca członkom organów prymat wszelkich ich działań w interesie spółki, którą zarządzają lub nadzorują, nawet jeśli godziłoby to w ich osobiste interesy np. w charakterze współwłaścicieli spółki konkurencyjnej.

BEZPIECZNA PRZYSTAŃ

Podsumowując – w nowym stanie prawnym ci członkowie organów, którzy starannie i lojalnie wykonywali swoje obowiązki i którzy zdecydowali się na podjęcie przez spółkę ryzyka, powinni w zamiśle ustawodawcy zyskać ochronę na wypadek, gdyby *ex post* okazało się, że ich decyzja była nietrafna i doprowadziła do wyrządzenia spółce szkody (przy jednoczesnym utrzymaniu możliwości sankcjonowania działań lekkomyślnych), co w doktrynie określa się mianem tzw. bezpiecznej przystani⁶. Oczywiście to praktyka orzecznicza pokaże, na ile ta przystań będzie rzeczywiście bezpieczna. ■

⁴ Uzasadnienie do projektu nowelizacji – str. 55, dostępne pod adresem: <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1515> (dalej: Uzasadnienie).

⁵ *Ibid.* str. 54.

⁶ M. Dumkiewicz [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2022, art. 300(125).



Fot. Adobe Stock

PRZEGLĄD ZMIAN W CIT

25 sierpnia 2022 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw¹, który ma na celu udoskonalenie przepisów o CIT i zapewnienie ich większej efektywności².



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

P przed wakacjami br. pisałem na łamach „Radcy” artykuł poświęcony tzw. ukrytej dywidendzie (art. 16 ust. 1 pkt 15b oraz ust. 1d i 1e ustawy o CIT³, które miały wejść w życie 1 stycznia 2023 r.)⁴. Nie minęło jednak więcej jak trzy miesiące od tej publikacji i już czytamy w uzasadnieniu⁵ do nowelizacji CIT, że z uwagi na: wątpliwości interpretacyjne (relacja ukrytej dywidendy do cen transferowych), utrudnienia w działalności grup kapitałowych, możliwość objęcia zakresem tych przepisów również transakcji uzasadnionych

gospodarczo oraz niepewną sytuację gospodarczą zasadne jest uchylenie wyżej wymienionych przepisów⁷. Lepiej późno niż wcale, a obywatelskie poczucie pewności stanowionego prawa jakoś się pozbiera.

POŚREDNIE TRANSAKCJE RAJOWE

Obecnie, zgodnie z art. 11i oraz art. 11o ustawy o CIT obowiązek stosowania zasady ceny rynkowej, oraz obowiązek sporządzania lokalnej dokumentacji cen transferowych dotyczą również tych podatników CIT, którzy dokonujący transakcji kontrolowanej lub transakcji innej niż transakcja kontrolowana, jeżeli rzeczywisty właściciel ma miejsce zamieszkania, siedzibę lub zarząd na terytorium, lub w kraju stosującym szkodliwą konkurencję podatkową oraz wartość tej transakcji za rok podatkowy, a w przypadku spółek niebędących osobami prawnymi – za rok obrotowy, przekracza 500 tys. zł. Jednocześnie obowiązuje domniemanie, że rzeczywisty właściciel ma swoją siedzibę w raju podatkowym, więc ciężar wykazania tego, że tak nie jest, spoczywa na podatniku. W praktyce podatnicy CIT od blisko dwóch lat mają obowiązek badania czy ich kontrahenci kupili lub sprzedali cokolwiek w raju podatkowym i „kolekcjonować” od nich oświadczenia negujące taki stan rzeczy, nawet jeśli ktoś zapłacił kartą służbową za kawę w Hongkongu⁸. Na szczęście projektodawca uchyła

¹ Druk nr 2544, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2544> (dalej: nowelizacja CIT), dostęp: 12 września 2022 r.

² Uzasadnienie do nowelizacji CIT, s. 2, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2544> (dalej: Uzasadnienie), dostęp: 12 września 2022 r.

³ Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1800 z późn. zm.); dalej: ustawa o CIT.

⁴ Art. 89 pkt 4 Ustawy z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2105 z późn. zm.).

⁵ Cf. P. Kosiński, *Ukryta dywidenda, ukryte zyski oraz podatek od przerzucanych dochodów*, „Radca Prawny” nr 201/2022, s. 30–31, https://kirp.pl/publikacja/https-kirp-pl-wp-content-uploads-2022-06-radca_prawny_201_net-pdf/, dostęp: 12 września 2022 r.

⁶ *Op. cit.* Uzasadnienie, s. 11–12.

⁷ Art. 12 ust. 1 nowelizacji CIT.

⁸ Cf. Ł. Zalewski, *Kawa w Monako rodzi absurdalne obowiązki podatkowe*, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57926,13-kwietnia-2021/72703,Gazeta-Prawna/751412,Kawa-w-Monako-rodzi-absurdalne-obowiazki-podatkowe.html>, dostęp: 12 września 2022 r.

te obowiązki w przypadku pośrednich transakcji rajowych, a w przypadku tych bezpośrednich podnosi tzw. próg istotności do 500 tys. zł (2,5 mln zł przy transakcjach finansowych)⁹. Przepis przejściowy umożliwia stosowanie nowych przepisów do transakcji rozpoczętych i niezakończonych przed 1 stycznia 2021 r. oraz transakcji zawartych po 31 grudnia 2020 r.¹⁰.

PRZERZUCONE DOCHODY

Doprecyzowaniu ulegnie podatek od przerzucanych dochodów (art. 24aa ustawy o CIT)¹¹. Po pierwsze, zakresem tego podatku mają być objęte wyłącznie koszty zaliczone przez podatnika do kosztów uzyskania przychodu (k.u.p.). Po drugie, za podmiot powiązany będzie uznany wyłącznie podmiot niemający siedziby lub zarządu na terytorium RP. Po trzecie, upraszcza się warunek dotyczący preferencyjnego opodatkowania w państwie siedziby, zarządu, zarejestrowania lub położenia podmiotu powiązanego w ten sposób, że ustala się go w szczególności w oparciu o stawkę podatku dochodowego niższą niż 14,25%. Podstawa do jej ustalenia ma jednak uwzględniać przysługujące podmiotowi powiązanemu ulgi (odliczenia od podstawy opodatkowania albo od podatku) lub zwroty podatku, związane z przychodem z danego tytułu (np. przychodem z odsetek, usług zarządczych, należności licencyjnych)¹².

POLSKA SPÓŁKA HOLDINGOWA (PSH)

Korzystne zmiany czekają PSH, którą będzie mogła zostać również prosta spółka akcyjna. Przede wszystkim dotychczasowe zwolnienie z podatku w wysokości 95% dywidend uzyskiwanych przez PSH od spółki zależnej zostaje zastąpione pełnym zwolnieniem¹³. Ponadto wskutek zmian definicji z reżimu PSH nie będą wykluczone spółki, które korzystają z innych zwolnień dotyczących dywidend (art. 20 ust. 3 i 22 ust. 4 ustawy o CIT). Projekt usuwa¹⁴ również z definicji spółki zależnej istotne warunki braku: posiadania więcej niż 5% udziałów lub akcji w innych spółkach, posiadania ogółu praw i obowiązków w spółce niebędącej osobą prawną oraz korzystania ze zwolnień w ramach specjalnej strefy ekonomicznej lub tzw. Polskiej Strefy Inwestycji (art. 17 ust. 1 pkt 34 lub 34a ustawy o CIT)¹⁵.

MINIMALNY PODATEK DOCHODOWY

Najważniejsza zmiana w minimalnym podatku dochodowym to zwolnienie podatników zobowiązanych do jego zapłaty za okres od dnia 1 stycznia 2022 r. do dnia 31 grudnia 2023 r.¹⁶. Projektodawca podwyższa ponadto tzw. wskaźnik rentowności (art. 24ca ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT) z 1% do 2%, jak również zmienia zasady jego wyliczania w drodze konkretnych wyłączeń. I tak z k.u.p. wyłączone mają być m.in.

opłaty z tytułu umowy leasingu, wartości należności handlowych zbywanych na rzecz podmiotów z branży faktoringowej, określonej wartości kosztów z tytułu wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne oraz wpłat do PPK, wzrostu wartości energii elektrycznej, ciepłej i gazu przewodowego w odstępach rocznych¹⁷. Nowelizacja rozszerza także wyłączenia podmiotowe m.in. o: małych podatników, spółki komunalne, podatników postawionych w stan upadłości, likwidacji lub objętych postępowaniem restrukturyzacyjnym czy też o podatników, których rentowność w jednym z trzech ostatnich lat podatkowych była powyżej wskaźnika 2%¹⁸. Ponadto projekt modyfikuje podstawę opodatkowania, zmniejszając wskaźnik przychodów z 4% do 1,5% (+koszty pasywne), wprowadzając podatnikom alternatywny sposób jej ustalania według kwoty 3% przychodów (za to bez uwzględniania finansowania dłużnego i usług niematerialnych)¹⁹.

PODATEK U ŹRÓDŁA (WHT)

Zmiany w zakresie WHT mają na celu złagodzenie mechanizmu *pay and refund* (art. 26 ust. 2e i nast. ustawy o CIT) poprzez: wydłużenie terminów do złożenia tzw. oświadczenia pierwotnego (o dwa miesiące) i tzw. oświadczenia następczego oraz wydłużenie ważności tego pierwszego oświadczenia do końca roku podatkowego²⁰. Dodatkowo projekt zakłada moc wsteczną wyżej wymienionych przepisów w zakresie wypłat dokonywanych po 31 grudnia 2021 r.²¹.

CIT ESTOŃSKI

Projekt lekko oszlifowuje też CIT estoński i zakłada dwie istotne zmiany. Pierwsza jest na plus, bo termin zapłaty podatku z tytułu podzielonego zysku i dochodu z tytułu zysku przeznaczonego na pokrycie strat, podobnie jak od rozdysponowanego dochodu z tytułu zysku netto, ulega przesunięciu do końca trzeciego miesiąca roku podatkowego następującego po roku, w którym podjęto uchwałę o podziale lub pokryciu wyniku finansowego netto, lub w którym dokonano rozdysponowania dochodem²². Obecnie wypłata dywidendy w drugiej połowie roku z mocy ustawy generowała zaległość podatkową, bo ryczałt jest płatny do 20 lipca. Tej zmianie również nadano moc wsteczną²³.

Druga jest na minus i polega na unormowaniu wydatków niezwiązanych z działalnością gospodarczą na kształt regulacji ukrytych zysków, co w praktyce oznacza, że w przypadku samochodów osobowych w użytku tzw. mieszanym 50% wydatków będzie opodatkowane²⁴.

W podsumowaniu trudno nie oprzeć się wrażeniu, że, trawestując Stefana Kisielewskiego, projektodawca bohatercko pokonuje trudności, które sam wcześniej stworzył. ■

⁹ Art. 1 pkt 3-9 nowelizacji CIT.

¹⁰ *Ibid.* Art. 24.

¹¹ *Op. cit.* Uzasadnienie, s. 18.

¹² *Ibid.* s. 20.

¹³ Art. 1 pkt 22 nowelizacji CIT.

¹⁴ *Ibid.* Art. 1 pkt 21.

¹⁵ *Op. cit.* Uzasadnienie, s. 28.

¹⁶ Art. 1 pkt 34 nowelizacji CIT.

¹⁷ *Ibid.* Art. 1 pkt 20 lit. a-b.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ *Ibid.* Art. 1 pkt 20 lit. c-d.

²⁰ *Op. cit.* Uzasadnienie, s. 25.

²¹ Art. 23 ust. 8-9 nowelizacji CIT.

²² *Ibid.* art. 1 pkt 33.

²³ *Ibid.* Art. 23 ust. 11.

²⁴ *Ibid.* Art. 1 pkt 30.



Fot. Adobe Stock

NADSZEDŁ CZAS OSZCZĘDZANIA

Chociaż ostatnie lata trudno nazwać czasem prosperity, to już chyba nikt nie ma wątpliwości, że weszliśmy w czas ostrego kryzysu, napędzanego rosnącymi cenami paliw, energii elektrycznej i ciepła, a w konsekwencji inflacją. Portfele przedsiębiorców chudną w tempie odliczanym kolejnymi doniesieniami GUS. To już nie chwilowa sytuacja, a trend rynkowy.



BOGDAN BUGDALSKI

dziennikarz, redaktor
i wydawca

Fot. Archiwum B. Bugdalskiego

Fakty są takie, że lawinowo rosną koszty funkcjonowania działalności gospodarczej i to nie tylko restauracji, piekarni czy zakładu fryzjerskiego, ale wszystkich – w tym również kancelarii radcowskich. A wysokie koszty, to mniejszy zysk lub po prostu strata. Jak tego uniknąć?

WYDATKI POD LUPĄ

Wydawałoby się, że sposobów na to jest mnóstwo, ale tak naprawdę jest ich niewiele. Bo przecież nie będziemy zbierać gałęzi w lesie (oczywiście państwowym), żeby zaoszczędzić na węglu ani nie przestaniemy jeździć na spotkania. Pewne możliwości jednak istnieją, a w internecie i mediach można znaleźć kilka dobrych rad. Wśród nich najważniejsze to:

- przyjrzyj się swoim wydatkom, ich strukturze, zidentyfikuj te najbardziej kosztowe i coś z tym zrób;
- korzystaj z bezpłatnych narzędzi (warunkowo, bo czasami taniej jest korzystać z tych płatnych);
- przejrzyj umowy z pracownikami, korzystaj z outsourcingu wszędzie tam, gdzie jest to możliwe;

- pilnuj podatków, m.in. poprzez zatrudnienie dobrej księgowej.

Tym ostatnim nakazem nie będziemy się tu w ogóle zajmowali, choć dobra księgowa to skarb. Nie będziemy też rozważać kwestii umów z pracownikami, bo w przypadku radców prawnych niewiele da się zmienić. Ale pozostałe postulaty warto rozebrać na czynniki pierwsze.

COWORKING ZAMIAST STAŁEGO BIURA

Nie ulega wątpliwości, że w kosztach prowadzenia kancelarii najważniejszą pozycją jest siedziba kancelarii. Kiedyś tylko dobra lokalizacja kancelarii, w prestiżowym punkcie miasta, dawała gwarancję, że klienci będą chętnie korzystali z jej usług. Teraz tak nie jest, przynajmniej gdy chodzi o małe kancelarie. Internet zrobił swoje, a ostateczną kropkę nad „i” postawiła pandemia. Jej efektem jest to, że ludzie niechętnie wracają do pracy za biurkami, a klienci nie chcą ich odwiedzać. Wiele spraw załatwianych jest zdalnie, a wykonywanie działalności bezpośrednio w siedzibie w wymiarze np. dwóch dni w tygodniu staje się standardem. To uwalnia konkretne metry powierzchni biurowej, które stają się niepotrzebne. Sale konferencyjne świecą pustkami. Więc można to jakos przeorganizować. Pozbyć się części lokalu np. podnając innemu przedsiębiorcy lub go zmienić. W przypadku, kiedy stałe biuro nie jest nam potrzebne, dobrym pomysłem może być coraz popularniejszy coworking, a więc praca na wynajmowanej w określonych godzinach powierzchni biurowej.

Za zmianą siedziby mogą przemawiać również inne argumenty, takie jak wysokość czynszu, opłat za ciepło, czy w końcu koszty i dostępność miejsc parkingowych.

Niepotrzebne kredyty – w sytuacji, kiedy z miesiąca na miesiąc rośnie oprocentowanie kredytów bankowych, trzeba zrobić wszystko, by się ich pozbyć. Warto więc przejrzeć te kredyty i spłacić te, które są najbardziej nieopłacalne. Dotyczy to również nadmiernej liczby kart płatniczych, które często mamy w portfelach – bo kiedyś się zdarzyło, że jakaś nie zadziałała. Ograniczmy ich liczbę, bo za każdą kryją się dodatkowe opłaty – za prowadzenie karty, za ubezpieczenie, za spóźnienia w spłacie w przypadku kart debetowych itd. Przypomnijmy sobie, za co płacimy opłaty i jakie. Banki o tym stale nam informują, ale czy ktoś to w ogóle czyta?

Ograniczmy przejazdy – to hasło, które było aktualne i przed kryzysem ze względu na alert klimatyczny, chociaż niewiele osób się nim zajęło. Teraz ma ono istotny wymiar finansowy. Więc korzystajmy z transportu miejskiego, z hulajnóg, rowerów czy pojazdów na minuty – oczywiście tam, gdzie się da. Klient nawet tego nie zauważy, a nam przybędzie nieco sił i grosza w portfelu.

Benefity dla pracowników (i siebie) w postaci służbowych samochodów, telefonów, kart sportowych (na siłownię, basen), kart czy miejsc parkingowych, szkoleń, bonów zakupowych czy paczek świątecznych dla dzieci – to kolejna lista wydatków do przejrzania. Krótka analiza faktów i rozmowa z pracownikami pozwoli zdecydować, czy są im one naprawdę potrzebne. Być może taniej i korzystniej wyjdzie od czasu do czasu wyptacić im premię.

Oprządkowanie stanowisk pracy – to kolejna pozycja kosztowa. Systemy informacji prawnej kosztują. Pytanie tylko, czy potrzebujemy je mieć na wszystkich stanowiskach? To trzeba policzyć. Wśród porad, jakie można znaleźć, są i takie, które mówią o korzystaniu z bezpłatnego oprogramowania. To dobra rada, ale tylko w niewielkim zakresie do wykorzystania. Bo zazwyczaj w przypadku wykorzystywania bezpłatnego lub przeznaczonego do użytku domowego oprogramowania w prowadzonej działalności gospodarczej ta bezpłatność jest wyłączona.

Propozycją do rozważenia jest natomiast kupowanie używanego sprzętu komputerowego. Pamiętajmy, że nam, osobom pracującym z tekstami sprzęt najnowszej generacji, gwarantujący najwyższą moc przeliczeniową i jakość obrazu nie jest w ogóle potrzebny. Komputer czy laptop z procesorem Pentium I5 lub analogicznym radzi sobie ze wszystkim, co otwieramy. Istnieją firmy, które specjalizują się w sprzedaży sprzętu używanego z oprogramowaniem. W dodatku wystawiają na niego fakturę VAT, więc warto pamiętać o takiej alternatywie.

Ta propozycja dotyczy również innych sprzętów, takich jak meble biurowe, wyposażenie biura czy nawet samochody.

Niemal powszechnie zaleca się też kupowanie wyposażenia biura w leasingu, tak jak i samochodu. Ale uwaga – Polski Ład oraz inflacja zrobiły swoje i tak naprawdę trudno stwierdzić jednoznacznie, że to jest opłacalne. Bo koszty leasingu bardzo mocno wzrosły i miejscami dorównują zwykłemu kredytem bankowym.



Fot. Adobe Stock

Istotną rekomendacją jest korzystanie z usług firm zewnętrznych, które specjalizują się w danych działaniach. Dzięki outsourcingowi można zaoszczędzić na księgowym, informatyku, marketingu czy sprzątacze. Powszechnie radzi się także, by przeglądać umowy z dotychczasowymi kontrahentami, bo ceny się zmieniają. W tym kontekście warto też przejrzeć ceny oferowane przez firmy wyspecjalizowane w zaopatrzeniu biur.

W radach dla przedsiębiorców ważną pozycję stanowi oszczędzanie energii, a więc prądu, gazu i ciepła, poprzez przykręcanie grzejników, czy zmniejszenie ilości zużywanej wody, czy też wyłączenie oświetlenia na noc. To cenne uwagi, ale trudno je zastosować w kancelarii, bo przecież nikt nie będzie pracować w niedogrzanym pomieszczeniu. Nie będzie w czapce i rękawiczkach przyjmować klientów. Drugi raz nie przyjdą.

Pewne możliwości jednak istnieją, choć to oszczędności mikroskopijne. Dzbanelek elektryczny – gotujemy tyle wody, ile naprawdę potrzebujemy, w ten sposób zaoszczędzimy na zużyciu wody i na energii. Ekspres przelewowy – może i praktyczne rozwiązanie, ale kawa nie musi być podgrzewana przez pół dnia. Zróbmy ją wtedy, kiedy potrzebujemy, zużyjemy mniej energii. Poza tym świeżo parzona lepiej smakuje. Lodówka – kiedy ją kupujemy, zwróćmy uwagę na jej energooszczędność. Tak samo, gdy chodzi o mikrofalę, sprzęt komputerowy czy oświetlenie. W kancelarii one też zużywają energię elektryczną.

WSPARCIE Z KRAJOWEGO FUNDUSZU SZKOLENIOWEGO

Na koniec wciąż aktualne rada, o której chyba nikomu nie trzeba przypominać. Należy korzystać z programów unijnych i rządowych, które oferują przedsiębiorcom wsparcie w różnych działaniach. Może to być np. wsparcie z Krajowego Funduszu Szkoleniowego, udzielone na kształcenie ustawiczne siebie i pracowników. Wynosi ono 80 proc. kosztów (kwalifikowanych), ale dla przedsiębiorców zatrudniających do 10 osób – już 100 proc. Według Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej to wsparcie może być przeznaczone na pokrycie m.in. kosztów „kursów i studiów podyplomowych oraz egzaminów, w których wezmą udział Twoi pracownicy z inicjatywy pracodawcy lub za Twoją zgodą”. ■



Fot. Adobe Stock

ROZPOZNAWANIE TWARZY – TECHNOLOGICZNA PRZYSZŁOŚĆ, ZA KTÓRĄ STARA SIĘ NADAŻYĆ PRAWO

Mógłbym z dużym prawdopodobieństwem trafnie obstawić, jakie było pierwsze skojarzenie Czytelnika po przeczytaniu pierwszych dwóch słów tytułu. Stosowanie technologii rozpoznawania twarzy kojarzy się ze swego czasu medialnie nagłośnionym systemem ocen obywateli w Chinach. Myślę jednak, że warto cofnąć się do mniej odległych obszarów i zakresów – a także zastanowić się nad prawną warstwą tego typu rozwiązań.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji *I love marketing*, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w innych licznych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAiB, WSEi i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Ale właśnie – kluczowe na dobry początek będzie uświadomienie sobie, że rozpoznawanie twarzy nie jest czymś odległym, w pewien sposób nienamacalnym. Dzieje się tu i teraz. W tej chwili odblokowałem ekran

swojego komputera, by pisać dalej – a przecież to tylko jeden z przykładów zastosowania tej technologii. Rozważmy inne dostępne rozwiązania.

NARZĘDZIA

Nie jestem pewnie jedyny. Odblokowywanie twarzą telefonu czy komputera jest po prostu wygodne, a my przecież lubimy wygodę. Dlatego „gdzieś, kiedyś” zgodziliśmy się na tę funkcję – a zatem także przetrzymywanie naszej twarzy „wzorcowej”. Nie ma w tym oczywiście nic złego – przynajmniej do momentu, gdy zdajemy sobie z tego sprawę. Jak pokazała część afer wokół posiadanych przez internetowych gigantów danych – właśnie do tego typu nieświadomości mogą być nieraz sprowadzone.

Następny w kolejce – coraz powszechniej używany – pomysłem to oczywiście Obiektyw Google. Na wszelki wypadek wprowadzę tu ważne rozróżnienie – nie chodzi o zawartą w Google funkcję wyszukiwania obrazem. A więc nie „władam w Google zdjęcie, a on wyszukuje takie same zdjęcia w innych miejscach”. Chodzi o „robię zdjęcie obiektowi, a Google definiuje ten obiekt”. Tym sposobem da się rozpoznać na zdjęciu krzesło czy zawieszoną na nim marynarkę i nawet zostać od razu odesłanym do zawierającego te produkty sklepu.

Ale to nie wszystko – Obiektyw rozpoznaje także ludzi. Kieruję go właśnie na plakat z Freddie Mercury i rozpoznaje piosenkarza bezbłędnie. Podpowiada mi nie tylko jego biografię, ale także inne zdjęcia przedstawiające tę postać. Wiadomo, jest to osoba znana, w dodatku zmarła. Co innego, gdyby dało się tak zobaczyć wszystkie zdjęcia z internetu przedstawiające kogoś z nas – czy wtedy czulibyśmy się jako zagrożeni? Powinniśmy – bo się da.

BEZPIECZEŃSTWO

Można to zrobić przy pomocy narzędzia pimeyes.com. Jeśli wrzucę w nie swoje zdjęcie – nie znajdzie mi ono innych takich samych zdjęć, tylko również zdjęcia przedstawiające tę samą osobę. Powiedzmy mi, ale narzędzie bywało już używane na przykład do wykazania, że określona osoba jest obecna w filmach pornograficznych. A pamiętajmy, że mówimy o narzędziu „cywilnym” i bezpłatnie dostępnym – to daje nam tylko pole do zwiększonych obaw przy wyobrażeniu tych, jakimi dysponują państwa i służby.

Pomyślmy zatem o możliwości śledzenia tego, że ktoś nas wzmiankował. Jeśli ktoś w internecie wspomni moje imię i nazwisko – dowiem się o tym przy pomocy narzędzia Brand24. Jeśli w jakimś filmie pojawi się, powiedzmy, logo Nike – firma dowie się o tym, stosując visua.com. Z twarzą jest podobnie.

To z kolei umożliwia narzędzie publicmirror.com. Informuje ono użytkownika o nowych pojawiających się w internecie treściach zawierających przedstawiające go zdjęcie – nawet jeśli to zdjęcie z wizyty w trzecim rzędzie teatru. Pozwala również na zgłaszanie oczekiwania usunięcia tego typu treści.

KRAJOWO

Komfortu skorzystania z takiego zgłoszenia nie mają Chińczycy, którzy są rozpoznawani niezależnie od ich świadomości czy woli. Jak trafnie wskazuje Kai-Fu Lee w książce „Inteligencja



Fot. Adobe Stock

sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata” stanowi to pewną przewagę tego kraju, ponieważ niejako z automatu, bez kłopotania się zgodami czy w ogóle prawem, dysponuje on ogromną bazą do ćwiczenia narzędzia.

Jest to odgórna decyzja władz, która pozwala nie tylko na weryfikację obecności obywateli w określonych miejscach – ale również na ich klasyfikację. Oceniani wyżej ostrzegani są przed kontaktem z tymi, którzy „podpadli” systemowi.

W Europie tymczasem delikatnie wspomina się o ocenianiu zadowolenia klientów według wyrazów ich twarzy czy identyfikowaniu na podstawie mimiki w monitoringu, że określona osoba zamierza coś „nabroić”. Identyfikacja tego typu staje się faktem, godzimy się na nią, nieraz nawet nie jesteśmy jej świadomi – oby choć prawo za tym nadążało.

PRAWO

Ostatnia z sytuacji najbardziej pasuje pod ustawę o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości – w związku z tym raczej nie będziemy mieli do czynienia z potrzebą posiadania zgody. Co ciekawe, trendy prawne wskazują na uwzględnienie rozpoznawania twarzy w przyszłych regulacjach – widać to choćby po projekcie Prawa komunikacji elektronicznej.

W kontekście elektronicznego potwierdzenia danych wymienia on nie tylko środki identyfikacji banku i dostawcy usług elektronicznych, ale także podpis elektroniczny i najbardziej nas w kontekście tematu interesujące – środki komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem wideoidentyfikacji abonentów. Tu naturalnie jednak domniemywać możemy, że zgoda okaże się konieczna.

Warto zwrócić uwagę na samą „procedurę zgody”. Już teraz z RODO wynikałoby, że sporo przetwarzań nie spełniło warunku jej czytelności czy tego, by nie była dorozumiana. Tym mocniej uwypuklić warto potencjalne kłopoty z jej cofnięciem czy spełnieniem obowiązku informacyjnego.

PODSUMOWANIE

Rozpoznawanie twarzy to nie tylko głośny przypadek w odległych Chinach – liczne narzędzia je stosujące funkcjonują obok nas nieprzerwanie, niezależnie od naszej zgody. A właśnie z tą zgodą może być kłopot prawny.

Wydaje się, że w miarę możliwości polskie czy szerzej unijne regulacje nadążają za tą technologią i ją przewidują. Przekonamy się jednak, jak ich przestrzeganie będzie wyglądać w praktyce. ■



Fot. Adobe Stock

IN DUBIO PRO TRIBUTARIO NIE OCHRONI CZŁONKA ZARZĄDU OD ODPOWIEDZIALNOŚCI

Obowiązek wykazania braku winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, ciężar dowodu i wykazania tych okoliczności spoczywa na członku zarządu, który broni się przed odpowiedzialnością. Skoro nie jest on w stanie wykazać okoliczności negatywnych, braku swojej winy, to nie może skorzystać z przesłanki uwalniającego go od tej odpowiedzialności. Zasada rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości co do treści przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika nie będzie miała znaczenia, bo nie znajduje zastosowania do usuwania wątpliwości co do stanu faktycznego – wynika z ostatnich orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego.



WIESŁAWA MOCZYDŁOWSKA
redaktor, wykładowca, specjalistka od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Sprawy dotyczące odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania podatkowe trafiają bardzo często na workandę sądów administracyjnych. Istotny udział w tych sprawach mają zaskarżane decyzje organów skarbowych o solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki. Skarżący zazwyczaj kwestionują rozstrzygnięcie organów skarbowych w kwestii stwierdzenia braku zaistnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność członka zarządu za zaległości podatkowe spółki. Niestety sądy administracyjne nie są przychylne w takich sprawach podatnikom. Tak było w przypadku byłych członków zarządu dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których skargi kasacyjne rozpatrywał NSA.

ODPOWIADAJĄ MAJĄTKIEM CZŁONKOWIE ZARZĄDU

Przesłanki odpowiedzialności członków zarządu tej spółki określone są w art. 116 ustawy – Ordynacja podatkowa. Zgodnie z tym przepisem, za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu: nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie

układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy, a także nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu, oraz zaległości powstałe w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu.

OBOWIĄZEK WYKAZANIA BRAKU WINY

W pierwszej z rozpatrywanych przez Naczelną Sąd Administracyjny sprawie chodziło o to, że organy skarbowe orzekły o solidarnej odpowiedzialności członka zarządu ze spółką z o.o. za zaległości tej spółki z tytułu VAT. Naczelnik Urzędu Skarbowego wskazał, że skarżąca była członkiem zarządu spółki w czasie, w którym upływał termin płatności zobowiązań podatkowych, egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony we właściwym czasie, a członek zarządu nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Zostały więc, zdaniem organów skarbowych, spełnione wszystkie przesłanki umożliwiające wydanie decyzji o odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki.

Argumenty organów skarbowych podzielił WSA w Szczecinie, do którego trafił spór. Sąd wyrokiem z 28 listopada 2018 r. oddalił skargę (I SA/Sz 674/18).

Odnosząc się do zarzutu niepowołania biegłego z zakresu księgowości w celu zbadania czy rzeczywiście należało wystąpić o ogłoszenie upadłości, czy też sytuacja spółki nie uzasadniała takiej decyzji, uznał, że materiał zgromadzony



Fot. Adobe Stock

w sprawie pozwalał organom podatkowym na dokonanie analizy i oceny dokumentów w postaci rocznych sprawozdań finansowych.

WSA nie uznał za zasadne także zarzutu, że organy przeprowadzały kontrole, które nie stwierdziły nieprawidłowości. Ich zdaniem wynikało to z faktu, że spółka nie deklarowała VAT w prawidłowych wysokościach oraz deklarowała nienależne zwroty podatku, co ujawniono później. Sąd nie uwzględnił także tłumaczenia członka zarządu, że biegły rewident w wydanej opinii i raporcie z badania sprawozdania finansowego nie stwierdził zagrożeń działalności w przyszłości. Zdaniem WSA, biegły rewident dokonywał badania dokumentów finansowych spółki w oparciu o przepisy ustawy o rachunkowości oraz o dane przedstawione przez spółkę, nie kontrolował prawidłowości deklarowania VAT w oparciu o rzeczywiste transakcje, co było przedmiotem postępowań podatkowych.

Według sądu członek zarządu nie zabezpieczył interesów wierzycieli poprzez złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie.

NSA podzielił stanowisko WSA w Szczecinie i 22 lipca br. skargi spółki oddalił (III FSK 699/21 i III FSK 700/21). Zdaniem NSA, odpowiedzialność członków zarządu ma charakter obiektywny. Nie ma znaczenia ich świadomość co do tego, czy wysokość zobowiązań podatkowych była deklarowana w sposób właściwy, czy też nie. Istotne jest to czy deklarowana wysokość zobowiązań podatkowych obiektywnie była prawidłowa. A skoro zobowiązania były znacznie wyższe, niż deklarowano, to prawidłowa nie była.

Zdaniem NSA, skoro spółka nie płaćiła w terminie kolejnych zobowiązań w prawidłowej wysokości, tym samym można uznać zgodnie z art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego, iż stała się niewypłacalna, bo nie realizowała zobowiązań.

NSA podkreślił, że to na członkach zarządu ciąży obowiązek wykazania braku winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Ciężar dowodu i wykazania tych

okoliczności spoczywa na członku zarządu, który broni się przed odpowiedzialnością i skoro nie jest on w stanie wykazać okoliczności negatywnych, braku swojej winy w niezgłoszeniu wniosku to nie może skorzystać z przesłanki uwalniającej go od odpowiedzialności.

PRZYJĘCIE ALTERNATYWNEGO ROZUMIENIA TREŚCI NORMY PRAWNEJ

Podobne okoliczności sprawy były przedmiotem orzeczenia NSA z 7 września br. (III FSK 870/21). W tej sprawie również Naczelnik Urzędu Skarbowego orzekł o odpowiedzialności podatnika jako byłego członka zarządu spółki z o.o. solidarnie ze spółką za jej zaległe zobowiązania z tytułu VAT. Organy stwierdziły, że w tej sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek wyłączających odpowiedzialność członka zarządu, o których mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, a przepis ten nie został naruszony, wbrew zawartym w odwołaniu zarzutom strony.

Sprawa trafiła do WSA w Gdańsku, który w wyroku z 12 lutego 2019 r. (I SA/Gd 932/18) stwierdził, że skarga spółki nie zasługuje na uwzględnienie.

Również w tej sprawie sąd stwierdził, że orzekając o odpowiedzialności członka zarządu za zaległości podatkowe spółki, organ podatkowy jest zobowiązany wykazać okoliczność pełnienia obowiązków członka zarządu w czasie powstania zobowiązania podatkowego, które przerodziło się w dochodzoną zaległość podatkową spółki oraz bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce, natomiast ciężar wykazania którejkolwiek okoliczności uwalniającej od odpowiedzialności spoczywa na członku zarządu.

Zdaniem sądu nie budzi wątpliwości, że egzekucja wobec majątku spółki okazała się bezskuteczna. W następstwie prowadzonego postępowania egzekucyjnego, zaległości podatkowe nie zostały zaspokojone. W toku prowadzonej egzekucji ustalono, że spółka nie posiada już rachunków bankowych, nie posiada majątku nieruchomego, nie posiada pojazdów oraz nie prowadzi działalności gospodarczej pod adresem ujawnionym w KRS jako jej siedziba.

I w tym przypadku NSA przychylił się do argumentów organów skarbowych i WSA w Gdańsku, i oddalił skargę podatnika.

Warto zwrócić uwagę, że w tej sprawie pełnomocnik spółki powoływał się na wynikającą z Ordynacji podatkowej zasadę *in dubio pro tributario*. Sąd stwierdził, że zasada rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości co do treści przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika, nie znajduje zastosowanie do usuwania wątpliwości co do stanu faktycznego. Zdaniem sądu, już z samej tylko dyspozycji art. 2a Ordynacji podatkowej wprost wynika, że zasada ta ma zastosowanie do treści przepisów prawa podatkowego i nie odnosi się do ustaleń faktycznych. Ponadto zasada *in dubio pro tributario* znajduje zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy interpretacja przepisów prawa dokonana według standardowych metod wykładni nadal pozostawia istotne wątpliwości oznaczające możliwość przyjęcia alternatywnego rozumienia treści normy prawnej. Tylko wówczas nie wolno przypisać jej znaczenia, które byłoby niekorzystne dla podatnika. ■

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

Sejm przeprowadził I czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2429). Zmiany mają polegać m.in. na umożliwieniu powrotu do dotychczasowej rodziny zastępczej, rodzinnego domu dziecka, placówki opiekuńczo-wychowawczej albo regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej osoby, która opuściła już te formy pieczy i rozpoczęła proces usamodzielniania, jednak z różnych powodów chciałaby wrócić do pieczy zastępczej czy też wprowadzeniu rejestru elektronicznego obejmującego m.in. wykazy dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Projekt został skierowany do dalszych prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. ■

Sejm rozpoczął prace nad rządowym projektem ustawy o medycynie laboratoryjnej (druk sejmowy nr 2477), który ma na celu określenie zasad i warunków wykonywania czynności medycyny laboratoryjnej, wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego, nadzoru i kontroli laboratoriów oraz organizacji i działania samorządu diagnostów. Projekt otrzymał wiele pozytywnych opinii ze strony innych samorządów zawodowych, w tym samorządu zawodowego radców prawnych (opinia OBSiL KRRP z 1 sierpnia 2022 r.). W opiniach podkreślono potrzebę wprowadzenia systemowych regulacji w zakresie dostępu do zawodu diagnosty laboratoryjnego zapewniających bezpieczeństwo pacjenta, które projekt prawidłowo wdraża. Projekt został skierowany do dalszych prac w Komisji Zdrowia. ■

UCHWALONE USTAWY

Senat wniósł o odrzucenie uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 2024). Ustawa dotyczy przede wszystkim wzmocnienia ochrony prawnokarnej przed najcięższymi kategoriami przestępstw przez zaostrzenie odpowiedzialności karnej. Na założeniach leżących u podłoża ustawy, jak i większości proponowanych rozwiązań prawnych, służących urzeczywistnieniu tych założeń, ciąży myślenie kategoriami restrykcyjnej polityki karnej, upatrującej skuteczności w zwalczaniu przestępczości w odwecie i odstraszeniu opartym na surowości reakcji karnej. W toku prac zgłoszono wiele krytycznych uwag (w tym tych zawartych w opinii OBSiL KRRP

z dnia 1 marca 2022 r.). Senat po zapoznaniu się z treścią i wysłuchaniu przedstawionych w trakcie prac senackich opinii oraz po przeprowadzonej debacie zdecydowanie krytycznie ocenił przedłożoną ustawę i stwierdził przede wszystkim, że ustawa w całości narusza konstytucyjny standard proporcjonalności wywodzony z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem Senatu przedłożona nowelizacja prowadzi do radykalnego zaostrzenia represji karnej, zarówno w zakresie ustawowego zagrożenia szeregu typów czynów zabronionych, rozszerzenia instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary, jak również w zakresie sądowego wymiaru kary. Sejm zajmie się wnioskiem Senatu na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu. ■

WEJŚCIE W ŻYCIE

26 lipca 2022 r. weszła w życie zmiana ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2022 r. poz. 1457), która wprowadza możliwość doręczeń w postępowaniu sądownoadministracyjnym na adres skrytki pocztowej. Taką możliwość przewidywały wcześniej przepisy kodeksów: postępowania cywilnego, postępowania karnego oraz postępowania w sprawach o wykroczenia. Ustawa była przedłożeniem senackim. ■

Od 1 września 2022 r. obowiązuje nowa ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz. U. z 2022 r. poz. 1700), która swoim zakresem obejmuje osoby nieletnie, których zachowanie godzi w normy prawa karnego lub powszechnie przyjęte normy społeczne i wywołuje potrzebę reakcji ze strony właściwych organów państwa. Uchwalony akt prawny porządkuje i systematyzuje materię dotyczącą spraw nieletnich, zastępując obecnie obowiązującą ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich, pozostawiając tylko te jej przepisy, które przez lata nie straciły na aktualności. Ustawa

wprowadza także nowe rozwiązania. Jednym z nich jest określenie dolnego progu wiekowego na poziomie ukończonych 10 lat, jako warunku prowadzenia w stosunku do nieletniego postępowania w sprawie o demoralizację. Projekt przewiduje ponadto utworzenie nowych placówek dla nieletnich: okręgowych ośrodków wychowawczych. W toku prac ustawa była krytykowana za nadmierną represyjność, opresyjność i niepostępowy charakter. ■

13 października 2022 r. to początek obowiązywania noweli Kodeksu spółek handlowych, której głównym elementem jest wprowadzenie do polskiego systemu regulacji prawa holdingowego (Dz. U. z 2022 r. poz. 807). Obejmuje ono relacje między spółką dominującą a spółkami zależnymi, ma także na celu uwzględnienie interesu wierzycieli, członków organów, a także drobnych wspólników lub akcjonariuszy spółki zależnej. Niestety zgłoszone uwagi OBSiL nie zostały w przeważającej mierze zrealizowane przez projektodawców. ■

Łukasz Nykiel

O WYMUSZONYM DZIELENIU SIĘ ZYSKAMI

To, że biznes nierzadko dzieli się bezpośrednio ze społeczeństwem swoimi zyskami, można obserwować od dawna. Przybiera to różne formy i nazwy, lecz w ostatnich latach dużą popularność zdobyło pojęcie „społecznej odpowiedzialności biznesu” (*Corporate Social Responsibility, CSR*). Często w tego rodzaju działania zaangażowani są też radcowie prawni, co zazwyczaj polega na świadczeniu nieodpłatnej pomocy prawnej. Działania te mają charakter dobrowolny, lecz co mogłoby się stać, gdyby dzielenie się zyskami zostało nakazane prawnie?



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

prezes Polskiego Stowarzyszenia
Ekonomicznej Analizy Prawa,
pracownik naukowy Szkoły Głównej
Handlowej
Fot. Archiwum

Pytanie to na pierwszy rzut oka wydaje się niedorzeczne. Jednak dzięki badaniom prof. Shivarama Rajgopala z Uniwersytetu Columbia oraz Prasanny Tantri – dyrektora Centrum Analizy Finansów, działającego w ramach Indijskiej Szkoły Biznesu, możemy się dowiedzieć, że taki eksperyment realizowany jest już od wielu lat w Indiach¹. Co więcej, możliwe jest prześledzenie rezultatów, jakie przyniósł przed i po wprowadzeniu go jako nakazu ustawowego nakładającego na spółki giełdowe notowane w Indiach obowiązkowe wydatkowanie 2 proc. zysków na cele CSR. Naukowcy na świecie oczywiście spierają się od dawna, co jest lepszym sposobem na egzekwowanie powinności biznesu. Część z nich uważa, że dobrym rozwiązaniem jest nakaz z sankcją, a inni wskazują, że takie podejście zaburza sygnały wysyłane do rynku. O co chodzi z tymi sygnałami? Otóż w ekonomii rozwinięta została koncepcja sygnału, która sprowadza się do tego, że jedna strona poprzez określone działania wysyła sygnał do drugiej strony o jej określonych preferencjach. W omawianym przypadku spółki giełdowe wysyłają sygnał do akcjonariuszy, że troszczą się o społeczeństwo w ramach CSR (dla nich może to być ważne działanie), lecz co jeśli wszystkie mają taki nakaz? Sygnał słabnie i potencjalni akcjonariusze mają kłopot z wyborem takich spółek, które realizują ich preferencje.

Zwolennicy nakazu ustawowego ucieszą się jednak, bowiem naukowcy potwierdzili, że okres poprzedzający „reformę” w Indiach dostarczał mniej środków na działania CSR, niż

po jej wprowadzeniu. Jednakże te firmy, które wydatkowały ponad 5 proc. zysków przed zmianą, zmniejszyły takie wydatki o połowę, zbliżając je do ustawowego wymogu. Ponadto zauważona została ciekawa tendencja rynkowa. Firmy zaczęły zwiększać wydatki na reklamę. Czy to nie jest zgodne z koncepcją sygnału, bo skoro on słabnie w przypadku wykonywania przez wszystkich, to trzeba przebić się do świadomości obecnych lub też potencjalnych akcjonariuszy co do działań CSR? Ponadto naukowcy stwierdzili także, że kanały wydatkowania na cele CSR zmieniły się. W wielu przypadkach spółki giełdowe postanowiły stworzyć własne fundacje

Pamiętajmy, że obok górnolotnych celów każdej fundacji warto zawsze zadać sobie trud odnalezienia informacji, jakie ponosi koszty administracyjne.

i nie poprzez dystrybucję do innych organizacji pozarządowych, lecz poprzez korporacyjną fundację zaczęły wydatkować środki na CSR. Zważywszy na to, że spółki w Indiach często kontrolowane są przez rodziny, otwartym pytaniem jest to, na ile środki te były wydatkowane na cele CSR. Pamiętajmy bowiem, że obok górnolotnych celów każdej fundacji warto zawsze zadać sobie trud odnalezienia informacji, jakie ponosi koszty administracyjne. W Stanach Zjednoczonych często podaje się to jako procent w ramach darowizny w wysokości jednego dolara.

Nie bagatelizujmy, że pomysł obowiązkowego dzielenia zyskami powstał w kraju o odmiennej od polskiej kulturze biznesowej i prawnej. Możemy bowiem dostrzec, że pomatu wkracza do nas jeszcze szersza koncepcja, tj. „zrównoważonego biznesu”, która operacyjnie najczęściej utożsamiana jest z trzema literami – ESG (*Environment, Social, Corporate Governance*). To już nie tylko luźna koncepcja, lecz obowiązek dla coraz większej liczby przedsiębiorstw w Unii Europejskiej, w tym Polski. Czy uratujemy świat dzięki tej koncepcji? To już temat na następny felieton. ■

¹S. Rajgopala, P. Tantri, *Does a Government Mandate Crowd Out Voluntary Corporate Social Responsibility? Evidence from India*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3909219, dostęp: 12 września 2022 r.

INWAZYJNY GATUNEK OBCY

Polskie media obieżyły informacje, że kot domowy został wpisany na listę inwazyjnych gatunków obcych w Polsce – co to miałyby oznaczać dla nas – opiekunów kotów i naszych kotów „wychodzących”? Nie każdy bowiem trzyma kota tylko w mieszkaniu, ewentualnie z wyjściem na balkon, niektórzy pozwalają swoim podopiecznym wychodzić na dwór, oczekując, że wrócą, jak już załatwią swoje kocie sprawy.

Na tym tle od dawna istnieje spór pomiędzy opiekunami kotów, ale to już temat na inny felieton i do innego czasopisma.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

Wracając do tematu. Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk zakwalifikował kota domowego jako „inwazyjny gatunek obcy”. Inwazyjny, czyli taki, który zagraża rodzimym gatunkom. Media podchwyciły temat i natychmiast opublikowały informacje, że w Polsce kot został prawnie uznany za obcy gatunek inwazyjny¹. Opiekunowie kotów nie kryli oburzenia. Przecież kot jest jednym z najstarszych, udomowionych zwierząt, które żyją przy człowieku od tysięcy lat. Kot domowy, czyli *Felis domestica*, został oswojony ok. 4000 roku p.n.e. Do Europy koty dotarły przez Afrykę, a zaszczepiły ich poznania mieli najpierw mieszkańcy Hiszpanii i Włoch. Pierwsza informacja o kotach na terenie ówczesnej Polski pojawiła się w VIII w. n.e. Koty zagościły wśród plemion słowiańskich, łapiąc myszy i bawiąc się z dziećmi. Od samego początku koty były uważane za bardzo pożyteczne w gospodarstwie. „Na Rzeszowszczyźnie powiadano, że: kota zabić grzechem. Kto go zabije, temu nie darzy się w życiu. Kotów nie było wolno zabijać także na Lubelszczyźnie. O. Kolberg zanotował tam frazę »musiał kota zabić«. Używano jej głównie podczas mówienia o kucharzach, którzy źle gotowali potrawy. Wierzono, że taki człowiek zabił kota i musi go spotkać za to kara. Dlatego potrawy, które wydawał, nigdy już nie miały być smacznymi. Społeczność wiejska gardziła osobami, które umyślnie zabiły kota. Powiadano nawet: nie wdawaj się z nim, bo on kota zabił. Umyślnie krzywdzenie tego zwierzęcia było prostą drogą do społecznego wykluczenia (...)»².

¹ M.in. artykuł opublikowany 10 lipca br. w internetowym wydaniu „Gazety Wyborczej”, zatytułowany „Kot zakwalifikowany jako gatunek inwazyjny”.

² Źródło: Sławosław.pl, <https://www.slawoslaw.pl/historia-kota-na-ziemiach-polskich>, dostęp: 12 września 2022 r.; P. Jasienica, *Polska Piastów*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2007; S. Kłosiewicz i O. Kłosiewicz, *Przyroda w polskiej tradycji*, Muza, 2011; O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, PWM, 1961.

W Polsce żyje aktualnie ok. 7 mln kotów. Naukowcy Instytutu Ochrony Przyrody PAN uznali kota domowego za inwazyjny gatunek obcy, ponieważ został on wpisany na listę 100 najgroźniejszych gatunków inwazyjnych świata. Ale lista opracowana przez Światową Unię Ochrony Przyrody nie odnosi się do przepisów obowiązujących w Polsce.

Medialne *fake newsy* szybko zostały zdementowane na stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Kotów nie zaliczono do inwazyjnych gatunków obcych przez Unię Europejską, a Instytut wpisał je jedynie do bazy danych „Gatunki obce w Polsce”. „Kot domowy nie występuje na liście krajowej, ani unijnej z wykazem inwazyjnych gatunków obcych (IGO), nie jest więc inwazyjnym gatunkiem obcym stwarzającym zagrożenie dla Polski lub Unii Europejskiej. Kot domowy nie jest objęty zakazami, jakie obowiązują w stosunku do IGO z wymienionych list. Publikacje mówiące o kwalifikacji kota domowego jako IGO wprowadzają opinię publiczną w błąd”³.



Fot. Adobe Stock

Sprawa kotów, zdaniem naukowców, nie jest jednak rozstrzygnięta. Trudno zaprzeczyć, że wychodzące koty domowe mogą stwarzać zagrożenie dla lokalnych gatunków. Pomysły na ograniczenie tego zagrożenia są różne. W Australii, w jednym z miast wprowadzono godzinę policyjną dla domowych kotów, a w niemieckim mieście Walldorf zakazano wypuszczania ich z domu w okresie od kwietnia do końca sierpnia. Jednych oburza takie ograniczanie kociej wolności, inni rozumieją, że nasi pupile naprawdę potrafią przynieść do domu nie tylko myszkę, ale i wiewiórkę czy zajączka. Jedno jest pewne – koty domowe, których nie nauczymy wychodzenia z domu, nie będą za tym tęsknić. ■

³ <https://www.gov.pl/web/gdgos/uwaga-na-fake-newsy-kot-domowy-nie-jest-inwazyjnym-gatunkiem-obcym>, dostęp: 12 września 2022 r.

MAINSTREAM 2005–2007

Gdy przez chmury zły deszczyk przeciekł / i paskudny wiaterek zawiął, / na pobliskim uniwersytecie / powołano Wydział Bezprawia. / Planowano: Katedrę Chamstwa, / Samodzielny Zakład Cynizmu, / Kursy Plucia, Teorię Kłamstwa / I Myślenia bez Sylogizmu. Jak na „białe” mówi się „czarne”, / Wkuwać miały chłopięta pilne, / W planie było Bezprawie Karne, / Jakoż i Bezprawie Cywilne. (...)



**TOMASZ
DZIAŁYŃSKI**

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Krótko po zniesieniu stanu wojennego, w 1985 roku, w czasach, gdy standardy praworządności ustalane były w ramach kierowniczej roli partii, Wojciech Młynarski ułożył te zgrabne kuplety, nadając im tytuł: „Wydział Bezprawia”. Pan Marian D. był kontrowersyjnym przedsiębiorcą, działającym głównie na rynku paliw. Każdy przedsiębiorca działający na rynku paliw (z wyjątkiem państwowych gigantów) był, jest i pewnie jeszcze długo będzie kontrowersyjnym przedsiębiorcą. Oznacza to, że wśród różnych niebezpieczeństw, które zagrażają prowadzonym w tej branży interesom, występuje realne zagrożenie ze strony prokuratury.

Kiedy jesienią 2006 r. pan Marian przebywał na wakacjach w Grecji, do jego firmy o szóstej rano przyjechali umundurowani funkcjonariusze w kominiarkach oraz dwóch przedstawicieli organów ścigania po cywilnemu. Zabezpieczyli komputery i twarde dyski. Wynieśli z firmy kilka kartonów dokumentów oraz zapieczętowali szafy i szuflady. Inna grupa, podobnie wyposażona, również o szóstej rano odwiedziła zastępcę prezesa firmy w jego prywatnym domu. Sprawa była rozwojowa.

Od wielu lat nasza kancelaria wykonywała obsługę prawną dla holdingu pana Mariana. Firma paliwowa stanowiła w tej grupie kapitałowej firmę najważniejszą.

Poranna akcja była dla mediów atrakcyjna. Prasa na wyścigi podawała szacunkowo określone straty, jakie poniósł Skarb Państwa w związku z działalnością niezgodną z prawem, prowadzoną przez firmę paliwową pana Mariana.

Dziennikarze śledczy rywalizowali w wyliczaniu sumy strat Skarbu Państwa niczym na licytacji w domu aukcyjnym: 80 milionów, 120 milionów, 200 milionów – szokujące kwoty pojawiały się w notatkach informujących o aresztowaniach w firmie dokonywanych przez funkcjonariuszy CBŚ. Media pisały, że właściciel firmy przebywa za granicą i pewnie nie

przyjedzie w najbliższym czasie do kraju. Któregoś dnia wieczorem, ku zaskoczeniu większości proroków, pan Marian wrócił z Grecji. Prosił o pilne spotkanie w kancelarii. Temat spotkania był oczywisty: należało jak najszybciej dokonać wyboru adwokata, który będzie reprezentował jego interesy w postępowaniu karnym.

Trzy dni później aresztowanie pana Mariana stało się faktem. Przesłuchiwany przez 48 godzin, z niewielkimi przerwami, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył szczegółowe wyjaśnienia. Cały czas obecny przy czynnościach był jego adwokat. Trzymiesięczny areszt zatwierdził sąd.

Minęło sześć miesięcy. W ramach prowadzonego postępowania organy ścigania przesłuchały dziesiątki świadków. Kilku z nich obciążyło pana Mariana zeznaniami, które pozwoliły prokuraturze postawić mu zarzuty w zupełnie innej sprawie. Pan Marian został przewieziony do aresztu na południu kraju, w którym miał zostać poddany drobiazgowym czynnościom śledczym. Rodzina w porozumieniu z naszą kancelarią znalazła na południu Polski adwokata, dziekana miejscowej rady adwokackiej, osobę powszechnie szanowaną, wybitnego obrońcę, który podjął się obrony. Dla zapewnienia panu mecenasowi pełnej informacji o rodzaju działalności firmy prowadzonej przez pana Mariana na życzenie rodziny udaliśmy się do jego kancelarii.

Adwokat i jednocześnie obrońca naszego klienta robił wrażenie pewnego siebie i świadomego trudności zadania, którego się podjął. Rozmowę z nami zaczął jednak niezbyt optymistycznie:

– Panowie, ja tu jestem za maty. Śledczy pytają waszego klienta nie o to, jaki rodzaj działalności prowadził. Nie pytają go także o szczegóły zawartych umów, przekazanych zaliczek, czy zaciągniętych kredytów. Pytają go, czy zna syna... i tu następowała lista nazwisk kilku bardzo znanych osób ze świata biznesu i polityki. On odpowiada, że ich nie zna. A oni: „Jak sobie przypominasz, że ich znasz, to wtedy wyjdiesz na wolność”. – Ja w tej sprawie niewiele mogę pomóc. Ja tu jestem za maty – powtórzył adwokat.

Lata mijają, absolwenci Wydziału Bezprawia mają się dobrze, a o standardach praworządności znowu decydują partyjni funkcjonariusze. Tylko pan Wojtek już nie napisze, co o tym myśli. ■

BURZLIWE LOSY POSŁA

Wymiar sprawiedliwości w życiu Stefana Niesiołowskiego odgrywa doniosłą rolę i to niezależnie od ustroju, w jakim żyjemy. Nie zawsze jednak ten dysydent, naukowiec i polityk mógł liczyć na niezależny sąd. Dziś może.



WOJCIECH TUMIDALSKI

Autor jest dziennikarzem „Rzeczpospolitej”
Fot. Ernest Rebisz

Ciała Polska poznała go jako parlamentarzystę o ciętym języku, przez co stał się rozpoznawalny, ale też nie raz musiał przeproszać, gdy przesadził.

WYNAŁAZCA PLANKTONU

A przeprosić Niesiołowski potrafi, co nie zawsze jest oczywiste. Niejeden jego adwersarz usłyszał, że jest „ćwokiem” albo „warchotem” (Andrzej Lepper), „nieukiem” (Patrik Jaki, gdy z trybuny sejmowej zademonstrował owada w stoiku, ale pomylił jego nazwę), „reinkarnacją Gomułki” (Jarostaw Kaczyński). Do klasyki weszło nazwanie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego „pornoprezzydentem”, a jego ministra Ryszarda Kalisza – „pornogrubasem” (chodziło o nowelizację Kodeksu karnego obniżającą sankcje za przestępstwa związane z pornografią). Potem za to przeproszał, bo uznał, że jednak nieco się zagalopował. Jako pierwszy, na początku lat 90., nazwał małe partyjki „politycznym planktonem” – dziś każdy politolog tak mówi.

78-letni Stefan Niesiołowski, wywodzący się z hrabiowskiego rodu herbu Korzbok, to legenda opozycji. Jeszcze podczas studiów na Uniwersytecie Łódzkim zaangażował się w duszpasterstwo akademickie, a w 1965 roku, m.in. razem z Andrzejem Czumą, założył organizację „Ruch”, która wydawała podziemne pismo „Biuletyn” (drukowane na sprzęcie poligraficznym potajemnie wyniesionym z różnych państwowych instytucji). Niesiołowski był odważny. Na łódzkim pomniku przyjaźni polsko-radzieckiej napisał farbą „Katyń”. Z tatrzańskiego szczytu Rysy zrzucił kamienną tablicę z płaskorzeźbą Lenina.

STRZASKANY LENIN

Kulminacją działań „Ruchu” miało być podpalenie Muzeum Lenina w Poroninie – wymyślił to w 1970 roku właśnie Niesiołowski. Plan się jednak nie powiódł, bo na trop konspiratorów wpadła Służba Bezpieczeństwa, której funkcjonariusze i agenci działalnością Niesiołowskiego i jego współpracowników będą się interesować aż do zmiany ustroju.

W 1970 roku Członków „Ruchu” aresztowano i oskarżono o czynienie przygotowań do obalenia przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie zapadł rok później: siedem lat pozbawienia wolności. Niesiołowski odbywał wyrok w cieszącym się złą sławą zakładzie karnym w Barczewie. Siedział pięć lat, we wrześniu 1974 roku zwolniono go na mocy amnestii. Ale działalności opozycyjnej nie zaprzestał. Podpisał list dysydentów do Sejmu PRL przeciwko proponowanym zmianom w Konstytucji PRL, potem zaangażował się w Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, najważniejszej, obok Komitetu Obrony Robotników, organizacji podziemnej w PRL, aż do powstania „Solidarności” – z którą Niesiołowski też się związał. Za działalność w „Solidarności” został internowany w ośrodkach w Jaworzu i Dartówku.



Stefan Niesiołowski

Fot. East News

Gdy zmienił się ustrój, Stefan Niesiołowski, oficjalnie biolog specjalizujący się w owadach i profesor Uniwersytetu Łódzkiego, mógł się cieszyć wywalczoną wolnością, a nawet wpływać na kształt ustroju. Znalazł się bowiem w parlamencie, jako poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, zasiadał też w Senacie, a na koniec swej kariery był politykiem Platformy Obywatelskiej.

O Stefanie Niesiołowskim było głośno na początku lat 90. przy okazji historii „Anastazji P.”, czyli kobiety, która – udając francuską dziennikarkę polskiego, szlacheckiego pochodzenia – miała się spotykać z licznymi politykami z prawej i lewej strony parlamentu. Te rzekome spotkania opisała w książce „Pamiętniki Anastazji P.”. Niesiołowski wytoczył jej proces – i go wygrał, jako jeden z nielicznych opisanych w książce. Większość jej bohaterów (w tym Leszek Miller czy Aleksander Kwaśniewski) zresztą nie zdecydowała się w ogóle iść w tej sprawie do sądu.

NOWE SYTUACJE

Minęły lata, Niesiołowski był już na obrzeżach polityki, a organa ścigania sobie o nim przypomniły. W styczniu 2019 roku Prokuratura Krajowa ogłosiła, że ma dowody korupcji polityka. Konkretnie łódzki wydział zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej przygotował wniosek o uchylenie immunitetu poselskiego Stefanowi Niesiołowskiemu – o co do Marszałka Sejmu wystąpił Prokurator Generalny. Dowody – jak wynikało z prokuratorskiego komunikatu – zostały zebrane także w efekcie działań operacyjnych, prowadzonych jeszcze od 2013 roku. Miało z nich wynikać, że biznesmeni regularnie udzielali politykowi korzyści osobistych polegających na organizowaniu i opłacaniu usług seksualnych świadczonych przez kobiety trudniące się zawodowo lub okazjonalnie prostytucją. Prowadzący śledztwo doszli do wniosku, że biznesmeni i ich firmy z branży restauracyjno-hotelarskiej, dzięki protekcji polityka, otrzymywały korzystne kontrakty na dostawę surowców dla Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police SA. Miało się tak dziać w latach 2013–15.

Sprawa żyła swoim życiem przez kilka dni – pomiędzy publikacjami mediów na jej temat a formalnymi działaniami kierownictwa prokuratury. – To jest metoda prokuratury pod kierunkiem pana prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, że ani osoba, o której się tak mówi, i o której został wypuszczony na oficjalnej stronie Prokuratury Generalnej oficjalny komunikat, ani jego obrońca, nie zostali formalnie powiadomieni – ocenił obrońca Niesiołowskiego, którym został... Ryszard Kalisz. Tak jest, ten sam prawnik, którego Stefan Niesiołowski wcześniej grubiańsko określił – ale potem przeprosił. Dodał, że Niesiołowski „żyje w swojego rodzaju matni”, ponieważ nie zna zarzutów ani wniosku o uchylenie mu immunitetu. – Tym samym prokuratura narusza prawa człowieka, konstytucję, prawo do obrony – mówił, dodając, że to „mocno dęta sprawa”. – Prawdopodobnie śledczy dysponują jedynie nagraniami zatrzymanych biznesmenów, nie Niesiołowskiego. Nie ma dowodu, że kiedykolwiek został on nagrany. Są tylko jacyś ludzie, jedno- lub dwuźródłowe źródła bez mocniejszych podstaw – mówił w wywiadzie dla „Dziennika”.

W ocenie prawnika, wydarzenia nie działy się przypadkiem. – Poseł Niesiołowski będzie mógł formalnie zrzec się immunitetu dopiero podczas najbliższego posiedzenia parlamentu. A to oznacza długie dni medialno-politycznej nagonki, dociekań, domysłów i plotek. A te, raz jeszcze to powiem, mogą zniszczyć najtwardszego człowieka. Paweł Wojtunik, szef CBA w latach 2009–2015, w mediach zasugerował, że sprawa dotycząca zakładu chemicznego w Policach została z operacyjnego punktu widzenia zakończona trzy lata temu (w 2016 roku – red.). Trzy lata temu komplet dokumentów trafił na biurko ludzi obecnej władzy. Dlaczego wypytywa akurat teraz? To pytanie rodzi szereg kolejnych. Paweł Wojtunik w jednym z prasowych wywiadów zapowiadał, że spodziewa się w najbliższym czasie wylewu podobnych spraw – dodawał.

BEZ IMMUNITETU

Stefan Niesiołowski w końcu sam zrezygnował z parlamentarnego immunitetu i oświadczył, że jest niewinny oraz że sprawa ma charakter politycznego odwetu i zastony dymnej. Więcej szczegółów podał jego obrońca.

Głównym powodem działań śledczych, zdaniem Niesiołowskiego, miało być „zastąpienie afery Dwóch Wież” – jak mówiono o sprawie budowy w centrum stolicy dwóch wieżowców. Inwestycja miała być finansowana dzięki kredytowi w wysokości 300 mln euro z państwowego banku, a jej beneficjentem – środowisko wokół kierownictwa PiS. Prokuratura zajęła się tą sprawą po publikacjach „Gazety Wyborczej”, ale postępowanie nie weszło w fazę stawiania zarzutów – choć wielu uważa, że są po temu powody.

Po zakończeniu śledztwa proces ruszył przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa. Był niejawnym, z racji charakteru zarzutów, opartych o dowody z działań operacyjnych oraz prywatności oskarżonego.

Proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym Stefana Niesiołowskiego od wszystkich postawionych mu zarzutów.

„Wyrok potwierdza, iż zarówno przedmiotowy wniosek, jak i zarzuty postawione Stefanowi Niesiołowskiemu były całkowicie bezpodstawne” – napisała w oświadczeniu informującym o wyroku sądu kancelaria mec. Kalisza. Zdaniem obrony na sprawie zaważyły względy polityczne, a Stefan Niesiołowski oraz jego rodzina byli w związku z nią bezprawnie szkalowani i poniżani.

CZY TO KONIEC SPRAWY?

Nie wygląda na to. Urząd prokuratorski przypomina, że sprawa była niejawną, więc nie będzie jej szerzej komentować ani omawiać argumentacji sądu z ustnego uzasadnienia. Uznaje je jednak za błędne i przyjęte wbrew dowodom zgromadzonym w śledztwie i procesie. „Prokuratura skieruje apelację od wyroku wobec byłego posta Stefana N. Łódzki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Łodzi skieruje apelację od wyroku uniewinniającego” – przekazała Prokuratura Krajowa. Rozpozna ją zapewne Sąd Okręgowy w Łodzi, ale i wtedy nie będzie można powiedzieć, że to koniec. ■

SPRAWY SĄDOWE Z DAWNYCH LAT, CZYLI O GRZYWCZYKU, KTÓRY STRASZYŁ PO ŚMIERCI

W XIX w. sprawy dotyczące rozkopywania grobów zdarzały się zdecydowanie częściej niż dzisiaj. Powodem tego typu praktyk były względy materialne, ale także zabobon.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

„Gazeta Sądowa Warszawska” z 6 września 1873 roku donosiła o schwytaniu Walentego Urbankiewicza, który zajmował się rozkopywaniem miejsc pochówku. Jak zeznał podczas przesłuchania, czynił to celem okradania zmarłych z... butów i już trzy pary udało mu się zdobyć tym sposobem. Nie dziwny się więc, że w poradniku pt. „Nauka zdrowia dla uczącej się młodzieży” z 1841 roku (autor nieznan) zamieszczono taką oto informację. „Jaka przestroga jest potrzebna względem nabywania odzieży? Bardzo ważna, aby nie nosić, nie kupować bielizny, sukien, a mianowicie obuwia po zmarłych na zaraźliwe choroby; toż rzeczy sprzedawanych na tandetach takich, których nie można wprzód wyprać, gdyż dostać można gorączki zgniłej, nerwowej, suchot (...) i innych chorób obrzydliwych...”



Fot. www.lisak.net.pl/blog

Stoisko z używanymi butami. Fotografia wykonana przez francuskiego fotografa dokumentalistę Eugène'a Atget

NIEBOSZCZYK STRASZYŁ PO ŚMIERCI

Zdecydowanie ciekawsza jest jednak sprawa rodziny Grzywczyków także z grobami w tle, opisywana na łamach wzmiankowanej wcześniej gazety.

We wsi G. każdy mieszkaniec wiedział, że Grzywczykowie po śmierci straszą. Gdy w połowie maja 1871 roku zmarł najstarszy z nich, a do tego szanowany gospodarz, była okazja przekonać się o tym osobiście. Zgodnie z prastarym zwyczajem trumnę pozostawiono w domu tak, by rodzinie i sąsiadom dać możliwość pożegnania się ze zmarłym. Wieczorem wokół niej ustawiono świece, natomiast w przyległej izbie zgromadzili się najbliżsi, by przy alkoholu rozweselić stroskaną żałobą duszę. Mniej więcej po godzinie zauważono, że świeca wypadła z lichtarza i zagasta, a wokół niej na podłodze palił się ogień. Włożono ją z powrotem, zapalono, niestety po jakimś czasie sytuacja powtórzyła się, co po raz pierwszy dało do myślenia. Po pogrzebie było jeszcze gorzej. Każdego dnia straszyło gdzie indziej. U wdowy w domu coś chodziło po strychu, następnie przystawiło drabinę i zeszło na dół. U Borka przed zachodem słońca na podwórzu coś rzuciło kamieniami w górę. Przeszkadzało spać u Wincentego Gostomskiego, uderzając kamieniami w ścianę i pociągając za haczyk u drzwi prowadzących do sieni. U Gonciarzów rzuciło kamień przez komin, tak że aż wpadł do izby. Tomasz Czub, gdy spał w izbie z żoną i pięciorgiem dzieci, poczuł jakiś ciężar na nogach, który po przebudzeniu ledwie zdołał zrzucić, a duch uciekł szparami w drzwiach, tak, że aż drzwi pisnęły. Łaskówna widziała nawet nieboszczyka chodzącego w nocy po izbie i czuła przeraźliwy smród trupa. U Piątaka wybiło szybę i zrzuciło gęś z gniazda. Słowem straszyło w każdej chacie, wszystkich i wszędzie. Ludzie już mało co sypiali, w dodatku zaczęli chorować. We wsi panowała atmosfera przerażenia. Żądano od Grzywczykowej „aby sobie chłopa (...) trzymała na wodzy”, niestety ona sama padła ofiarą jego złośliwości i nie miała jak temu zaradzić. Tak dalej nie dało się funkcjonować. W wyniku narady zdecydowano, że trzeba wziąć sprawy we własne ręce i zrobić tak, „jak się to zwykle w takich razach czyni”, czyli „dobyć nieboszczyka z grobu”. Kilku najodważniejszych mężczyzn wypilo trochę wódki dla kurażu, wzięto łopatę, nóż i ruszyło nocą na cmentarz.



Obraz Stanisława Witkiewicza (ojca Stanisława Ignacego zwanego Witkacym) z 1878 r. pt. „Pogrzeb na wsi”

Wykopano trumnę, zerwano z niej wieko, zmarłemu odcięto głowę i zakopano ją osobno. Zostawione przy grobie łopaty i ślady rozkopania zauważył na drugi dzień grabarz i powiadomił proboszcza. W konsekwencji sześciu mężczyzn trafiło przed sąd. Podczas przesłuchania wszyscy uważali się za niewinnych i powoływali na to, że nikomu nie zrobili krzywdy, w dodatku działali za zgodą wdowy. Zauważali też, że od chwili otwarcia trumny spokój nastał we wsi, co najlepiej świadczy o tym, że czyn popełnili w interesie ogółu. W dodatku deklarowali, że w razie potrzeby głowę mogą z powrotem włożyć do trumny i zakopać ją.

KARA ZA ZNIEWAŻENIE ZMARŁEGO

Artykuł 246 Kodeksu kar głównych i poprawczych obowiązującego na terenie Królestwa Polskiego od 1847 roku za pogwałcenie grobu w celu obdarcia trupa lub znieważenia umarłego przewidywał karę pozbawienia wszelkich praw, zesłania na roboty ciężkie w twierdzach na okres od 10 do 12 lat oraz chłosty.

Jeżeli natomiast grób został naruszony nie w celu obdarcia trupa, ani też nie dla znieważenia zmarłego, lecz wskutek zabobonu, kara była „łagodniejsza”, albowiem polegała na osadzeniu na Syberii (bez pozbawienia wolności).

Natomiast w przypadku pogwałcenia grobu bez złego zamiaru, to jest „ze swawoli” lub w stanie opilstwa przewidziano zamknięcie w domu poprawy na okres od sześciu miesięcy do roku, gdzie skazany pracą miał odpokutowywać popełnione przestępstwo.

Sąd pod zaborami musiał się nie mało nagłowić, by zakwalifikować czyn tak, aby nie skazać na zesłanie prostych chłopów, którzy padli ofiarami braku edukacji i zabobonu.



Obraz Teodora Axentowicza pt. „Pogrzeb huculski”

Sam prokurator przekonywał skład orzekający do wzięcia pod uwagę okoliczności łagodzących, to jest tego, że mężczyźni działali w stanie upojenia, w dodatku „ze swawoli”, a nie z rozmysłu. Ze względu na ciemnotę ludu i stan umysłowy mieszkańców wsi wnosił o zastosowanie ustępu 3, jako że mężczyźni nie mieli złego zamiaru. Sąd kryminalny przychylił się do stanowiska prokuratora. Jednym słowem prawo surowe w osnowie okazało się wyrozumiałe za sprawą wydającego wyrok. Ostatecznie sprawców skazano na trzy miesiące pobytu w domu poprawy z zaliczeniem na poczet kary pobytu w areszcie. Sąd Apelacyjny Królestwa, jako organ II instancji, orzeczenie utrzymał w mocy. ■

UPALNE XXI OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA RADCÓW PRAWNYCH I APLIKANTÓW W GDYNI

Nawet lejący się z nieba żar i oślepiający blask słońca nie obniżyły poziomu gry ani nie popsuły zawodnikom humorów. Radcowskie mistrzostwa, które odbyły się w dniach 25–28 sierpnia 2022 r. na kortach Arki Gdynia, zakończyły się sukcesem organizatorów, ale przede wszystkim niekłamaną satysfakcją uczestników. Najwytrwalsi grali w kilku kategoriach rodzajowych. Zdyscyplinowana publiczność urządziła zawodnikom owacje we właściwych momentach, z szacunku dla grających albo próbując ich zmobilizować.

Szczęśliwie obyło się bez kontuzji, jednak gdyby do niej doszło, to w namiocie sędziego czekał gotowy do pomocy rehabilitant. Drobne otarcia czy lekkie skurcze nie wyliminowały żadnego z zawodników podczas trwających trzy dni rozgrywek. Doskwierała natomiast wysoka temperatura, w szczytowych momentach przekraczająca nawet 30 stopni Celsjusza. Oślepiający blask słońca również nie pomagał. Jednak nikt się nie poddał, mimo iż toczył walkę nie tylko z przeciwnikiem grającym po drugiej stronie siatki. Leciutki powiew bałtyckiej bryzy czasem dawał ukojenie, lecz na krótko, a wysuszone nawierzchnie ceglanych kortów skrapiał wodą jedynie kortowy.

Turniej zakończyły mecze finałowe w każdej z kategorii, a było ich wiele. Godnie sprawiły się zarówno panie, jak i panowie, walcząc o punkty w rozgrywkach singlowych, deblowych oraz mikstowych. Skromna, sportowa elegancja obecnych, dodawała imprezie szyku. Turniej zwieńczyło rozdanie pucharów i drobnych nagród.

Nawiązanie nowych towarzyskich relacji, poznanie nieznanych miejsc Gdyni, smak wyśmienitych potraw dobrej restauracji w piątkowy wieczór, zostanie na długo. Niestety czas sportowych zmagania, resetu zawodowego szybko upłynął. Żegnaliśmy Trój-

miasto z łezką w oku, łapiąc oddech i przeglądając książki prawnicze, ufundowane przez sponsorów.

Imprezę zakończył Michał Korwek, prezes zarządu organizującej turniej Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”, a za obecność pięknie podziękowały nam Dziekan Rady OIRP w Gdańsku Magdalena Witkowska oraz Wiceprezes KRRP Ewa Gryc-Zerych.

Dziękując za udział w turnieju i szczególnie cenną nagrodę *fair play*, obiecując stawić się na następne mistrzostwa.

Analizując popełnione w meczach błędy, podkreślam rzecz ważną: słuchaj trenera, ucz się od lepszego, porażki znoś godnie, miej pokorę wobec warunków niezależnych od ciebie, ciesz się każdą odbitą piłką i walcz do końca.

Do zobaczenia za rok!

r.pr. Dorota Chrabota
OIRP w Warszawie



Fot. Archiwum KIRP

Za nami kolejne mistrzostwa zorganizowane przy współpracy z Krajową Izbą Radców Prawnych, słoneczne, udane, w pięknych okolicznościach natury, rozgrywane na chyba najładniejszych kortach w Polsce. Partnerem mistrzostwa było Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, nagrody ufundowało Wydawnictwo C.H. Beck, zaś partnerem medialnym były dwumiesięcznik „Radca Prawny” i magazyn trójmiejski „Prestiż”.

Wszystkim uczestnikom dziękuję za udział i zapraszam na następne mistrzostwa, zaplanowane w dniach 24–27 sierpnia 2023 r.

r.pr. Michał Korwek
prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”

WYNIKI GIER:

Sędzia Turnieju: Tomasz Krużycki

Kategoria singiel pań goście

II miejsce: Iwona Skrok
II miejsce: Anna Garlicka
I miejsce: Żaklina Kościuk

Kategoria singiel panie open

I miejsce: Anna Lewandowska (Gdańsk)

Kategoria singiel panie open +36

III miejsce: Ewelina Ansion-Pietkiewicz (Opole)
III miejsce: Joanna Ansion-Dzik (Opole)
II miejsce: Dorota Chrabota (Warszawa)
I miejsce: Magdalena Rosinke (Gdańsk)

Kategoria singiel panów open

III miejsce: Jakub Borowski (Olsztyn)
II miejsce: Krzysztof Sobczyński (Łódź)
II miejsce: Bartłomiej Cherka (Warszawa)
I miejsce: Paweł Bilicki (Szczecin)

Kategoria singiel panów +36

III miejsce: Aleksander Bolko (Koszalin)

II miejsce: Sergiusz Szuster (Kraków)
I miejsce: Michał Radziejewski (Gdańsk)

Kategoria singiel panów +46

III miejsce: Michał Korwek (Olsztyn)
II miejsce: Waldemar Sikorski (Poznań)
I miejsce: Marek Duszyński (Lublin)

Kategoria singiel panów +56

II miejsce: Grzegorz Stelmach (Warszawa)
II miejsce: Bogdan Dobija-Dziubczyński (Gdańsk)
I miejsce: Romuald Piątkowski (Łódź)

Kategoria singiel panów +66

II miejsce: Ludwik Żukowski (Warszawa)
I miejsce: Andrzej Nowicki (Katowice)

Kategoria debel pań open

III miejsce: Anna Garlicka
Iwona Skrok
II miejsce: Joanna Ansion-Dzik (Opole)
Ewelina Ansion-Pietkiewicz (Opole)
I miejsce: Dorota Chrabota (Warszawa)
Żaklina Kościuk

Kategoria debel panów open

III miejsce: Aleksander Bolko (Koszalin)
Sergiusz Szuster (Kraków)

III miejsce: Marek Duszyński (Lublin)
Romuald Piątkowski (Łódź)
II miejsce: Bartłomiej Cherka (Warszawa)
Bogdan Dobija-Dziubczyński (Gdańsk)
I miejsce: Paweł Bilicki (Szczecin)
Michał Radziejewski (Gdańsk)

Kategoria mixt open

III miejsce: Joanna Ansion-Dzik (Opole)
Jakub Borowski (Olsztyn)
III miejsce: Anna Garlicka
Sergiusz Szuster (Kraków)
II miejsce: Żaklina Kościuk
Waldemar Sikorski
I miejsce: Dorota Chrabota
Paweł Bilicki

Najstarszy zawodnik duchem: Ludwik Żukowski
Nagroda *fair play* – za trzymanie w garści zawodników i sędziego zawodów: Dorota Chrabota
Izba gdańska – najlepsza zawodniczka – Magdalena Rosińska, najlepszy zawodnik – Michał Radziejewski
Nagroda dla najlepszego zawodnika w Bydgoszczy – Bartosz Sołtysiuk

Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire”
pod patronatem Krajowej Rady Radców
Prawnych we współpracy z Radą Okręgową
Izby Radców Prawnych organizuje




SUBSIDIO VENIRE
Fundacja Radców Prawnych

XVIII

Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki Radców Prawnych

który odbędzie się w dniach
5–9 października 2022 r.
w Rzeszowie

 Zakwaterowanie w domkach turystycznych
w Ośrodku Wypoczynkowym „Wisn” w Bystrem
oraz pokojach w Ośrodku Wypoczynkowym „Bystre”.

Koszt uczestnictwa wynosi 890 zł i obejmuje:

- zakwaterowanie i wyżywienie od kolacji 5 października br.
do śniadania 9 października br.,
- opiekę przewodników GOPR,
- udział w programach towarzyszących,
- ubezpieczenie nnw.

Chętnych prosimy o kierowanie zgłoszenia na kartach zgłoszenia drogą elektroniczną (e-mail: subsidiovenire@kirp.pl).

Karty zgłoszenia należy przysyłać wraz z dowodem uiszczenia opłaty za udział w rajdzie oraz podpisaną zgodą na przetwarzanie danych osobowych, oraz zgodą na wykorzystanie wizerunku.

Opłatę w wysokościach wskazanych w karcie zgłoszeniowej (łącznie 890 zł) należy uiścić do 28 września 2022 r.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc decyduje kolejność przestanych zgłoszeń wraz z dowodami wpłaty oraz podpisaną zgodą na przetwarzanie danych osobowych, oraz zgodą na wykorzystanie wizerunku.

Uprzejmie informujemy, iż można zwracać się do właściwej izby o dofinansowanie udziału w rajdzie.



Zwracamy uwagę na konieczność zabrania ciepłej i nieprzemakalnej odzieży.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programie także ze względu na warunki pogodowe, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni z niezbędnym wyprzedzeniem.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu rajdu lub jego całkowitego odwołania, wprowadzenia zastrzonych rygorów bezpieczeństwa sanitarnego w szczególności z uwagi na panującą sytuację stan zagrożenia epidemicznego.

Zapraszam serdecznie
Prezes Fundacji Radców Prawnych
„Subsidio Venire”
Michał Korwek

BIEGIEM PO MARZENIA

Rozmowa z Piotrem Kantorowskim, radcą prawnym i ultramaratończykiem.

■ Co trzeba zrobić, aby przebiec 100 km?

Trzeba najpierw przetruchtać kilka kilometrów. A może poważniej; trzeba chcieć zacząć biegać. Ja właściwie nigdy specjalnie nie byłem usportowiony. Trochę biegałem, ale nigdy nie przebiegłem 10 kilometrów. Po studiach i aplikacji rozkręcałem kancelarię, było mnóstwo pracy, urodziła się córka. Moja żona, może patrząc na moją ówczesną sylwetkę, w której rzucała się w oczy... waga, wymyśliła, że przez 70 dni będziemy codziennie, przez 45 minut, uprawiać jakiś sport. Pomyślałem, że bieganie jest najprostsze, nie wymaga wyrafinowanego sprzętu. Takie było moje postanowienie z 1 stycznia 2019 r.

■ Lekko nie było...

Nie było, ale już wcześniej miałem jakieś przygotowanie. Jeszcze w 2018 r. łączyłem bieganie z morsowaniem. Rozgrzewka przed wejściem do zimnej wody polega na bieganiu. No i biegałem te kilka kilometrów razem z kolegą, który po jakimś czasie wpadł na pomysł, byśmy wystartowali w półmaratonie.

■ I co pan na to?

Lepiej nie przypominać słów, które mu wtedy powiedziałem, ale ostatecznie pomysł zakiełkował. Pobiegliśmy finalnie półmaraton w formule sztafety. I tak to się zaczęło.

■ Pierwszy długi bieg to...

Trafitem na bieg na dystansie 33 kilometrów w Dynowie. Ten bieg nosi nazwę „Ultra Przesilenie”. Tak ok. 800 metrów przed metą nie zauważyłem, że trzeba skrócić w prawo z mostu i pobiegłem prosto. Zanim się zorientowałem, że źle biegnę, miałem już na liczniku ok. 36 kilometrów. Zanim wróciłem, było już ok. 40.

■ To prawie maraton.

Właśnie. Pomyślałem, że przebiegnę maraton. Zapisalem się w czerwcu, a bieg miał się odbyć w październiku. No to sobie spokojnie biegałem te kilkanaście kilometrów dziennie, przygotowując się. I wtedy mój kolega, też radca prawny, zaproponował, abyśmy się zapisali na Łemkowską na dystansie 70 kilometrów. Delikatnie mówiąc, byłem sceptyczny. On jednak rozwiął moje wątpliwości, że nie dam rady, mówiąc, że bieg jest dokładnie w moje urodziny. Więc zrobiłem sobie taki prezent, kolega z różnych względów nie wystartował, a ja dobiegłem do mety. Rewelacji i podium nie było, ale przekonałem się, że dałem radę. I ... zapisałem się na bieg na 82 kilometry w Górach Świętokrzyskich. Cały czas wiało i padało, ciężko się biegnęło, ale dobiegłem.

■ To już na ten maraton nie miał pan czasu?

Miałem, wystartowałem i muszę powiedzieć, że był to, paradoksalnie, jeden z najtrudniejszych biegów w moim życiu. Biegłem powoli, ale i tak zderzyłem się ze ścianą i odebrało mi siły. Ale dobiegłem do mety. Maraton był jeszcze przed pierwszym biegiem na dystansie ultra.



Fot. Archiwum P. Kantorowskiego

PIOTR KANTOROWSKI

Przedsiębiorca, radca prawny, autor, podkaster, ultramaratończyk. Założyciel Kancelarii Prawnej Kantorowski, Głęb i Wspólnicy. Autor i współautor wielu publikacji specjalistycznych, w tym książki „Prawo dla Biznesu. E-commerce”, rozdziału pod tytułem „Prawne aspekty przygotowywania materiałów prasowych” w publikacji „Informacje Prasowe. Czynniki determinujące skuteczne relacje z mediami” oraz „Poradnik prawny dla influencerów i digital marketerów”. Prowadzi swój podcast „Prawo dla Biznesu”, w którym w już ponad 120 odcinkach pomaga przedsiębiorcom wykorzystać prawo na ich rzecz w biznesie. Ukończył też studia doktoranckie w katedrze prawa gospodarczego WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa.

Pasjonat biegania, w tym w szczególności biegów ultra. Na swoim koncie ma biegi na ponad 100 km.

■ I tak kończy się rok 2019. A potem zaczął się covid...

Wszyscy wiemy, jak było, łącznie z zakazem wstępu do lasu. Abstrahując od konstytucyjności wszystkich zakazów, pomyślałem, że jak będę wychodzić biegać o godzinie 5 rano, to nikt mnie nie spotka, ani ja nie spotkam nikogo. I tak w zasadzie było. Dwa razy widziałem śpiących w radiowozie policjantów, więc sobie nie przeszkadzaliśmy. W przepisach covidowych było też takie sformułowanie, że można wychodzić z domu w sprawach ważnych życiowo. A bieganie to właśnie życie szczególnie dla kogoś, kto wstaje przed 5 rano, żeby wyjść biegać.

■ Co po covidzie?

Zapisałem się na mający już zasłużoną tradycję „Bieg Rzeźnika”. Uznałem, że już mogę „porwać się” na taki dystans, choć – odwołując się do znanych sportowców – to przy Robertcie Karasiu dalej mogę co najwyżej powiedzieć, że „czasem trochę biegam”.



Fot. Daniel Gąsecki Fotografia

■ Ładne... „Bieg rzeźnika” to blisko 110 km. Jak poszło?

Nie miałem może wyjątkowo dobrego czasu, ale dobiegłem do mety. To ciekawe doświadczenie: przekonałem się, że w trakcie biegu można np. spać.

■ A potem?

Covid ułożył harmonogram, bo biegi były przekładane. W końcu lipca pobiegłem w Dubiecku „Duch Pogorza”. Trzy pętle po 33 kilometry. Przez chwilę było mało zabawnie, bo ktoś poprzestawiał oznaczenia i o godzinie 3 w nocy zgubiłem się w lesie. Ale znalazłem trasę, przebiegłem i sprawiło mi to dużą satysfakcję.

■ Ale to nie był jeszcze koniec sezonu?

Puentą biegania w 2020 r. był bieg, który zorganizowaliśmy sobie we dwóch, z moim kolegą. To był Mały Szlak Beskidzki – 137 kilometrów – połączony z celem charytatywnym: zbiórką środków dla kogoś potrzebującego pomocy. I to był mój ostatni bieg przed zmęczeniowym złamaniem kości.

■ Jak do tego doszło?

We wrześniu 2020 r. miałem wybiegane 4120 kilometrów. Miałem taki wynik tylko w 2020 r., nie wspominając od 2019 r., kiedy było tego pewnie ponad 3000 km. To bardzo dużo. Okazało się, że kość mojej nogi wygląda tak, jakby ktoś w niej dłużej wyżył rowek i to jeszcze w okolicach kolana. Gdy złamanie jest duże, leczy się je operacyjnie, gdy tak jak u mnie – małe, trzeba czekać, dodając fizjoterapię i – w moim przypadku – naukowo zastosowane pijawki. Stara medycyna wraca do łask, choć jest jak zawsze niespecjalnie przyjemna.

■ Miał pan nadzieję na powrót do biegania?

Miałem, choć wielu mówiło, że też biegali, złapali kontuzję i musieli buty zawiesić na kotku. Ja wierzyłem, choć łatwo nie



Fot. Piotr Kantarowski

było. Cała rekonwalescencja trwała 1,5 roku. To kawał czasu. Choć jestem weganinem, to jednak trudno bez biegania utrzymać wagę. Niemniej, cały czas przygotowywałem się do sezonu, choć w pewnym momencie już nie wiedziałem, do którego. Aż w kwietniu tego roku dostałem informację, że już mogę powoli, dwa, trzy razy w tygodniu zacząć biegać. To był niedzielny wieczór. W poniedziałek o świcie już byłem na trasie.

■ Znów biega pan tak długie dystanse?

Trochę zmieniłem treningi. Już nie tylko biegam, ale także uprawiam jogę i jeżdżę na rowerze. Obecnie tygodniowo biegam 50–60 km. Spokojniej. Poprzednio to było 100–120 km. Myślę, że ta kontuzja wynikała z przemęczenia – jak sama nazwa wskazuje, ale także stresów wywołanych pandemią. Biegając, rozładowywałem je. Być może zbyt energicznie.

■ Ale jakiś dłuższy dystans pan już zdążył przebiec?

W czerwcu ponownie przebiegłem „Ultra Przesilenie” w Dynowie. To 30 kilometrów, raczej delikatnie. W lipcu – Pogórze Ultra Trail – 60 km. Teraz staram się zapisywać na mniejsze, kameralne biegi. Jeden z nich mam już upatrzony, ale czy pobiegnę, tego jeszcze nie wiem.



Fot. Kacper Porada Fotografia

■ Dużo pan powiedział o, nazwijmy to, fizykalności biegu, ale powraca pytanie: co jeszcze daje bieganie?

Z pewnością uczy systematyczności, utrwala determinację, pozwala łatwiej podążać za marzeniami. W trakcie biegu jestem ja, trasa i dystans. Trzeba liczyć na siebie, odrzucić pokusy – w tym przypadku zejścia z trasy. Bieg to też przestrzeń na własne myśli. Czasem słucham też muzyki lub podcastów. Ale to tylko na znanych, powtarzalnych trasach. W lesie słucham tylko... lasu. Bieganie daje też szansę na poznanie ciekawych ludzi. Przed startem, ale także na trasie i na mecie. Bieganie jest świetne, ale nie jest receptą na wszystko.

■ To znaczy?

Niektórzy mówią, że jak już ktoś przebiegnie maraton czy 100 kilometrów, to też z łatwością poradzi sobie w biznesie. To zbyt duże uproszczenie.

■ Choć w pana przypadku akurat tak jest...

Powiem tak: gdy zacząłem biegać, nie ścigałem się z innymi, uważałem, że mogę coś odpuścić. Czasami wyprzedzali mnie na samym finiszu, a ja nie reagowałem. Teraz coraz częściej podejmuję walkę.

■ Biegam bo...

...teraz już nie mógłbym nie biegać. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

DWA SĄDY I DRWAŁ

Sąd w Bardzo Dużym Mieście kieruje sprawy do mediacji. Przesyła mediatorowi postanowienie o skierowaniu do mediacji i plik z informacjami o sprawie sądowej sporządzony w Excelu.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Zgodnie z brzmieniem k.p.c. „po skierowaniu stron do mediacji przewodniczący przekazuje mediatorowi dane kontaktowe stron oraz ich pełnomocników, w szczególności numery telefonów i adresy poczty elektronicznej”. Ma to usprawnić mediację – mediator już następnego dnia po ich otrzymaniu może kontaktować się ze stronami. Czas jest niezwykle ważny, bo przecież sąd oczekuje od mediatora niezwłocznego podjęcia działań. We wspomnianym magicznym pliku Excel mediator, i owszem, znajdzie dane stron, ale są to zwykle jedynie adresy siedzib stron i nazwiska pełnomocników. Kiedy mediator zauważy nieśmiało, że powinien otrzymać (zgodnie z brzmieniem k.p.c.) numery telefonów i adresy mailowe... może usłyszeć, że ma sobie znaleźć to sam w internecie, bo nikt na to w sądzie czasu nie ma. W otrzymanym pliku nie otrzyma również informacji, czy strona wyraziła już zgodę na mediację. Mediator detektyw rozpoczyna zatem „fascynującą” przygodę i przeczesuje „internety” w poszukiwaniu śladów. Może zadzwonić do recepcji firmy, gdzie usłyszy, że jak nie powie dokładnie, o co mu chodzi, to nie zostanie potrącony. Co ma powiedzieć?

– Szanowna pani! Najprawdopodobniej jestem mediator, który prowadzi mediację, w której stroną jest Pani firma.

– Nie rozumiem.

– Na pewno tego nie wiem, bo nie wiem, czy strony wyraziły zgodę na mediację, a sąd mnie o tym nie poinformował, ale jak mnie pani potrączy, to się dowiem.

– A czego to dotyczy?

– Dotyczy mediacji pomiędzy pani firmą a firmą ABCD z Golejowka Górnego.

No i upublicznia mediator fakt mediacji albo milczy i mówi:

– Mediacja jest poufna, sam fakt mediacji też, niestety nic więcej nie mogę pani powiedzieć, proszę mnie potrączyć z kimś z prawników lub z kierownictwa firmy.

– Jak pan nie powie, o co konkretnie chodzi, to nie potrączę.

Może zatem łatwiej znaleźć „namiary” pełnomocników? Zwykle mają oni strony www, jeśli prowadzą kancelarię (wtedy mediator otwiera szampana), ale wielu wykonuje zawód na podstawie umowy o pracę i ich numerów telefonów czy adresów mailowych mediator nie znajdzie. I mediator dociera do tzw. ściany. Nie wszyscy mediatorzy mają w sobie zacięcie Sherlocka Holmesa, są przecież mediatorami i chcą wykonywać swoją pracę, a nie pracę, którą mają wykonać pracownicy sądu. Po prostu... wynagrodzenia mediatorów są na żenująco niskim poziomie i nikogo z mediatorów nie stać na zatrudnianie pracowników biurowych, którzy trudniliby się poszukiwaniem numerów telefonów i adresów mailowych stron i ich pełnomocników. Taką strukturą dysponuje za to sąd.

Sąd w Średniej Wielkości Mieście też kieruje sprawy do mediacji. Przesyła mediatorowi zarządzenie sądu zobowiązujące pełnomocników w ciągu trzech dni do przekazania swoich danych kontaktowych, postanowienie o skierowaniu do mediacji i dane sprawy stron. Mechanizm działa niezawodnie. W ciągu kilku dni mediator ma komplet niezbędnych danych (jeśli ich nie ma w przekazanych przez sąd dokumentach). Ba... pracownicy sądu przypomną, że kończy się termin mediacji. Szok! Inny świat...

Przypomina mi się stara, zapewne znana wszystkim przypowieść o drwału. Drwał ścinał drzewo. Kiedy przechodził zwrócił mu uwagę, że pije drzewo tępą piłą, a gdyby miał ostrą byłoby łatwiej i szybciej, drwał odpowiedział: „jestem tak zapracowany, że nie mam czasu jej naostrzyć”.

Korzyści z mediacji znane są od 17 lat. Ugoda przed mediator, zwalnia każdego sędziego od wielogodzinnej pracy związanej z przygotowaniem do sprawy, prowadzeniem rozprawy i pisaniem uzasadnienia wyroku.

Sądy pracują w skrajnie trudnych warunkach, nie wszystkie stanowiska sędziowskie są obsadzone, sędziowie są obciążeni pracą ponad miarę.

Nie jest moim zamiarem znęcanie się nad pracownikami sądów czy też naigrywanie z ich błędów. Moją intencją jest pokazanie, że są wzory i efektywne mechanizmy, które są stosowane przez niektóre sądy. I warto je poznać i z a s t o s o w a ć!

I warto dostrzec w mediatorach nie roszczeniowych natrętów, lecz tych, którzy mają ten sam cel, co sąd – zakończyć spór – co prawda przez jego rozwiązanie, a nie rozstrzygnięcie... ale zakończyć. ■

DAJ SIĘ ZNALEŹĆ DOŁĄCZ DO WYSZUKIWARKI



szukajradcy.pl

Wyszukiwarka Radców Prawnych



Wyszukiwarka szukajradcy.pl

- to nowoczesne narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami,
- jest dostępna dla wszystkich radców w Polsce,
- to jedyna na polskim rynku wyszukiwarka certyfikowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych,
- obejmuje wyłącznie nazwiska radców prawnych, którzy są aktywni zawodowo i mają uprawnienia do wykonywania zawodu,
- zawiera także ogólne, ważne dla klientów informacje o zawodzie radcy prawnego, jego kompetencjach, formach działania itd.

Jak się znaleźć w szukajradcy.pl

Należy wejść na stronę e-kirp.pl, zarejestrować się, a po weryfikacji uprawnień zawodowych po prostu zarządzać treściami na swoim profilu.

Każdy radca prawny, który dołączy do wyszukiwarki, może:

- stworzyć swoją sylwetkę w formie wizytówki z najważniejszymi informacjami (m.in. podać wykształcenie, specjalizację, lokalizację, dane kontaktowe),
- publikować treści o charakterze prawniczym (artykuły, treści audiowizualne) i linkować je ze swoim profilem.

Jak to działa?

Za pomocą wyszukiwarki potencjalni klienci znajdują wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania potencjalnemu klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych.

**Opublikuj swoją wizytówkę na szukajradcy.pl i daj się znaleźć klientom!
Szybko, prosto i skutecznie!**

PROBLEMY PRAWNE?



**Nie szukaj
ucieczki**



szukajradcy.pl

- Sprawy sądowe
- Prawo cywilne
- Prawo gospodarcze
- Prawo karne
- Prawo administracyjne



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

KERP
DLA APLIKANTA

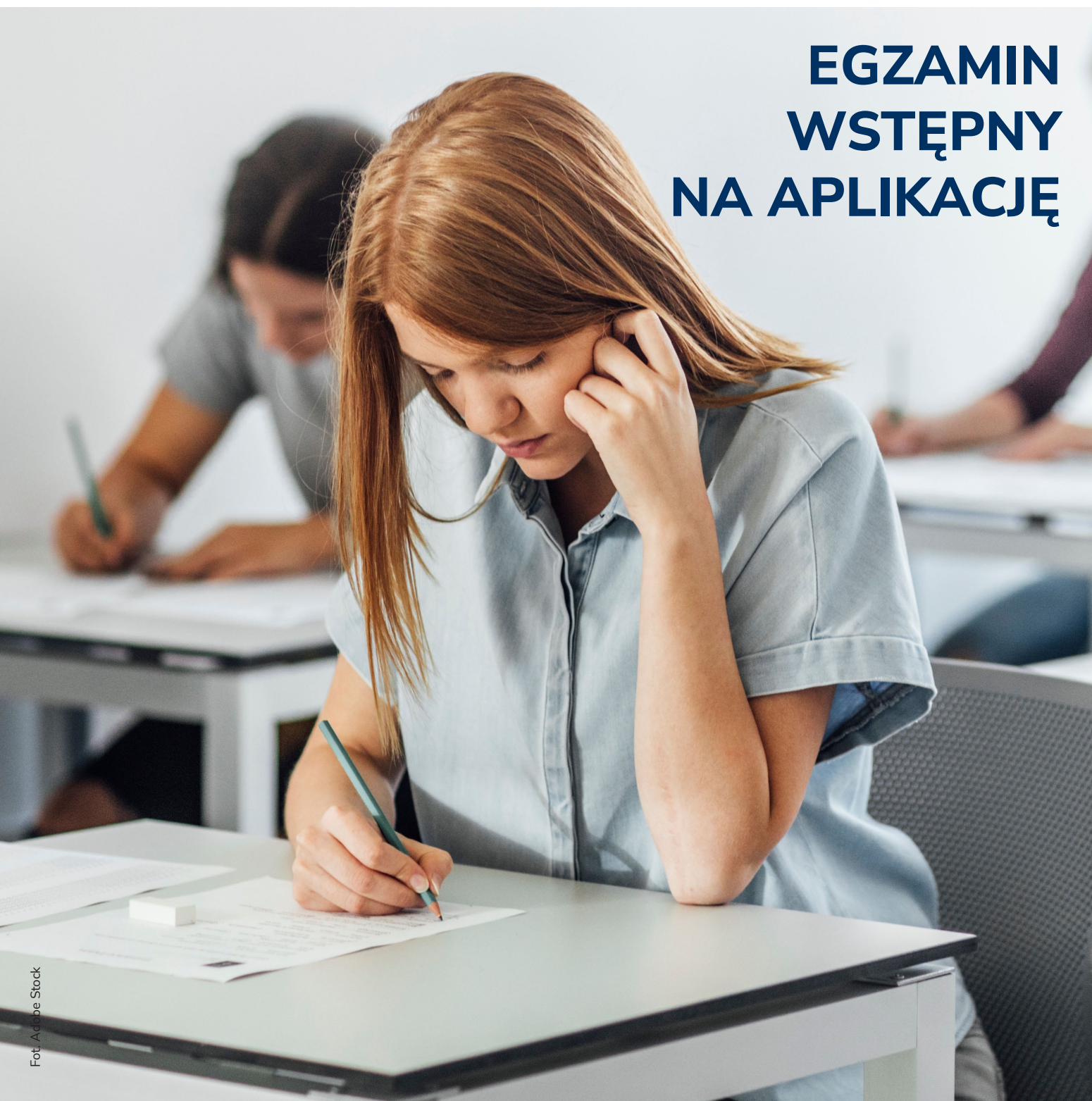
DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 203/2022
WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK
ISSN 1230-1426

**EGZAMIN
WSTĘPNY
NA APLIKACJĘ**



TRUDNIEJSZY NIŻ ZWYKLE EGZAMIN WSTĘPNY NA APLIKACJE

Zdawalność egzaminów w 2022 r. na dwie wiodące aplikacje – radcowską i adwokacką wyniosła ok. 41 procent. To zdecydowanie mniej niż w latach poprzednich.

Z roku na rok także coraz mniej kandydatów przystępuje do egzaminu.

Zdaniem przedstawicieli samorządu radców prawnych, a także samych prawników – to jednak aplikacja w dalszym ciągu zdaje się być najlepszą drogą do uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu radcy prawnego.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

MNIEJSZE ZAINTERESOWANIE APLIKACJAMI?

Analiza danych z ostatnich 10 lat dotyczących organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze pokazuje, że liczba przystępujących do nich osób z roku na rok jest coraz niższa. W 2012 r. nieco ponad 10 tys. kandydatów starało się o dostanie na aplikację radcowską lub adwokacką. W tym roku było to niecałe 6 tys. – Nie oznacza to jednocześnie zmniejszenia zainteresowania aplikacjami – wskazują przedstawiciele samorządu radców prawnych. Częściowo wynika to ze spadającej liczby absolwentów prawa. O ile przed dekadą było ich 8 tys., o tyle w ubiegłym roku – już 6,6 tys. Zauważono ponadto, że jeszcze kilka lat temu dużo więcej osób zdawało na aplikacje po kilka razy, co wpływało na liczbę zdających. Teraz do egzaminu przystępują głównie absolwenci tego i poprzedniego rocznika. A że jest ich znacznie mniej niż kilka lat temu, mniej osób podchodzi do egzaminu.

Pojawiają się jednak głosy, że nasycenie rynku prawniczego często powoduje także odwrót chętnych wybierających tę ścieżkę kariery. Specjaliści wskazują ponadto, że na ewentualny spadek zainteresowania zawodami adwokata i radcy prawnego – a tym samym aplikacjami – może wpływać wiele czynników, takich jak konkurencja czy demografia.

REORGANIZACJA SZKOLEŃ

Okręgowe izby radców prawnych są świadome, że mniejsza liczba aplikantów na roku będzie wymagała zmian w organizacji szkolenia. Mniejsza liczba aplikantów przekłada się siłą rzeczy na niższe wpływy do budżetu okręgowych izb. Kierownicy szkoleń zastanawiają się nad wprowadzeniem niektórych zajęć online lub połączeniem zajęć np. w dwóch

izbach – a taka możliwość wynika z wewnętrznych regulacji samorządowych.

Przedstawiciele samorządu zauważają ponadto, że aplikantów może być jeszcze mniej, niż wynika to z opublikowanych wyników egzaminu, gdyż nie każdy, kto zdał, złoży wniosek o wpis na listę aplikantów w tym roku.

TRUDNY EGZAMIN

Zdający zgodnie wskazują, że tegoroczny egzamin na aplikację nie należał do prostych. Niewątpliwie ukazują to wyniki, które zostały opublikowane po egzaminie. Tak dużego spadku zdawalności nie było od lat, a w ostatnim czasie przyzwyczajaliśmy się do tego, że była ona zrównoważona rok do roku.

Najbliższe miesiące upłyną także na dokonywaniu analiz co poza poziomem trudności miało wpływ na gorsze wyniki zdawalności. – Nie upatrywałbym takiego spadku zdawalności w tym, że rocznik przystępujący do egzaminu odbywał naukę w czasie pandemii, gdyż często osoby, które przystępują do egzaminu na aplikacje, podchodzą do niego po raz drugi bądź któryś z kolei i są o wiele starsze, co bezpośrednio przekłada się na to, że ukończyły one studia przed okresem pandemii – wskazuje Piotr Ciepiałkiński, który przystępował do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską w Warszawie. – Jest również szerokie grono osób, które przystępuje do egzaminu wstępnego kilka lat po studiach po raz pierwszy. Ponadto w 2021 roku do egzaminu podchodzili też absolwenci wydziałów prawa, którzy odbywali naukę w trybie zdalnym, a jednak nie przełożyło się to bezpośrednio na zdawalność. W ocenie rozmówcy nie jest to również wina uczelni wyższych, w tym tych mniej renomowanych, gdyż ich zadania są z natury inne. – Mają one kształcić przyszłych adeptów prawa w zakresie rozumienia prawa i jego stosowania, a także sprawnego obracania się w przepisach. Nie uczą one „wkuwania” ustaw na pamięć, a raczej kojarzenia poszczególnych instytucji w danej dziedzinie i rozróżniania ich, a następnie zastosowania w życiu codziennym. To zdający ma za zadanie usiąść i zapamiętać 56 ustaw. Jest to żmudne, ale niestety bez tego nie będzie pozytywnego wyniku – przekonuje prawnik.



Fot. Adobe Stock

Podobnego zdania odnośnie do trudności egzaminu jest Natalia Cieślińska, która również zdawała egzamin wstępny w Warszawie. – Poziom trudności tegorocznego egzaminu na aplikację radcowską oceniam na wysoki. Uważam, że egzamin ewidentnie różnił się od tych z ubiegłych lat i nie chodzi tutaj o układ pytań, bo jak można zauważyć, corocznie egzaminy są układane dosyć szablonowo. Mam na myśli jednak szczegółowość oraz niejednoznaczność pytań. W mojej ocenie wiele z nich budziło wątpliwości co do poprawności odpowiedzi. Myślę, że to o czym mówię, najlepiej obrazują wyniki tegorocznego egzaminu.

SZCZEGÓŁOWE PYTANIA

Zdaniem prawników, którzy zmierzali się z tegorocznym testem, ułożone pytania były często podchwytliwe i szczegółowe. Dużo pytań było z „mniejszych ustaw”, a zazwyczaj zdający kładą nacisk na te ważne, jak chociażby wszystkie kodeksy i związane z nimi kodeksy postępowania, a dopiero później te „mniejsze” i „mniej ważne” z punktu widzenia egzaminu. – Oczywiście nie zmienia to faktu, że trzeba spojrzeć do wszystkich ustaw, ale jeśli poświęca się więcej czasu na kodeks cywilny, z którego co roku jest około 20–23 pytań i jest to ustawa bardzo obszerna, to trudno się dziwić, że zdający mało czasu poświęcił na ustawę o ubezpieczeniach obowiązkowych i zapamiętaniu jej w całości – wyjaśnia Piotr Ciepiński. – Pytania różniły się często niuansami, które przy dodatkowym stresie mogły być dla zdającego nie do wychwycenia. Część z nich w mojej ocenie była bardzo niepraktyczna jak chociażby pytanie o ustanawianie pełnomocników terenowych RPO czy pytanie o postępowanie przed TK, co do kwestii wyłączenia sędziego.

Podobnego zdania jest Natalia Cieślińska, której najwięcej trudności także sprawiły pytania z tzw. „matych ustaw”. – Lista aktów prawnych obowiązujących na egzaminie jest naprawdę obszerna. Nie sposób jest zapamiętać wszystkich wymaganych ustaw w rzetelny sposób.

O FORMULE EGZAMINU

Choć punkt widzenia zależy od punktu siedzenia to od lat nawet osoby, które dostały się na aplikację prawnicze, zastanawiają się, czy wprowadzona już wiele lat temu forma egzaminu wstępnego na aplikację nie powinna ulec modyfikacji.

– Ustawodawca powinien moim zdaniem zastanowić się nad zmianą formuły egzaminu wstępnego na bardziej praktyczny i sprawdzający wiedzę, umiejętności oraz sposób myślenia zdającego, a nie czystą „pamięciówkę”. Egzamin mógłby przecież polegać np. na rozwiązywaniu kasusów albo napisaniu w miarę prostych pism procesowych na bazie ustaw, które są w corocznym wykazie – przekonuje Piotr Ciepiński, według którego można też przemyśleć koncepcję mieszaną tj. testową i kasusową. – Jestem zdecydowanym zwolennikiem, że głowę należy mieć w kodeksie, a nie kodeks w głowie i my jako przyszli pretendenci do wykonywania zawodu zaufania publicznego powinniśmy sprawnie obracać się w przepisach prawa, a nie znać je na pamięć. Tym bardziej że obecnie tempo zmiany prawa w naszym kraju jest zatrważająco duże.

Podobnego zdania są inni prawnicy, którzy zmierzali się ze zdawaniem egzaminu wstępnego na aplikację. Zdaniem Natalii Cieślińskiej, od zdających wymagana jest szczegółowa znajomość przepisów „wykutyh na pamięć”, jednak nie sprawdza to autentycznych kompetencji oraz praktycznej wiedzy zdających. – Weryfikowanie wiedzy za pomocą testu, nie daje wiarygodnych wyników. Wiele osób przystępujących do egzaminu wstępnego, posiada już doświadczenie w pracy prawnika. Wiedzą oni, że ważniejsze jest posiadanie umiejętności zastosowania przepisów w praktyce, niż uczenie się każdego przepisu słowo po słowie często bez większego zrozumienia.

APLIKACJA JAKO DROGA DOJŚCIA DO ZAWODU

Rozwijający się rynek prawniczy i biznes obsługiwany przez ten rynek otwarty na coraz to nowsze rozwiązania organizacyjne i techniczne oczywiście pozwala na pracę prawniczą bez odbycia aplikacji i praktykowanie bez tytułu zawodowego radcy prawnego czy adwokata.

Jednak uniwersalny i praktyczny charakter szkolenia na aplikacji zdaniem prawników, którzy już uzyskali tytuł zawodowy to najlepsza droga prowadząca do nauczania się tego zawodu. Podobnego zdania są młodzi prawnicy, którzy przystępują do egzaminów wstępnych. – Uważam, że ta droga daje szerokie spektrum w poznawaniu praktyki zawodu – wskazuje Natalia Cieślińska. – W moim przekonaniu aplikacja jest bezspornie wartościowa oraz potrzebna, aby w przyszłości świadczyć jak najlepsze profesjonalne usługi prawne.

– Zmniejszająca się z roku na rok liczba osób odbywających aplikację powoduje w mojej ocenie, że w którymś momencie osoby kończące aplikacje i uzyskujące tytuł zawodowy radcy prawnego/adwokata będą bardziej konkurencyjne na rynku niż prawnicy, którzy ukończyli tylko studia wyższe i zaczęli praktykować – wskazuje Piotr Ciepiński. – Uprawnienia zawodowe są ułatwieniem i ja osobiście tak je traktuję. Jest to jedno z narzędzi, które ułatwia późniejsze praktykowanie. Co więcej, jeśli wiąże się swoją przyszłość z praktyką procesową, to ta droga jest niezbędną. ■

KERP DLA APLIKANTA

Postanowienia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stosuje się do radców prawnych, dodatkowo, w zakresie wskazanym w przepisach odrębnych – do prawników zagranicznych, świadczących w Rzeczypospolitej Polskiej pomoc prawną w zakresie odpowiadającym czynnościom zawodowym radcy prawnego, ale także odpowiednio do aplikantów radcowskich.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

ODPOWIEDNIE STOSOWANIE

Można zauważyć, że Kodeks Etyki Radcy Prawnego jest adresowany do trzech kategorii osób: 1) radców prawnych, 2) aplikantów radcowskich, 3) prawników zagranicznych świadczących w Polsce pomoc prawną w zakresie odpowiadającym czynnościom zawodowym radcy prawnego. Jednocześnie stanowi on o zróżnicowanym zakresie stosowania KERP do tych podmiotów. W stosunku do radców prawnych jest stosowany wprost i w całości, do prawników zagranicznych KERP jest stosowany w zakresie wskazanym w przepisach odrębnych, natomiast do aplikantów radcowskich stosuje się go odpowiednio.

Wskazuje się, że postępowanie się w tekście aktu prawnego sformułowaniem o „odpowiednim stosowaniu” przepisów służy osiągnięciu spójności tego tekstu. Najczęściej używa się tej techniki w odniesieniu do przepisów określających tryb jakiegoś postępowania, rzadziej w odniesieniu do przepisów materialnych. Z użyciem formuły o odpowiednim stosowaniu przepisów wiąże się niebezpieczeństwo pewnej dowolności „odpowiedniego” stosowania przepisów, do których się odsyła. W konsekwencji stosowanie tej techniki może się wiązać z naruszeniem zasady określoności przepisów prawa. Interpretacja norm należy bowiem każdorazowo do podmiotów stosujących dane przepisy prawne oraz podmiotów egzekwujących stosowanie tych przepisów.

O powyższym świadczy orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Z orzeczeń można wywnioskować, że pojęcie „odpowiedniości” stosowania określonego przepisu oznacza, że niektóre jego postanowienia będzie można stosować bez żadnej modyfikacji, inne trzeba będzie odpowiednio zmodyfikować, a jeszcze innych w ogóle nie będzie można użyć. W doktrynie zwraca się uwagę, że zastrzeżenie odpowiedniości, jakim postępuje się prawodawca, ma na celu uczulenie interpretatora przepisów na szczególnie charakter odestania, a więc, że jest to odestanie nie wprost,

lecz pośrednie. W takich przypadkach pierwszeństwo będą miały wykładnie funkcjonalna i celowościowa. Na drugim miejscu znajdzie się w tym przypadku wykładnia literalna.

ZAKRES STOSOWANIA

Na gruncie KERP zasadnicze znaczenie dla stosowania pojęcia odpowiedniości będzie miał art. 35¹ ustawy o radcach prawnych, który wyznacza zakres wykonywania przez aplikanta radcowskiego czynności zawodowych, do których uprawniony jest radca prawny. Zgodnie z tą regulacją po sześciu miesiącach aplikacji radcowskiej oraz przez okres roku od daty zakończenia aplikacji, wskazanej w zaświadczeniu o odbyciu aplikacji radcowskiej, aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Aplikant radcowski może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami państwowymi, samorządowy-

Zasady etyczne, jakie można wyodrębnić na gruncie obowiązującego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, do stosowania których zobowiązani są także aplikanci radcowscy:

- 1) zasada godności zawodu;
- 2) zasada szczególnego zaufania między klientem a radcą prawnym;
- 3) zasada służebnej roli radcy prawnego wobec klienta;
- 4) zasada służebnej roli radcy prawnego wobec wymiaru sprawiedliwości;
- 5) zasada obowiązku ochrony tytułu zawodowego;
- 6) zasada szczególnej dbałości o profesjonalne wykonywanie zawodu;
- 7) zasada niezależności wykonywania zawodu;
- 8) zasada unikania konfliktu interesów;
- 9) zasada tajemnicy zawodowej;
- 10) zasada odpowiedzialności za samorząd;
- 11) zasada koleżeństwa.

Wszystkie zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego unormowania odnoszące się do sfery etyki mają zakorzenienie w powyższych zasadach; są ich uszczegółowieniem, rozwinięciem lub wyjaśnieniem. ■



Fot. Adobe Stock

mi i innymi instytucjami – z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej.

Jak wskazują autorzy Komentarzy do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, postanowieniami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stosowanymi do aplikantów wprost będą np.: art. 38 (wolność słowa i pisma) oraz art. 48 i 49 KERP (stosunek do sądów i urzędów), w postaci zmodyfikowanej zastosowanie znajdzie np. art. 31 KERP (informowanie o wykonywaniu zawodu), a postanowieniem art. 63 KERP (wykonywanie obowiązków patrona) aplikant radcowski nie jest objęty.

Istotne jest także, że odpowiednie stosowanie przepisów KERP do aplikantów radcowskich nie oznacza łagodniejszej oceny ich postawy. Zasady odpowiedzialności radcy prawnego i aplikanta radcowskiego są więc tożsame.

PRZESTRZEGANIE KODEKSU

Aplikant radcowski w takim samym stopniu jak radca prawny jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Różnice w wypełnianiu postanowień zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego wynikają tylko z odmienności w obowiązkach i uprawnieniach radców prawnych i aplikantów.

Fundamentem prawidłowego wykonywania zawodu jest konieczność poszanowania zasad etyki tego zawodu. – Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby aplikant, który w przyszłości będzie wykonywał zawód radcy prawnego, nie był zobowiązany do przestrzegania zasad etyki na równi z radcą. Dlatego twórcy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oprócz radców prawnych i prawników zagranicznych wpisanych na listę radców prawnych zobowiązują do jego przestrzegania w sposób odpowiedni także aplikantów.

Według regulaminu odbywania aplikacji, jednym z głównych celów przebiegu szkolenia w ramach aplikacji, oprócz praktycznego zaznajomienia aplikanta z zasadami wyko-

Preambuła KERP w brzmieniu nadanym przez § 1 pkt 1 uchwały Nr 1/2022 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2023 r.:

Radca prawny wykonując w sposób samodzielny i niezależny zawód zaufania publicznego, służy dobru osób, których prawa i wolności zostały mu powierzone w celu ochrony. Pełni swoją misję społeczną z poszanowaniem obowiązków wobec demokratycznego społeczeństwa, zawodu radcy prawnego oraz wymiaru sprawiedliwości. Zawód radcy prawnego podlegający ochronie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i zorganizowany na zasadzie samorządu stanowi jedną z gwarancji praworządności. Jest to zawód respektujący ideały i obowiązki etyczne jego wykonywania, przyczyniające się do godnego i uczciwego świadczenia pomocy prawnej. ■

nywania zawodu oraz przygotowania do prowadzenia samodzielnej praktyki zawodowej, jest właśnie zapoznanie go z zasadami etyki zobowiązującymi radcę prawnego do godnego wykonywania zawodu zaufania publicznego.

ZMIENIONY KERP

Dla przypomnienia wskazać należy, że 8 lipca br. Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych dokonał wielu modyfikacji obowiązującego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Zmieniony Kodeks, którego postanowienia wejdą w życie od 1 stycznia 2023 r. – będzie obowiązywał także aplikantów radcowskich. Tym samym aplikanci są zobowiązani do zapoznania się z nowym Kodeksem i jego stosowania w zmienionej formie już za kilka miesięcy.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA

Należy pamiętać, że aplikanci – podobnie jak radcowie prawni – ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za czyny sprzeczne z zasadami etyki radcy prawnego. Aplikant, jako osoba, która przygotowuje się do samodzielnego wykonywania zawodu, jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki, przepisów ustawy o radcach prawnych, w których opisane są jego obowiązki i uprawnienia. Z tych regulacji prawnych wprost wynika, że aplikant odpowiada dyscyplinarnie za swoje działania tak, jak radca prawny z uwzględnieniem rozbieżności w uprawnieniach i obowiązkach jednych i drugich.

Istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej – zawodowej – jest sankcjonowanie uchybień wobec obowiązków wynikających z wykonywania określonego zawodu oraz zachowań sprzecznych z godnością danego zawodu.

Należy pamiętać, że aplikanci ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za nienależyte wykonywanie obowiązków aplikanta, w tym nienależyte wykonywanie podejmowanych pod nadzorem radcy prawnego czynności wykonywania zawodu radcy prawnego, do których podejmowania aplikant jest uprawniony, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem składanym przez aplikantów oraz za czyny sprzeczne z zasadami etyki radcy prawnego. ■